

Ruch, Czarni, Mazowsze z wygranymi!
Amator z porażką

STRONA 21-24

Duchowo pielgrzymowali do Częstochowy

STRONA 19



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota powiatu ryckiego

ryki.24wspolnota.pl

18 - 24 sierpnia 2026 r. ■ nr 33 (89) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

Codzienna modlitwa w parafii św. Piusa V w Dęblinie

24 godziny poszukiwań 76-letniego Ryszarda z Ryk

Rodzina natychmiast rozpoczęła poszukiwania, a gdy okazało się, że senior kieruje się w stronę trudno dostępnych terenów w rejonie stawów, na miejsce wkroczyły służby



STRONA 12

Ryszard Wiacek wraz z synami. Historia zakończyła się szczęśliwie!

Seria kradzieży sklepowych!

Kosmetyki, narzędzia, nawet wiertła za 6 zł

STRONA 4

Sukces Aktywnego Koła Gospodyń w Zalesiu

Nagroda główna i wyróżnienie dla naszych!

STRONA 20



„Na ucieczkę z pożaru mieliśmy kilka minut”

Rodziny z powiatu ryckiego przeżyły dramatyczne chwile w Chorwacji.

STRONA R6

Paweł Warowny na tle szalejącego pożaru

Orlęta Nowodwór gotowe na ligę

Wojtaś: Chcemy poprawić wynik z poprzedniego sezonu

STRONA 21

REKLAMA

chotek STUDIO

Oklejanie Pojazdów

Strony WWW

Reklama Zewnętrzna

Wszystko czego potrzebuje Twoja firma - w jednym miejscu

514 477 881

chotekstudio

www.chotek.pl

REKLAMA

GAJ-STAL KONSTRUKCJE STALOWE

PROJEKTOWANIE

KONSTRUKCJE STALOWE

GENERALNE WYKONAWSTWO

HALE MAGAZYNOWE

WWW.GAJ-STAL.COM

TEL. 884 060 266 | 505 383 861

REKLAMA

SKUP – KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500

WYSOKIE CENY

WŁASNY TRANSPORT

ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

RYCKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.

Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.

Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.

Tel. 781-495-997, 578-143-582

SKUP AUT DO 10 TYŚ

ODBIÓR LAWETĄ

GOTÓWKA OD RĘKI

AUTOKASACJA

Samochody osobowe

Dostawcze

Powypadkowe

Niesprawne

Sprawne do dalszej odsprzedaży

515 595 795

N 900 ISSN 3071-7809

9 773071 780607

RYK

eprasa.pl e2a75f15c3

STOPKA
wspólnota
Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski
Dziennikarze:
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
mateuszpolynka162@gmail.com
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl
Reklama:
Agata Badziak
Manager ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Jarosław Pałys
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2
Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

A w niedzielę przyjedzie Zenek! Dożynki Gminne w Rykach

23 sierpnia w Rykach odbędą się Dożynki Gminne – wydarzenie będące okazją do podziękowania za tegoroczne plony, uhonorowania pracy rolników oraz wspólnego świętowania mieszkańców gminy. Uroczystości rozpoczną się w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela, a dalsza część obchodów odbędzie się na terenie dworsko-parkowym.


Z pewnością nie zabraknie fanów Zenona Martyniuka i zespołu Akcent

Organizatorzy: burmistrz Ryk, przewodniczący Rady Miejskiej oraz Centrum Kultury i Sportu w Rykach przygotowali program łączący tradycyjne obrzędy dożynkowe z występami artystycznymi, konkursami i atrakcjami dla całych rodzin.

Centralnym punktem wydarzenia będzie Msza Święta Dziękczynna za zbiory, po której ulicami Ryk przejdzie korowód dożynkowy. Następnie odbędą się m.in. ceremonia wręczenia chleba, prezentacja delegacji wieńcowych oraz wyróżnienie rolników szczególnie zasłużonych dla gminy.

Na scenie zaprezentują się lokalne zespoły i chóry, w tym Rycki Chór Miejski, Chór Miasta Kurów, zespoły śpiewacze, Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego Ryki, Zespół Tańca Ludowego Ryki oraz Kapela „Rykiowacy". Wieczorem publiczność czekają koncerty zespołów: Racisova i Akcent.

Nie zabraknie również konkursów. O godz. 18 zostaną wręczone dyplomy i nagrody za najpiękniejszy wieniec w Gminie Ryki oraz najpiękniejsze stoisko KGW.

mp

Harmonogram Dożynek Gminnych w Rykach

11:30 Zbiórka delegacji wieńcowych
12:00 Msza Święta Dziękczynna za zbiory w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela w Rykach
13:00 Korowód Dożynkowy
13:30 Koncert Orkiestry Dętej OSP w Rykach
14:00 Powitanie i wystąpienia zaproszonych gości
14:30 Ceremonia wręczenia chleba i prezentacja delegacji wieńcowych
16:00 Wręczenie nagród dla wyróżniających się rolników z Gminy Ryki
17:00 Występ Ryckiego Chóru Miejskiego i Chóru Miasta Kurów
17:30 Występ zespołów śpiewaczych
18:00 Wręczenie dyplomów i nagród w konkursach na najpiękniejszy wieniec w Gminie Ryki i najpiękniejsze stoisko KGW
18:30 Występ Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego Ryki, Zespołu Tańca Ludowego Ryki i Kapeli „Rykiowacy"
19:30 Koncert zespołu Racisova
21:00 Koncert zespołu Akcent

Atrakcje dodatkowe
Dożynkom towarzyszyć będzie kiermasz dożynkowy, na którym pojawią się stoiska z rękodziełem artystycznym i produktami lokalnymi, a także stoiska sponsorów, instytucji, zakładów pracy i stowarzyszeń.
Organizatorzy zaplanowali również warsztaty wikliniarskie, garncarskie i kulinarne, w tym lepienie pierogów i przygotowywanie ciasteczek żniwnych. Na najmłodszych czekać będą dekoracje ze słomy, strefa animacyjna, darmowe dmuchańce oraz fotobudka. Dostępne będą także stoiska gastronomiczne i Wiejska Chata.

AUTOPROMOCJA
W
NASZ PORTAL
ryki.24wspolnota.pl

REKLAMA




Dożynki Gminne w Ułężu już 30 sierpnia

Już 30 sierpnia na placu przy Gminnym Ośrodku Kultury i Bibliotece w Ułężu odbędą się Dożynki Gminne. Wydarzenie będzie okazją do wspólnego podziękowania za tegoroczne plony, a także do kultywowania lokalnych tradycji i integracji mieszkańców.

Na uroczystość zapraszają wójt gminy Ułęż, przewodnicząca Rady Gminy Ułęż oraz Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Ułężu. Centralnym punktem obchodów będzie uroczysty ceremoniał dożynkowy, podczas którego odbędzie się przekazanie chleba oraz prezentacja Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy. Nie zabraknie również konkursu na „Najładniejszy Wieniec Dożynkowy", występów artystycznych oraz wspólnej zabawy.

Na scenie zaprezentują się m.in. Zespół Taneczny „Gęsawa", grupy taneczne i teatralna działające przy GOKiB w Ułężu, Koła Gospodyń Wiejskich z Sobieszyna i Baranowa oraz zespół „Słovianki". Wieczorem rozpocznie się zabawa z zespołem „Vers".

Organizatorzy przygotowali także liczne atrakcje dla najmłodszych. Na dzieci będą czekać bezpłatne dmuchańce i zjeżdżalnie, malowanie twarzy, zaplatanie warkoczyków oraz spotkanie z maskotką psa Chase. O godzinie 17:00 zaplanowano również Piana Party.

Nie zabraknie smaków lokalnej kuchni. Podczas wydarzenia będzie można odwiedzić stoiska gastronomiczne oraz skosztować tradycyjnych potraw regionalnych.

Harmonogram Dożynek Gminnych w Ułężu

13:30 Uroczysta polowa Msza Święta w intencji rolników i plonów
14:30 Powitanie i wystąpienia zaproszonych gości
15:00 Ceremoniał dożynkowy: obrzęd przekazania chleba i prezentacja Kół Gospodyń Wiejskich z terenu Gminy Ułęż
16:00 Występ Zespołu Tanecznego „Gęsawa" z Gminnego Ośrodka Kultury w Puławach z siedzibą w Gołębiu
16:20 Pokaz tańca z udziałem dzieci i młodzieży z grup tanecznych działających przy GOKiB w Ułężu
16:40 Inscenizacja obrzędu dożynkowego w wykonaniu Grupy Teatralnej działającej przy GOKiB w Ułężu
17:10 Rozstrzygnięcie konkursu „Najładniejszy Wieniec Dożynkowy", wręczenie nagród i podziękowań
17:30 Występ Koła Gospodyń Wiejskich w Sobieszynie
17:45 Występ Koła Gospodyń Wiejskich w Baranowie
18:00 Występ zespołu „Słovianki"
19:00 Zabawa z zespołem „Vers"

Atrakcje towarzyszące:
- stoiska gastronomiczne i degustacja potraw regionalnych
- bezpłatne dmuchańce i zjeżdżalnie
- malowanie twarzy
- zaplatanie warkoczyków,
- spotkanie z maskotką psa Chase z Psiego Patrolu
- **17:00** - Piana Party

mp

RYK

eprasa.pl e2a75f15c3

Ryki. Wieża widokowa, boisko, park linowy. Będzie się działo!

W Rykach rozpoczyna się kolejna ważna inwestycja. Przekazano plac budowy na terenie „Harcówki" przy stawie Buksa, gdzie powstanie nowoczesna przestrzeń rekreacyjno-turystyczna. W planach są m.in. 12-metrowa wieża widokowa, park linowy, plac zabaw, boisko do siatkówki plażowej oraz infrastruktura dla turystów.



Na terenie „Harcówki" przy stawie Buksa powstanie nowoczesna przestrzeń rekreacyjno-turystyczna. W planach są m.in. 12-metrowa wieża widokowa, park linowy, plac zabaw, boisko do siatkówki plażowej oraz infrastruktura dla turystów (fot. Gmina Ryki)

Umowę na realizację inwestycji podpisał burmistrz Ryk Jarosław Żaczek. Plac budowy został przekazany firmie REMBUD Construction Sp. z o.o. z Chęcin. Tym samym rozpoczęły się prace związane z zagospodarowaniem działki „Harcówki" na potrzeby bazy turystycznej.

Projekt zakłada stworzenie miejsca, które ma służyć zarówno mieszkańcom, jak i turystom odwiedzającym Ryki i okolice. Jedną z najbardziej charakterystycznych atrakcji będzie 12-metrowa wieża widokowa, pozwalająca podziwiać okoliczny krajobraz.

Na terenie „Harcówki" powstanie również park linowy oraz nowoczesny plac zabaw. Miłośnicy aktywnego wypoczynku będą mogli skorzystać z boiska do siatkówki plażowej. Zaplanowano także pole namiotowe i stanowiska dla caravaningu wraz z zapleczem sanitarnym.

Inwestycja obejmuje ponadto budowę ścieżek pieszo-rowerowych, ciągów pieszych, dróg wewnętrznych i parkingu. Teren zostanie wyposażony w oświetlenie i monitoring, a także przyłącza wodno-kanalizacyjne. Pojawią się ławki, kosze na śmieci i tablice informacyjne.

Projekt przewiduje również uporządkowanie i wzbogacenie zieleni. Zaplanowano nowe nasadzenia, które mają dodatkowo podkreślić rekreacyjny charakter tego miejsca.

Wartość robót wynosi 4 065 150 zł brutto. Inwestycja jest dofinansowana z Funduszy Europejskich.

mp

Nowe drogi gminne w Nowodworze. Prace potrwają 100 dni

Mieszkańcy pięciu miejscowości w gminie Nowodwór mogą spodziewać się poprawy stanu lokalnych dróg. Gmina rozstrzygnęła przetarg na remont blisko 3 kilometrów tras. Umowa z wykonawcą została już podpisana, a wszystkie prace mają zakończyć się w ciągu 100 dni.

Roboty będą prowadzone w Trzciankach, Grabowie Szlacheckim, Grabowcach Dolnych, Grabowcach Górnych oraz Zawitale. Zakres inwestycji będzie podobny w każdym z tych miejsc. Na remontowanych odcinkach powstanie nowa asfaltowa nawierzchnia, a pobocza zostaną utwardzone.

Wartość całego zadania wynosi prawie 1,2 mln zł. To najkorzystniejsza oferta spośród ośmiu, które wpłynęły w postępowaniu przetargowym.

- Wszystko będzie kosztować prawie 1 mln 200 tys. zł. Taka była najkorzystniejsza oferta spośród ośmiu złożonych w przetargu. Wciąż wierzymy, że na Trzcianki i Grabów Szlachecki otrzymamy dofinansowanie z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, którym dysponuje samorząd województwa lubelskiego. Pozostałe trzy trasy sfinansujemy własnymi środkami - mówi wójt gminy Nowodwór Ryszard Piotrowski.

mp

W Sobieszynie gołe ściany, a będą piękne łazienki!

W internacie Zespołu Szkół im. Kajetana hr. Kickiego w Sobieszynie rozpoczął się generalny remont czterech łazienek. Inwestycja ma poprawić warunki socjalno-bytowe mieszkańców placówki, a także dostosować budynek do obowiązujących wymogów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przepisów przeciwpożarowych.



W ramach remontu zaplanowano m.in. wymianę pionów i poziomów kanalizacji sanitarnej, armatury sanitarnej, w tym pryszniców, zlewów i urządzeń sanitarnych, a także kabin, drzwi oraz płytek. Łazienki zostaną również dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami (fot. Powiat Rycki-Starostwo Powiatowe w Rykach)

Zakres prac jest szeroki. W ramach remontu zaplanowano m.in. wymianę pionów i poziomów kanalizacji sanitarnej, armatury sanitarnej, w tym pryszniców, zlewów i urządzeń sanitarnych, a także kabin, drzwi oraz płytek. Łazienki zostaną również dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Prace prowadzone są także w związku z zaleceniami Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rykach. Ich realizacja jest kolejnym etapem modernizacji internatu.

W ubiegłym roku zakończyła się kompleksowa termomodernizacja budynku. Obecny remont ma być kolejnym krokiem w kierunku poprawy standardu i bezpieczeństwa obiektu, z którego na co dzień korzystają uczniowie mieszkający w internacie.

Wartość inwestycji wynosi 764 366,75 zł brutto. Za realizację zadania odpowiada Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane TERMOCHEM Sp. z o.o. Zgodnie z harmonogramem pierwsza część przebudowy ma zostać zakończona do 31 sierpnia 2026 roku, natomiast całość prac powinna zakończyć się do 13 listopada.

Po zakończeniu remontu mieszkańcy internatu będą mogli korzystać z odnowionych i bezpieczniejszych pomieszczeń sanitarnych, dostosowanych do współczesnych standardów oraz potrzeb użytkowników.

mp

PODZIĘKOWANIE ZA POMOC

W imieniu całej Rodziny pragniemy z głębi serca złożyć najszczersze podziękowania wszystkim, którzy z ogromnym zaangażowaniem, poświęceniem i determinacją włączyli się w akcję poszukiwawczą Ryszarda Wiącka.

Słowa szczególnej wdzięczności kierujemy do:

Funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Rykach oraz Funkcjonariuszy z Lublina i Warszawy za profesjonalną organizację działań, użycie specjalistycznego sprzętu, śmigłowca oraz psów tropiących;

Strażaków Państwowej Straży Pożarnej w Rykach oraz Druhów z Ochotniczych Straży Pożarnych (w tym z Ryk, Ułęża, Leopoldowa, Babic) za Waszą współpracę, niezłomność, przeszukiwanie trudnych, podmokłych terenów i zbiorników wodnych oraz wykorzystanie dronów;

Sąsiadów, Znajomych oraz wszystkich Mieszkańców, którzy nie pozostali obojętni.

Dzięki Waszej wspólnej błyskawicznej reakcji, profesjonalizmowi i wielkim sercom, poszukiwania zakończyły się sukcesem, a nasz bliski wrócił bezpieczny i zdrowy do domu. Wasza służba, postawa, odwaga i bezinteresowność zasługują na najwyższe uznanie.

Wdzięczna Rodzina

RYK

Pożar rżyska w Gęsiej Wólce

10 sierpnia strażacy interweniowali w Gęsiej Wólce w gminie Kłoczew, gdzie doszło do pożaru rżyska oraz pobliskich krzaków.

Ogień objął około 40 metrów kwadratowych rżyska oraz około 4 metrów kwadratowych krzewów. Na miejsce skierowano zastęp OSP Stężyca.

Strażacy podali wodę na palącą się roślinność, dzięki czemu szybko opanowali ogień. Po zakończeniu gaszenia dokładnie przelali pogorzelisko wodą i sprawdzili teren, aby wykluczyć obecność ukrytych zarzewi ognia.

- Pożary suchej roślinności mogą szybko się rozprzestrzeniać, szczególnie przy sprzyjających warunkach pogodowych. W tym przypadku ogień został szybko zauważony i ugaszony, a strażacy dokładnie sprawdzili pogorzelisko, aby wyeliminować ryzyko ponownego pojawienia się ognia - mówi Jarosław Lasek, rzecznik prasowy PSP w Rykach.

mp

REKLAMA

Esculap

PORADNIA LECZENIA BÓLU

24-100 Puławy,
ul. Partyzantów 43

Ból kostno-stawowy w zakresie dużych stawów
Neuralgie: trójdzielna, potyliczna, międzyżebrowa
biodrowo - pachwinowa
cieśni nadgarstka
kanału stępu
rwa kulszowa i ramienna
Zespół po nieudanej operacji kręgosłupa
Ból w przebiegu choroby nowotworowej

Tel. 81 888 33 07

www.esculapsc.pulawy.pl

dr n. med. Krzysztof Brzeziński
Specjalista anestezjologii i intensywnej terapii.
Absolwent studiów podyploomowych Medycyna Bólu

eprasa.pl e2a75f15c3

Umowa podpisana, skatepark rośnie.

W Rykach trwa budowa nowej przestrzeni dla młodzieży

Trwają prace przy budowie nowoczesnego skateparku w Rykach. Inwestycja przy ul. Janiszewskiej ma stworzyć mieszkańcom nowe miejsce do aktywnego spędzania czasu i rozwijania sportowych pasji. Obiekt powstaje na terenie dawnych kortów tenisowych, w sąsiedztwie miejskiej pływalni.





Centralnym elementem skateparku będzie monolityczna płyta betonowa wykonana z betonu szlifowanego. Na jej terenie zaplanowano liczne przeszkody i elementy przeznaczone do jazdy oraz wykonywania trików. Wśród nich znajdą się m.in. roll-in z bank rampem, funboxy, grindboxy, poręcze, platformy, quarter pipe'y, mini rampa oraz niecka typu „bowl"

Umowa na realizację inwestycji została podpisana 17 marca przez burmistrza Ryk Jarosława Żaczka. Wykonawcą zadania jest firma skateparki.pl, prowadzona przez Pawła Głydę. Wartość inwestycji przekracza 2 mln zł.

Budowa już trwa

Wykonawca realizuje kolejne etapy prac. Zgodnie z harmonogramem budowa ma zakończyć się w grudniu 2026 roku. Jeśli inwestycja zostanie zrealizowana zgodnie z planem, mieszkańcy Ryk jeszcze w tym roku będą mogli korzystać z nowego obiektu.

Skatepark ma być przestrzenią dostosowaną zarówno do osób rozpoczynających swoją przygodę ze sportami miejskimi, jak i bardziej doświadczonych użytkowników. Z obiektu będą mogli korzystać miłośnicy deskorolki, hulajnogi, rolek oraz BMX.

Betonowa płyta i wiele przeszkód

Centralnym elementem skateparku będzie monolityczna płyta betonowa wykonana z betonu szlifowanego. Na jej terenie zaplanowano liczne przeszkody i elementy przeznaczone do jazdy oraz wykonywania trików.

Wśród nich znajdą się m.in. roll-in z bank rampem, funboxy, grindboxy, poręcze, platformy, quarter pipe'y, mini rampa oraz niecka typu „bowl". Ta ostatnia zostanie wyposażona w system odprowadzania wody, połączony z istniejącą kanalizacją deszczową.

Zastosowane rozwiązania mają zapewnić trwałość obiektu oraz odpowiednie warunki do jego użytkowania. Poszczególne elementy będą wykonywane w technologii prefabrykowanej lub jako konstrukcje wylewane bezpośrednio na miejscu.

Nie tylko skatepark

Inwestycja obejmuje również zagospodarowanie terenu wokół obiektu. Powstaną utwardzone dojścia z kostki brukowej oraz oświetlenie. Wokół skateparku zostanie zamontowanych sześć latarni, dzięki czemu z obiektu będzie można korzystać także po zmroku.

Projekt przewiduje ponadto ławki, stojaki rowerowe, kosze na odpady oraz tablicę z regulaminem. Teren zostanie uzupełniony o nasadzenia zieleni i niskie ogrodzenie systemowe wykonane ze stali ocynkowanej i malowanej proszkowo.

Element większego projektu rewitalizacyjnego

Budowa skateparku jest częścią szerszego przedsięwzięcia dotyczącego rewitalizacji zdegradowanych obszarów miasta. Projekt realizowany jest przy wsparciu funduszy europejskich w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027.

Celem inwestycji jest nie tylko stworzenie nowej infrastruktury sportowej, ale także przywrócenie terenowi funkcji społecznych i rekreacyjnych. Nowy skatepark ma być ogólnodostępnym miejscem aktywnego wypoczynku, szczególnie atrakcyjnym dla młodych mieszkańców.

Finał jeszcze w tym roku

Zgodnie z podpisaną umową wykonawca ma dziewięć miesięcy na realizację zadania. Termin zakończenia prac przypada na 17 grudnia.

Na razie mieszkańcy mogą obserwować, jak teren dawnych kortów tenisowych zmienia się w nowoczesną przestrzeń sportowo-rekreacyjną. Jeżeli harmonogram zostanie utrzymany, pod koniec roku Ryki zyskają kolejny obiekt, który może stać się ważnym miejscem aktywności i spotkań młodzieży.

mp

REKLAMA



Dęblin. Rowerem do pacjenta. Pomógł Michał Wojewódzki

Nowy rower elektryczny trafił do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Dęblinie. Będzie służył pielęgniarkom środowiskowym oraz położnej POZ podczas wizyt domowych u pacjentów. W jego oznakowaniu pomogła lokalna firma POLGRAF.



Elektryczny rower będzie teraz wykorzystywany przede wszystkim tam, gdzie liczy się szybkie i sprawne dotarcie do pacjenta. To niewielka, ale praktyczna inwestycja, która może ułatwić codzienną pracę personelu i jednocześnie wpisuje się w ideę bardziej ekologicznego transportu (fot. SPZOZ Dęblin)

Elektryczny rower dołączył do wyposażenia SPZOZ w Dęblinie. Jednoślad ma przede wszystkim ułatwić pracownikom placówki codzienne docieranie do pacjentów wymagających opieki w miejscu zamieszkania.

Rower będzie wykorzystywany podczas wizyt domowych realizowanych przez pielęgniarki środowiskowe i położną podstawowej opieki zdrowotnej. Dzięki temu pracownicy medyczni będą mogli sprawniej przemieszczać się po mieście, a jednocześnie korzystać z rozwiązania przyjaznego dla środowiska.

Nowy środek transportu to nie tylko ekologiczna alternatywa dla samochodu, ale także praktyczne wsparcie w realizacji codziennych obowiązków personelu medycznego.

W przygotowaniu roweru do użytkowania pomogła lokalna firma POLGRAF z Dęblina. Przedsiębiorstwo, reprezentowane przez Michała Wojewódzkiego, nieodpłatnie wykonało i umieściło oznakowanie SPZOZ Dęblin na jednośladzie.

Dyrekcja placówki podkreśla, że takie inicjatywy pokazują, jak ważna dla lokalnej społeczności może być współpraca między placówkami ochrony zdrowia a przedsiębiorcami.

- Dziękujemy panu Michałowi Wojewódzkiemu oraz firmie POLGRAF z Dęblina za nieodpłatne wykonanie i umieszczenie oznakowania SPZOZ Dęblin na rowerze. Cieszymy się, że możemy liczyć na życzliwość i wsparcie lokalnych przedsiębiorców - przekazuje SPZOZ w Dęblinie.

mp

RYK

eprasa.pl e2a75f15c3

Siedem kradzieży sklepowych w powiecie ryckim!

Kradli kosmetyki, narzędzia. Ukradł nawet wiertła za 6 zł

W ostatnich dniach miało miejsce siedem przypadków kradzieży sklepowych odnotowanych przez policjantów na terenie powiatu ryckiego.

Do zdarzeń dochodziło w Rykach i Dęblinie, m.in. w sklepach wielkopowierzchniowych oraz przy kasach samoobsługowych. Wartość skradzionych towarów wynosiła od niespełna 6 złotych do 129 złotych.

Jak informuje Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach, w pięciu przypadkach do kradzieży doszło w Rykach, a w dwóch w Dęblinie. Sprawcami byli zarówno mieszkańcy powiatu ryckiego, jak i osoby z powiatu garwolińskiego.

- W wielu przypadkach sprawcy zostali ujęci na gorącym uczynku przez pracowników sklepów lub ochronę. Część kradzieży została również ujawniona przy kasach samoobsługowych - mówi Łukasz Filipek, rzecznik prasowy KPP Ryki.

Łupem złodziei padały różnego rodzaju towary, m.in. artykuły spożywcze, narzędzia oraz kosmetyki. Łączna wartość skradzionych produktów wyniosła blisko 350 złotych. Odnotowane kwoty poszczególnych kradzieży to: 6,99 zł, 99 zł, 20,97 zł, 150 zł, 34,99 zł, 38,95 zł, 6 zł. W tym ostatnim przypadku sprawca ukradł wiertła o wartości 6 złotych.

Policja przypomina, że nawet kradzież przedmiotu o niewielkiej wartości nie oznacza, że sprawca pozostaje bezkarny. - Najmniejsza kwota może oznaczać wykroczenie, ale również w takim przypadku można mieć przykre konsekwencje. Warto pamiętać, że kradzież, niezależnie od wartości skradzionego towaru, może zakończyć się interwencją policji i odpowiedzialnością prawną - podkreśla rzecznik KPP Ryki.

Policjant apeluje o respektowanie prawa i przypomina, że sklepy coraz częściej korzystają z monitoringu oraz systemów zabezpieczeń. Dotyczy to także kas samoobsługowych. Próba wyniesienia towaru bez zapłaty może zostać szybko zauważona przez pracowników lub ochronę, a konsekwencją może być odpowiedzialność prawna. Nawet niewielka wartość skradzionego produktu nie oznacza, że takie zachowanie jest bezkarne.

mp

Kolizja w Stężycy!



Po przybyciu na miejsce strażacy zabezpieczyli teren zdarzenia oraz uszkodzony pojazd (fot. OSP KSRG Stężyca)

14 sierpnia o godz. 14.47 jednostka OSP KSRG Stężyca została zadysponowana przez SK KP PSP w Rykach do zabezpieczenia miejsca kolizji drogowej na ul. Rokickiej w Stężycy.

Po przybyciu na miejsce strażacy zabezpieczyli teren zdarzenia oraz uszkodzony pojazd. Odłączono akumulator samochodu, a także zabezpieczono i ograniczono wycieki płynów eksploatacyjnych. Strażacy pozostali na miejscu do czasu zakończenia niezbędnych czynności prowadzonych przez służby, zabezpieczając miejsce zdarzenia i eliminując powstałe zagrożenia.

Po wykonaniu wszystkich niezbędnych działań zastęp OSP KSRG Stężyca zakończył interwencję. W działaniach uczestniczyli strażacy z OSP KSRG Stężyca oraz funkcjonariusze policji.

mp

Ponad 60 wykroczeń!
Hulajnogą z głową i bezpiecznie

Hulajnogi elektryczne na dobre wpisały się w krajobraz polskich miast i mniejszych miejscowości. Są wygodnym środkiem transportu, jednak ich użytkownicy należą do niechronionych uczestników ruchu drogowego, a w przypadku zdarzenia mogą być szczególnie narażeni na poważne obrażenia.



Od początku tego roku funkcjonariusze przeprowadzili blisko 90 kontroli użytkowników hulajnóg elektrycznych. Ujawnili przy tym ponad 60 wykroczeń

Na bezpieczeństwo kierujących hulajnogami zwracają uwagę również ryccy policjanci. Od początku tego roku funkcjonariusze przeprowadzili blisko 90 kontroli użytkowników hulajnóg elektrycznych. Ujawnili przy tym ponad 60 wykroczeń.

- Najczęściej stwierdzane przez nas nieprawidłowości to jazda hulajnogą w miejscu zabronionym, korzystanie podczas jazdy z telefonu trzymanego w ręku oraz nieprzestrzeganie obowiązku korzystania z kasku przez osoby, których ten obowiązek dotyczy. Zdarzają się również przypadki przewożenia pasażerów, co jest zabronione - mówi starszy aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy KPP w Rykach.

Gdzie można jeździć hulajnogą?

Podstawowym miejscem do poruszania się hulajnogą elektryczną jest droga dla rowerów, jeżeli została wyznaczona dla kierunku, w którym użytkownik się porusza lub zamierza skręcić. Maksymalna dopuszczalna prędkość wynosi tam 20 km/h.

W określonych sytuacjach można korzystać również z chodnika lub drogi dla pieszych. Kierujący powinien wówczas poruszać się z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego, zachować szczególną ostrożność i ustępować pierwszeństwa pieszym.

Jazda po jezdni jest dopuszczalna tylko w określonych warunkach – między innymi wtedy, gdy nie ma drogi dla rowerów, a na jezdni obowiązuje ograniczenie prędkości do maksymalnie 30 km/h. Również w tym przypadku maksymalna prędkość hulajnogi wynosi 20 km/h.

Ważny jest wiek i odpowiednie uprawnienia

Na drogach publicznych hulajnogą elektryczną mogą kierować osoby, które ukończyły 13 lat. W przypadku osób w wieku od 13 do 18 lat wymagane jest posiadanie karty rowerowej albo odpowiednich uprawnień do kierowania pojazdami.

Dzieci poniżej 13. roku życia mogą korzystać z hulajnogi elektrycznej wyłącznie w strefie zamieszkania i pod opieką osoby dorosłej. Osoby do 16. roku życia mają również obowiązek korzystania z kasku ochronnego. Policjanci przypominają ponadto, że hulajnogą może poruszać się tylko jedna osoba. Zabronione jest przewożenie pasażerów, zwierząt czy ciągnięcie innych pojazdów.

Telefon i przejście dla pieszych

Podczas jazdy nie wolno korzystać z telefonu trzymanego w ręku. Kierujący hulajnogą powinien też pamiętać, że przez przejście dla pieszych nie należy przejeżdżać – przed wejściem na pasy trzeba zejść z hulajnogi i ją przeprowadzić. Bezwzględnie zabronione jest również kierowanie hulajnogą pod wpływem alkoholu lub środków odurzających.

Sprawna hulajnoga to podstawa

Przed rozpoczęciem jazdy warto upewnić się, że pojazd jest sprawny technicznie. Hulajnoga elektryczna powinna posiadać między innymi co najmniej jeden sprawny hamulec, odpowiednie oświetlenie – białe z przodu i czerwone z tyłu oraz dzwonek lub inny sygnał ostrzegawczy. Jej masa nie może przekraczać 30 kg.

- Apelujemy do użytkowników hulajnóg o rozwagę i stosowanie się do obowiązujących przepisów. Szczególnie ważne jest respektowanie praw pieszych, którzy mogą być narażeni na niebezpieczeństwo podczas nieprzewidywalnych manewrów kierujących hulajnogami. Odpowiedzialna jazda to bezpieczeństwo nie tylko samego kierującego, ale również innych uczestników ruchu - podkreśla starszy aspirant Łukasz Filipek.

mp

RYK

Druhowie z OSP KSRG Ryki doskonalili umiejętności

9 sierpnia druhowie z OSP KSRG Ryki przeprowadzili zbiórkę szkoleniową, podczas której doskonalili swoje umiejętności związane z zaopatrywaniem stanowisk gaśniczych w wodę.



Regularne szkolenia są ważnym elementem przygotowania jednostki do skutecznego reagowania na zagrożenia (fot. OSP Ryki)

Ćwiczenia obejmowały przepompowywanie wody z rzeki z wykorzystaniem zbiornika buforowego, a następnie podawanie jej na stanowiska gaśnicze. Tego rodzaju działania pozwalają strażakom doskonalić zarówno znajomość sprzętu, jak i praktyczne umiejętności niezbędne podczas rzeczywistych akcji ratowniczo-gaśniczych.

Regularne szkolenia są ważnym elementem przygotowania jednostki do skutecznego reagowania na zagrożenia. Dzięki nim druhowie mogą sprawdzać organizację działań, współpracę zespołu oraz prawidłowe wykorzystanie posiadanego wyposażenia.

Zdobyte podczas ćwiczeń doświadczenie może okazać się niezwykle cenne podczas przyszłych działań, w których sprawne i odpowiednio zorganizowane zaopatrzenie wodne ma kluczowe znaczenie dla prowadzenia akcji gaśniczej.

mp

R E K L A M A



RECYKLING CENTER
RYKI, UL. LUBELSKA 43
KIERUNEK Chrustne

SKUP ZŁOMU
- NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE
- Odbiór złomu systemem kontenerowym
- Płatne GOTÓWKĄ
- Waga elektroniczna
- Auto kasacja

AUTO KASACJA
- Wydawanie zaświadczeń do wyrejestrowania pojazdu
- Odbiór pojazdu od właściciela
- Płatność gotówką za odebrany pojazd
- Skup katalizatorów
- Sprzedaż części samochodowych

SKUP ZŁOMU ✆ 609 126 733
AUTOKASACJA ✆ 781 200 418
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ✆ 603 756 451

eprasa.pl e2a75f15c3

Rusza rozbudowa ul. Swatowskiej w Rykach. Powiat podpisał umowę na 10,3 mln zł

W Rykach rozpoczyna się jedna z ważniejszych inwestycji drogowych w ostatnich latach. 10 sierpnia 2026 roku w Starostwie Powiatowym w Rykach podpisano umowę na rozbudowę 3-kilometrowego odcinka ul. Swatowskiej, będącej drogą powiatową.



Rozbudowa ul. Swatowskiej ma przynieść mieszkańcom przede wszystkim bezpieczniejszą i wygodniejszą drogę, lepsze warunki dla pieszych oraz poprawę organizacji ruchu na tym odcinku. (fot. Powiat Rycki - Starostwo Powiatowe w Rykach)

Wartość prac wyniesie 10 347 435,79 zł brutto. Wykonawcą inwestycji będzie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A., wybrane w drodze przetargu. Umowę w imieniu firmy podpisał Krzysztof Lis, dyrektor Oddziału Puławy.

Co zmieni się na ul. Swatowskiej?

Zakres inwestycji obejmuje kompleksową rozbudowę drogi na odcinku od km 0+000 do km 3+000. Prace mają poprawić zarówno bezpieczeństwo, jak i komfort poruszania się kierowców oraz pieszych.

W ramach zadania zaplanowano m.in. budowę oświetlenia drogowego, przebudowę chodników, odwodnienia oraz przejść dla pieszych. Zmieniona zostanie również lokalizacja skrzyżowania z drogą powiatową nr 1406L. Skrzyżowanie zostanie przesunięte z km 2+140 na km 2+179,80.

Przebudowany zostanie także początkowy odcinek drogi powiatowej nr 1406L o długości około 48,5 metra. Powstanie on z wykorzystaniem pełnej konstrukcji drogowej wykonanej od podstaw.

Ponad 6,6 mln zł dofinansowania

Realizacja inwestycji jest możliwa między innymi dzięki pozyskaniu znaczącego dofinansowania zewnętrznego. Powiat Rycki otrzymał na ten cel 6 659 785,46 zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego.

10 sierpnia podpisano również umowę na pełnienie funkcji inspektora nadzoru inwestorskiego. Nadzór nad realizacją zadania będzie sprawowała firma MM Infrastruktura ze Stoków Dużych.

W podpisaniu umów uczestniczyli przedstawiciele władz powiatu ryckiego, w tym starosta Dariusz Szczygielski, wicestarosta Monika Kośmińska, członek Zarządu Powiatu Grażyna Jeżewska oraz skarbnik powiatu Aneta Działa. Obecni byli także burmistrz Ryk Jarosław Żaczek, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Rykach Marcin Kostyra oraz pracownicy Starostwa Powiatowego odpowiedzialni za rozwój, zarządzanie mieniem, architekturę i budownictwo.

mp

Nowe wyposażenie w przedszkolu! Za ponad 300 tysięcy!

Stężyca: 10 sierpnia przedstawiciele gminy Stężyca podpisała umowę na realizację zadania pn. „Zakup wyposażenia na potrzeby utworzenia przedszkola w miejscowości Stężyca". Wartość zamówienia wynosi nieco ponad 309 tysięcy złotych.



Do przedszkola trafią m.in. meble i wyposażenie przeznaczone dla najmłodszych, dywany oraz urządzenia komputerowe. Zakupione wyposażenie będzie służyło zarówno dzieciom, jak i pracownikom placówki, tworząc odpowiednie warunki do codziennej nauki, zabawy i pracy

Umowa została zawarta pomiędzy gminą Stężyca reprezentowaną przez wójta Zbigniewa Chlaściaka oraz skarbnika gminy Wiolettę Błaszczuk a firmą Moje Bambino Sp. z o.o. z siedzibą w Łodzi.

Przedmiotem zamówienia jest dostawa wyposażenia do nowo tworzonego przedszkola, które będzie funkcjonować w budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Stężycy. W ramach zadania wykonawca zajmie się również montażem, ustawieniem oraz instalacją wyposażenia w poszczególnych pomieszczeniach placówki.

Do przedszkola trafią m.in. meble i wyposażenie przeznaczone dla najmłodszych, dywany oraz urządzenia komputerowe. Zakupione wyposażenie będzie służyło zarówno dzieciom, jak i pracownikom placówki, tworząc odpowiednie warunki do codziennej nauki, zabawy i pracy.

Inwestycja z unijnym wsparciem

Realizacja zamówienia jest częścią dwóch projektów: „Dostosowanie części budynku edukacyjnego oraz zakup wyposażenia na potrzeby utworzenia przedszkola w miejscowości Stężyca" oraz „Wsparcie na rzecz wczesnej edukacji i opieki nad dzieckiem w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Stężycy".

Przedsięwzięcie jest współfinansowane ze środków Funduszy Europejskich dla Lubelskiego 2021–2027. Wsparcie zostało przyznane w ramach Działania 7.5 „Infrastruktura edukacyjna w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych", Priorytet VII „Lepsza dostępność do usług społecznych i zdrowotnych", a także Działania 10.5 „Wsparcie edukacji w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych", Priorytet X „Lepsza edukacja".

Nowoczesna przestrzeń dla najmłodszych

Zakup i montaż wyposażenia to kolejny etap przygotowań do uruchomienia przedszkola w Stężycy. Realizacja inwestycji ma pozwolić na stworzenie nowoczesnej, funkcjonalnej i przyjaznej przestrzeni dla najmłodszych mieszkańców gminy.

Odpowiednio wyposażone sale i pomieszczenia mają zapewnić dzieciom komfortowe warunki do nauki, zabawy i rozwoju, a pracownikom placówki stworzyć dobre warunki do realizacji codziennych zadań opiekuńczych i edukacyjnych.

mp

16-latek motocyklem uderzył w drzewo!

10 sierpnia w Brusowie w gminie Ryki doszło do zdarzenia z udziałem motocyklisty. 16-letni chłopiec, jadąc motocyklem, uderzył w drzewo leżące na drodze.

Jak wynika z informacji strażaków, motocyklem podróżowała jedna osoba. 16-latek był przytomny, świadomy i po zdarzeniu poruszał się o własnych siłach. Motocykl znajdował się na poboczu. Nie stwierdzono wycieku płynów eksploatacyjnych. Na miejscu obecny był również patrol policji.

Strażacy z JRG Ryki zabezpieczyli miejsce zdarzenia i udzielili poszkodowanemu wsparcia do czasu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego. Ich zadaniem było także usunięcie przeszkody z drogi. Drzewo zostało pocięte na mniejsze fragmenty i przeniesione na pobocze.

- Po przybyciu na miejsce zastęp zabezpieczył teren zdarzenia i zajął się usunięciem drzewa, które stanowiło przeszkodę na drodze. Poszkodowany był przytomny i poruszał się samodzielnie. Do czasu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego strażacy zapewnili mu również wsparcie - przekazał Jarosław Lasek, rzecznik prasowy PSP w Rykach.

W działaniach uczestniczył jeden zastęp JRG Ryki. Okoliczności zdarzenia ustala policja.

mp

Osy i szerszenie przy przedszkolu w Kłoczewie!

Na początku sierpnia strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Rykach interweniowali przy przedszkolu przy ul. Długiej w Kłoczewie. Powodem zgłoszenia były owady, które zagnieździły się w elewacji budynku, w pobliżu wejścia do placówki.

Na miejsce skierowano zastęp JRG Ryki. Po przeprowadzeniu rozpoznania strażacy stwierdzili obecność gniazda os w elewacji budynku. Jeszcze przed przyjazdem służb osoby przebywające w pomieszczeniu znajdującym się w pobliżu gniazda opuściły je.

Ratownicy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i założyli specjalne ubrania ochronne. Następnie przez otwory, którymi owady dostawały się do gniazda, wprowadzili środek owadobójczy. Po zlikwidowaniu zagrożenia otwory zostały zabezpieczone pianką rozprężną, a miejsce dodatkowo oznakowano taśmą ostrzegawczą.

- Po przybyciu na miejsce zabezpieczyliśmy teren oraz ratowników, którzy zostali wyposażeni w odpowiednią odzież ochronną. Następnie przez otwory wlotowe zastosowano środek przeznaczony do zwalczania owadów. Po zlikwidowaniu gniazda otwory zostały zabezpieczone pianką, aby uniemożliwić owadom ponowne dostanie się do środka - mówi Jarosław Lasek, rzecznik prasowy PSP w Rykach.

Jak wynika z informacji strażaków, w innym zgłoszeniu dotyczącym tego samego przedszkola wskazywano również na obecność szerszeni. Także w tym przypadku działania polegały na zabezpieczeniu miejsca, zastosowaniu odzieży ochronnej i podaniu środka zwalczającego owady przez otwory, którymi się przemieszczały. Następnie otwory zostały zamknięte pianką rozprężną. W działaniach uczestniczył jeden zastęp JRG Ryki.

mp

RYK

eprasa.pl e2a75f15c3

Silny wiatr dał się we znaki.

Strażacy wielokrotnie interweniowali w gminie Stężyca

Silne podmuchy wiatru, które w ostatnich dniach przeszły przez powiat rycki, spowodowały liczne zagrożenia związane z połamanymi i przewróconymi drzewami. Strażacy interweniowali przede wszystkim w Stężycy, gdzie usuwali konary z dróg, chodników i budynków, a także zabezpieczali drzewa zagrażające liniom energetycznym.

Jak przekazał Jarosław Lasek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej PSP w Rykach, w dniach 8-11 sierpnia strażacy kilkukrotnie wyjeżdżali do zdarzeń związanych ze skutkami silnego wiatru.

Drzewo uszkodziło dach budynku

Jedna z poważniejszych interwencji miała miejsce 8 sierpnia przy ul. Senatorskiej w Stężycy. Drzewo oparło się o budynek mieszkalny i uszkodziło jego dach. Strażacy najpierw zabezpieczyli miejsce zdarzenia. Następnie, korzystając z podnośnika hydraulicznego i pilarki spalinowej, usuwali gałęzie oraz konary. Do prac na wysokości wykorzystywano również szelki bezpieczeństwa. Na końcu pień został usunięty z konstrukcji budynku przy pomocy ładowarki teleskopowej. W akcji uczestniczyły cztery zastępy z PJRG Dęblin, JRG Ryki oraz dwa zastępy OSP Stężyca.

Drzewa blokowały drogi i chodniki

Tego samego dnia strażacy interweniowali także w Zosinie w gminie Ułęż. Drzewo przewróciło się na drogę serwisową przy DK48, całkowicie blokując przejazd w obu kierunkach. Zastęp OSP Zosin zabezpieczył miejsce i pociął drzewo na mniejsze kawałki, które następnie usunięto na pobocze.

W Stężycy przy ul. Rokickiej nadłamany konar znajdował się nad budynkiem gospodarczym i stwarzał zagrożenie. Strażacy, wykorzystując drabiny nasadkowe oraz pilarkę spalinową, usunęli niebezpieczny konar.



Strażacy interweniowali przede wszystkim w Stężycy, gdzie usuwali konary z dróg, chodników i budynków, a także zabezpieczali drzewa zagrażające liniom energetycznym

Kolejna interwencja dotyczyła dwóch drzew przy ogrodzeniu stadionu w Stężycy. Ich konary wystawały na chodnik i ścieżkę rowerową, stwarzając zagrożenie dla pieszych i rowerzystów. OSP Stężyca zabezpieczyła teren i usunęła przeszkody.

Drzewo oparło się o linię

9 sierpnia strażacy zostali wezwani na ul. Rekreacyjną w Stężycy, gdzie drzewo przewróciło się na chodnik i drogę rowerową. Po zabezpieczeniu miejsca zostało pocięte i usunięte na pobocze.

Tego samego dnia na ul. Powiśle pochylone drzewo zwisało nad drogą i liniami energetycznymi. Ze względu na zagrożenie strażacy wykorzystali podnośnik SHD 25 oraz pilarkę spalinową. Drzewo zostało usunięte, a jego fragmenty złożono w bezpiecznym miejscu.

Kolejne interwencje 10 i 11 sierpnia

10 sierpnia na ul. Ogrodowej w Stężycy strażacy usunęli nadłamany konar drzewa znajdującego się na prywatnej posesji. Konar mógł spaść na przebiegającą bezpośrednio obok drogę. Strażacy zabezpieczyli miejsce i odcięli niebezpieczną część drzewa przy użyciu podkrzesywarki.

Konar spadł na budynek

Do kolejnych zdarzeń doszło 11 sierpnia. Przy ul. Rokickiej konar drzewa spadł na budynek gospodarczy. Strażacy wykorzystali drabiny nasadkowe i bosak, aby usunąć go z dachu.

Tego samego dnia interweniowano również przy ul. Senatorskiej. Nadłamany przez wiatr konar spadł na budynek gospodarczy i stwarzał ryzyko dalszych uszkodzeń. Został usunięty przy pomocy pilarki spalinowej, a następnie pocięty i złożony w bezpiecznym miejscu.



9 sierpnia strażacy zostali wezwani na ul. Rekreacyjną w Stężycy, gdzie drzewo przewróciło się na chodnik i drogę rowerową. Po zabezpieczeniu miejsca zostało pocięte i usunięte na pobocze

- W ostatnich dniach mieliśmy kilka zdarzeń związanych z silnymi porywami wiatru, przede wszystkim z drzewami i konarami stwarzającymi zagrożenie dla ludzi, budynków oraz infrastruktury. Strażacy każdorazowo zabezpieczali miejsce i usuwali zagrożenie przy wykorzystaniu odpowiedniego sprzętu - mówi Jarosław Lasek, rzecznik prasowy PSP w Rykach.

mp

Modernizacja urzędu za prawie pół „bańki”

Budynek Urzędu Miejskiego w Rykach przejdzie pierwszy etap modernizacji. Inwestycja obejmie przede wszystkim przebudowę sanitariatów oraz dostosowanie części pomieszczeń do potrzeb mieszkańców, w tym osób z ograniczoną mobilnością. Wartość zadania wynosi ponad 490 tys. zł.



Burmistrz Ryk Jarosław Żaczek podpisał umowę z Krystianem Antolakiem, prowadzącym działalność gospodarczą w Owni, na realizację pierwszego etapu przebudowy budynku Urzędu Miejskiego

Burmistrz Ryk Jarosław Żaczek podpisał umowę z Krystianem Antolakiem, prowadzącym działalność gospodarczą w Owni, na realizację pierwszego etapu przebudowy budynku Urzędu Miejskiego. Prace będą prowadzone w ramach zadania pn. „Przebudowa budynku UM w Rykach – etap 1 - Dostosowanie sanitariatów”.

Zakres inwestycji jest szeroki. Zaplanowano m.in. wyburzenie istniejących ścian sanitariatów oraz adaptację przylegających pomieszczeń. Na każdej z trzech kondygnacji powstaną osobne toalety damskie i męskie, przy czym toalety męskie zostaną dostosowane do potrzeb osób z ograniczoną mobilnością.

W ramach prac przewidziano również utworzenie pomieszczeń porządkowych na parterze i drugim piętrze. Na pierwszym piętrze powstanie pomieszczenie dla matki z dzieckiem oraz pomieszczenie socjalne. Przebudowana zostanie także część strefy wejściowej. Modernizacja obejmie ponadto instalacje sanitarne i elektryczne związane z realizacją zadania.

Łączna wartość inwestycji to 490 614,32 zł brutto. Jak poinformował Urząd Miejski w Rykach, zadanie planowane jest z dofinansowaniem ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) w ramach Programu Wyrównywania Różnic Między Regionami III, w obszarze A.

Planowana modernizacja ma poprawić funkcjonalność budynku urzędu i zwiększyć jego dostępność dla mieszkańców, w szczególności osób z ograniczoną mobilnością oraz rodzin z małymi dziećmi.

mp

RYK

Żołnierze 4. Dęblińskiego Pułku Saperów wzięli udział w pielgrzymce



Pamiątkowe zdjęcie żołnierzy 4. Dęblińskiego Pułku Saperów, którzy uczestniczyli w pielgrzymce

Nie każda droga prowadzi przez poligon. Są jednak takie trasy, które wymagają nie tylko wytrwałości i siły, ale również wzajemnego wsparcia. W dniach 5–14 sierpnia delegacja żołnierzy 4. Dęblińskiego Pułku Saperów wzięła udział w 33. Pieszej Pielgrzymce Żołnierzy na Jasną Górę.

W ciągu dziesięciu dni pielgrzymi pokonali ponad 305 kilometrów. Wielokilometrowa trasa była wymagającym sprawdzianem kondycji i wytrwałości, a także okazją do zmierzenia się z własnymi słabościami.

Pielgrzymka była jednak czymś więcej niż tylko pokonaniem kolejnych kilometrów. Wspólna droga sprzyjała budowaniu więzi, wzajemnej pomocy i poczuciu wspólnoty. Każdy etap trasy wymagał zaangażowania, cierpliwości i gotowości do wsparcia drugiego człowieka.

Dla żołnierzy 4. Dęblińskiego Pułku Saperów udział w 33. Pieszej Pielgrzymce Żołnierzy na Jasną Górę był wyjątkowym doświadczeniem, które połączyło wysiłek fizyczny z duchowym wymiarem pielgrzymowania. Pokonane 305 kilometrów stało się symbolem wytrwałości, solidarności i siły, jaką daje wspólna droga.

mp

eprasa.pl e2a75f15c3

Chodel pożegnał ks. kan. Ryszarda Sowę. „Niezwykły człowiek, świetny gospodarz”

W parafii w Chodlu w poniedziałek, 10 sierpnia odbyła się Msza Święta żałobna w intencji śp. ks. kan. Ryszarda Sowy, który przez 30 lat był związany z miejscową wspólnotą. Eucharystii przewodniczył abp Stanisław Wielgus.



Msza Święta żałobna w intencji śp. ks. kan. Ryszarda Sowy odbyła się w Chodlu w poniedziałek, 10 sierpnia


Śp. ks. kan. Ryszard Sowa

Podczas uroczystości pogrzebowych wracały wspomnienia o kapłanie, który przez trzy dekady był nie tylko duszpasterzem, ale również gospodarzem parafii, organizatorem i człowiekiem, do którego mieszkańcy mogli zwrócić się z różnymi problemami. Ks. kan. Ryszard Sowa zmarł 6 sierpnia w wieku 81 lat. Przez 30 lat kierował parafią pw. Trójcy Świętej i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chodlu.

Wspominając swojego wieloletniego proboszcza, parafianie podkreślali zarówno jego kapłańską posługę, jak i zaangażowanie w sprawy parafii oraz lokalnej społeczności.

- Niezwykły człowiek, świetny gospodarz. Kiedy wszystko wskazywało, że nie ma już szans, on jakimś cudem sprawiał, że sprawa kończyła się pomyślnie - tak ks. kanonika wspominają parafianie.

Trzy dekady jego obecności mocno zapisały się w historii Chodla. Parafianie pamiętają odpusty, procesje, rekolekcje, Msze Święte i udzielane sakramenty, ale również liczne przedsięwzięcia związane z troską o parafię i jej otoczenie. Ślady tej działalności widać do dziś.

Podczas uroczystości żałobnej mówiła o tym również Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel, która w imieniu samorządu i całej społeczności pożegnała wieloletniego proboszcza.

- Przypadł mi w udziale smutny obowiązek pożegnania w imieniu władz samorządowych i całej społeczności gminnej wieloletniego proboszcza parafii Chodel, śp. ks. kan. Ryszarda Sowy. Pożegnanie to płynie prosto z serca i jest wyrazem szacunku i wdzięczności dla człowieka, który towarzyszył nam przez 30 lat. Człowieka, dla którego Chodel stał się domem i który w dużej mierze dzisiejszy obraz Chodla ukształtował - mówiła.

Jak podkreśliła wójt, ks. Sowa był człowiekiem o mocnym charakterze - stanowczym, wymagającym i konsekwentnym, ale jednocześnie potrafiącym pomagać ludziom w trudnych sytuacjach.

- Z jednej strony surowy w obejściu, pilnujący dyscypliny, stanowczy, wymagający, dążący do celu. Wielki gospodarz, budowniczy, inicjator, organizator i kierownik. Z drugiej strony człowiek, który dbał i pilnował, uspokajał i łagodził, otaczał ojcowskim ramieniem, wyciągał z różnych życiowych opresji - wspominała.

Wśród materialnych śladów jego wieloletniej pracy wymieniła m.in. plebanię, parkingi, aleje, place oraz pomnik Jezusa na chodelskim rynku. Ale, jak zaznaczyła, równie ważne są ślady, których nie sposób zmierzyć ani zobaczyć.

- Dziesiątki ludzi, którym ks. Ryszard Sowa realnie pomógł, wyprowadził na prostą – to kolejny ślad, ślad niematerialny, ślad w sercach - mówiła Karolina Rzedzicka.

Wdzięczność za lata wspólnej obecności wyrażali także parafianie.


Nie zabrakło mieszkańców, którzy chcieli osobiście pożegnać wieloletniego proboszcza

- Kanoniku - bo takim mianem często Cię tytułowaliśmy - dziękujemy Ci za 30 lat pracy w naszej parafii. Dziękujemy za duchowe i materialne dobro, które po sobie pozostawiłeś. Dziękujemy za to, że mogliśmy w wielu sprawach zwrócić się do Ciebie, a Ty nam pomagałeś. Dziękujemy za 30 lat życia wśród nas - przekazuje parafia w Chodlu.

Ks. Ryszard Sowa pozostawił po sobie nie tylko wspomnienie kapłana, ale także człowieka mocno związanego z miejscem, w którym spędził najważniejsze lata swojej posługi. Jego praca i obecność na stałe wpisały się w historię lokalnej wspólnoty.

- Księże Proboszczu, żegnając się dzisiaj z Tobą, w imieniu własnym, w imieniu wszystkich samorządowców, z którymi współpracowałeś, radnych, sołtysów i całej naszej społeczności - dziękuję Ci za ogrom wykonanej pracy. Dziękuję za to, że nas pilnowałeś, chwaliłeś i ganiłeś, dopingowałeś, niekiedy tonowałeś. Dziękuję za dar kapłańskiej modlitwy, za Msze Święte, za słowa liturgii, koronkę, różaniec i codzienne rozmyślanie. W gminie Chodel ślad Twoich stóp przetrwa Ciebie. Odpoczywaj w spokoju - powiedziała wójt.

Parafialna wspólnota pożegnała swojego wieloletniego duszpasterza słowami: „Niech dobry Bóg przyjmie Cię do Królestwa Niebieskiego”.

Agnieszka Gołębiowska

Pijana za kierownicą. Tłumaczyła, że zobaczyła kota

POWIAT PUŁAWSKI: Kobieta tłumaczyła policjantom, że próbowała ominąć kota, który nagle pojawił się przed jej samochodem. Manewr zakończył się zjazdem z drogi i uderzeniem w zaparkowanego Peugeota.


fot. KPP Puławy
Kierująca Oplem zjechała z drogi i uderzyła w zaparkowanego Peugeota

Do zdarzenia na ulicy Rybackiej w Puławach doszło w czwartek, 13 sierpnia po godzinie 20. Policjanci zostali wezwani po zgłoszeniu dotyczącym kolizji z udziałem dwóch samochodów.

Na miejscu funkcjonariusze ustalili, że 37-letnia mieszkanka Puław, kierująca Oplem, zjechała z drogi i uderzyła w zaparkowanego Peugeota. Kobieta tłumaczyła, że chwilę wcześniej przed maskę jej samochodu wbiegł kot. Chcąc uniknąć potrącenia zwierzęcia, miała wykonać gwałtowny manewr.

Policjanci sprawdzili trzeźwość kierującej. Badanie wykazało prawie promil alkoholu w organizmie. Zatrzymali kobiecie prawo jazdy, a za kierowanie samochodem w takim stanie będzie dodatkowo musiała wytłumaczyć się przed sądem.

- Alkohol znacząco ogranicza zdolność bezpiecznego prowadzenia pojazdu – wpływa między innymi na czas reakcji, koncentrację i prawidłową ocenę sytuacji na drodze. Nawet pozornie niewielka ilość alkoholu może mieć poważne konsekwencje - przypomina młodszy aspirant Łukasz Kęsik z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Tego samego dnia puławscy policjanci mieli do czynienia z kolejnym kierowcą, który zdecydował się usiąść za kierownicą po alkoholu. Zatrzymali do kontroli Nissana, którego kierujący przekroczył dozwoloną prędkość. Podczas kontroli okazało się, że 43-letni mieszkaniec powiatu łęczyńskiego miał w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu.

Agnieszka Gołębiowska

Dwoje na jednej hulajnodze i bez kasków

POWIAT OPOLSKI: Na zakręcie kierujący stracił panowanie nad pojazdem. Z pasażerką przewrócili się na jezdnię.


fot. KPP Opole Lubelskie
Policjanci przypominają, że przepisy dotyczące hulajnóg nie są formalnością. Jedna hulajnoga, dwóch pasażerów i brak kasków - taki zestaw może w ciągu kilku sekund doprowadzić do poważnego wypadku

Do wypadku doszło w poniedziałek, 10 sierpnia po godz. 19 na ul. Partyzantów w Chodlu. Opolscy policjanci zostali skierowani na miejsce po zgłoszeniu dotyczącym upadku nastolatki z hulajnogi.

Jak ustalili funkcjonariusze, 16-letni chłopak kierował hulajnogą, na której znajdowała się również jego rówieśniczka. Na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Nastolatkowie przewrócili się na jezdnię.

Upadek szczególnie dotkliwie odczuła 16-letnia pasażerka. Dziewczyna doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Żadne z nastolatków nie miało kasku ochronnego.

Policja przypomina, że hulajnoga elektryczna jest pojazdem przeznaczonym wyłącznie dla jednej osoby. Przewożenie pasażera jest zabronione, a dodatkowa osoba na hulajnodze znacząco zwiększa ryzyko utraty równowagi i kontroli nad pojazdem.

Małoletni uczestnicy ruchu drogowego do 16. roku życia mają obowiązek korzystania z kasku podczas jazdy na hulajnodze elektrycznej, rowerze, rowerze ze wspomaganiem elektrycznym oraz urządzeniach transportu osobistego.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl e2a75f15c3

Pacjenci stacji dializ: Zwierzęta są przewożone w lepszych warunkach

- Samochody są wyeksploatowane, bardzo brudne, wewnątrz panuje nieprzyjemny zapach, a ich wnętrza są zaniedbane i lepkie od brudu. Podczas jazdy słychać liczne stuki i hałasy świadczące o złym stanie technicznym pojazdów - skarżą się pacjenci dowożeni na dializy do stacji w Puławach i podkreślają, że boją się o własne bezpieczeństwo. Co na to firma Fresenius Medical Care - właściciel stacji?



Pacjenci dowożeni do stacji dializ w Puławach podnoszą, że wnętrza pojazdów, którymi podróżują, są brudne, zaniedbane, a podczas jazdy słychać stukot, co może świadczyć o tym, że samochody te są w złym stanie technicznym

Pacjenci: Jesteśmy ludźmi, zwierzęta lub paczki są wożone w lepszych warunkach

Z prośbą o interwencję w tej sprawie zgłosili się do nas nasi czytelnicy, którzy regularnie korzystają z dializ w stacji w Puławach i są dowożeni tu przez specjalne pojazdy.

- W związku z wcześniejszymi zgłoszeniami, które kierowaliśmy do dyrekcji Fresenius Medical Care oraz Narodowego Funduszu Zdrowia, a które niestety nie przyniosły żadnych rezultatów, zwracamy się do państwa jako pacjenci Ośrodka Dializ w Puławach z prośbą o nagłośnienie naszej sprawy - napisali w mailu przesłanym do redakcji.

- Od ponad roku jesteśmy dowożeni na dializy pojazdami, których stan techniczny oraz czystość budzą nasze poważne zastrzeżenia. Podczas jazdy słychać liczne stuki i hałasy, świadczące o złym stanie technicznym pojazdów. W niektórych samochodach wyczuwalny jest również zapach spalin, co budzi nasze obawy o bezpieczeństwo i stan zdrowia. Dodatkowo wózki inwalidzkie przewożone są bez odpowiedniego zabezpieczenia – jedynie z zaciągniętym hamulcem, bez pasów mocujących. W naszej ocenie stwarza to realne zagrożenie podczas transportu. Samochody są wyeksploatowane, bardzo brudne, wewnątrz panuje nieprzyjemny zapach, a ich wnętrza są zaniedbane i lepkie od brudu. Na nasze pytania dotyczące czyszczenia pojazdów często słyszymy odpowiedź: „to nie nasza sprawa" - tłumaczą pacjenci i dodają:

- Dodatkowo zdarza się, że kierowcy palą papierosy w pojazdach, nawet w obecności pacjentów. W wielu samochodach klimatyzacja nie działa lub działa bardzo słabo, co szczególnie w okresie letnim znacząco pogarsza komfort podróży. Z kolei zimą często występują problemy z ogrzewaniem.

- Mamy poczucie, że zwierzęta czy przesyłki kurierskie są często przewożone w lepszych warunkach, niż pacjenci wymagający regularnego leczenia ratującego życie - mówią wprost pacjenci dowożeni na dializy do Puław.

Mają zastrzeżenia również do części kierowców - są nieuprzejmi i lekceważą ich uwagi.

- Swoje uwagi wielokrotnie zgłaszaliśmy pani oddziałowej oraz personelowi stacji dializ. Niestety nasze sygnały pozostawały bez reakcji. Odnosimy wrażenie, że problemy zgłaszane przez pacjentów nie są traktowane poważnie. Prośby o zmianę kierowców lub przeprowadzenie z nimi rozmów dyscyplinujących również nie przyniosły żadnego efektu - opowiadają.

Właściciel stacji reaguje, NFZ sprawdza

Z prośbą o wyjaśnienie sprawy zwróciliśmy się do firmy Fresenius Medical Care, która prowadzi w Puławach stację dializ.

Jak wyjaśnia Rafał Staszkiewicz, dyrektor ds. marketingu i komunikacji, transport osób dializowanych w Puławach jest realizowany przez zewnętrzną firmę wybraną zgodnie z procedurą wyboru dostawców obowiązującą w spółce.

- Jakość świadczonych usług jest przez nas monitorowana w ramach bieżącej współpracy z przewoźnikiem. Każde zgłoszenie dotyczące nieprawidłowości jest weryfikowane i przekazywane dostawcy z żądaniem przedstawienia wyjaśnień oraz podjęcia działań naprawczych. W ostatnich miesiącach otrzymaliśmy trzy zgłoszenia dotyczące jakości transportu. Wszystkie zostały przekazane przewoźnikowi i wyjaśnione. Firma zobowiązała się usunąć nieprawidłowości i poprawić jakość realizowanych usług. W przypadkach, w których potwierdzono uchybienia, zastosowaliśmy również konsekwencje przewidziane umową - tłumaczy dyrektor Staszkiewicz.

Jak podkreśla, po naszym mailu, w którym opisaliśmy zastrzeżenia naszych czytelników, kierownictwo firmy również sprawdziło zgłoszenie.

- Zweryfikowaliśmy także aktualną sytuację w stacji dializ. Od czasu ostatnich zgłoszeń nie wpłynęły kolejne skargi dotyczące transportu. Z informacji przekazanych przez kierownictwo stacji wynika, że pojazdy są obecnie utrzymywane w czystości, a klimatyzacja działa prawidłowo. Zgodnie z dokumentacją przedstawioną przez przewoźnika pojazdy wykorzystywane do realizacji usługi posiadają aktualne badania techniczne i są dopuszczone do ruchu. Nasz dostawca planuje sukcesywnie modernizować swoją flotę. Obecnie przygotowywany jest do wydania nowy pojazd dla Stacji Dializ w Puławach, a w październiku tego roku dołączy kolejny nowoczesny pojazd hybrydowy - informuje Rafał Staszkiewicz i dodaje:

- Bezpieczny i godny transport pacjentów jest dla nas bardzo ważny. Dlatego wszystkie zgłoszenia dotyczące jakości usługi są przez nas analizowane, a w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości podejmujemy działania zgodne z zawartą umową.

Zapytanie w tej sprawie skierowaliśmy również do Narodowego Funduszu Zdrowia. Zapytaliśmy, czy Lubelski Oddział NFZ, na terenie działalności którego funkcjonuje stacja dializ w Puławach, ma wiedzę o problemie wskazywanym przez naszych czytelników oraz czy zostały podjęte jakieś działania kontrolne? Byliśmy także ciekawi, czy NFZ ma wgląd/nadzoruje w jakiś sposób proces dowozu pacjentów do stacji dializ.

- Do naszego oddziału wpłynęło zgłoszenie dotyczące opisywanych nieprawidłowości i zajmujemy się tą sprawą - potwierdziła krótko Magdalena Musiatowicz z biura prasowego NFZ w Lublinie.

Marta Pietroń

Kradli alkohol i chipsy. Są w rękach policji!



- Spod bluzy jednego z mężczyzn wystawała paczka chipsów, natomiast drugi miał przy sobie butelkę wódki. Na widok patrolu obaj zaczęli zachowywać się nerwowo i przyspieszyli krok. Policjanci podjęli interwencję i po krótkim pościgu zatrzymali podejrzewanych - relacjonuje Łukasz Filipek

Dwóch młodych mieszkańców powiatu ryckiego zostało zatrzymanych tuż po włamaniu do jednego z osiedlowych sklepów w Rykach. 17-latek i 18-latek wybili szybę w drzwiach wejściowych, a następnie zabrali ze sklepu m.in. alkohol i chipsy. Właściciel oszacował straty na ponad 3600 złotych.

Do zdarzenia doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek. Tuż przed godziną 4:00 dyżurny ryckiej komendy otrzymał zgłoszenie o włamaniu do sklepu. Na miejsce natychmiast skierowano patrol Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego.

- Z relacji zgłaszającego policjanci ustalili, że dwóch sprawców wybiło kostką betonową szybę w drzwiach sklepu. Po wejściu do środka zabrali produkty spożywcze, w tym alkohol, a następnie uciekli w kierunku wskazanym przez świadka - przekazał starszy aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy KPP w Rykach.

Funkcjonariusze rozpoczęli poszukiwania sprawców. Na ulicy Wyczółkowskiego zauważyli dwóch młodych mężczyzn, których wygląd odpowiadał przekazanemu wcześniej rysopisowi. Policjanci zwrócili uwagę na szczegół, który szybko wzbudził ich podejrzenia.

- Spod bluzy jednego z mężczyzn wystawała paczka chipsów, natomiast drugi miał przy sobie butelkę wódki. Na widok patrolu obaj zaczęli zachowywać się nerwowo i przyspieszyli krok. Policjanci podjęli interwencję i po krótkim pościgu zatrzymali podejrzewanych - relacjonuje Łukasz Filipek.

Przy 17-latku i 18-latku funkcjonariusze znaleźli skradzione przedmioty. Towar został odzyskany i zwrócony właścicielowi. Łączna wartość strat związanych z włamaniem została oszacowana na ponad 3600 złotych.

Młodzi mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. Podczas dalszych czynności procesowych usłyszeli zarzuty dokonania wspólnie i w porozumieniu kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczego. O ich dalszym losie zdecyduje sąd. Za kradzież z włamaniem kodeks karny przewiduje karę od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

mp

Prawie 1,5 promila, pościg i kraksa. Uciekał przed policją w Kazimierzu Dolnym

Policjanci chcieli zatrzymać go tylko do kontroli, bo jego samochód miał niesprawne oświetlenie. 42-latek, zamiast zjechać na bok, wcisnął gaz i rozpoczął ucieczkę. Kilkaset metrów dalej stracił panowanie nad Skodą, uderzył w barierę, a następnie w ogrodzenie prywatnej posesji. Badanie alkomatem wykazało prawie 1,5 promila.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 11 sierpnia około godz. 22 w Bochotnicy. Policjanci z Komisariatu Policji w Kazimierzu Dolnym zauważyli Skodę z niesprawnym oświetleniem. Dali kierowcy sygnał do zatrzymania i wskazali bezpieczne miejsce do kontroli.

Kierowca nie zamierzał jednak wykonywać poleceń. Przyspieszył i zaczął uciekać.



fot. KPP Puławy

Kierowca stracił panowanie nad samochodem. Skoda uderzyła w barierę zabezpieczającą rów melioracyjny, a następnie zatrzymała się na ogrodzeniu prywatnej posesji

Policjanci ruszyli za nim z włączonymi sygnałami świetlnymi i dźwiękowymi.

Pościg zakończył się w Wierzchoniowie. Kierowca stracił panowanie nad samochodem. Skoda uderzyła w barierę zabezpieczającą rów melioracyjny, a następnie zatrzymała się na ogrodzeniu prywatnej posesji.

Policjanci zatrzymali kierującego. Okazał się nim 42-letni mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny. Badanie wykazało prawie 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Funkcjonariusze zatrzymali również jego prawo jazdy.

Mężczyzna odpowie teraz za jazdę w stanie nietrzeźwości i niezatrzymanie się do kontroli. Za pierwsze z tych przestępstw grozi mu do 3 lat więzienia, a za ucieczkę przed kontrolą - nawet 5 lat pozbawienia wolności.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl e2a75f15c3

Marcin Kordula z Puław po raz czwarty ruszył na pielgrzymkę. „Trzeba iść”

W sierpniu skończy 34 lata. Pochodzi z Puław i po raz czwarty zdecydował się wyruszyć na pielgrzymi szlak. Marcin Kordula nie ukrywa, że pielgrzymka jest dla niego przede wszystkim czasem modlitwy, własnych intencji, spotkania z drugim człowiekiem, ale też zwyczajnego zmagania z kilometrami, zmęczeniem i bólem nóg. W tym roku doszły jeszcze problemy z nowymi butami i odciskami. Mimo tego nie zamierzał się zatrzymywać.



Marcin Kordula ma za sobą cztery pielgrzymki. Jak mówi, będą kolejne

Nie zastanawiał się zbyt długo

- To już moja czwarta pielgrzymka. Za każdym razem idę z własnymi intencjami. Jest o co się modlić, są sprawy, które człowiek chce powierzyć Bogu. Dla mnie to przede wszystkim właśnie taki czas - mówi Marcin.

Na pielgrzymkę trafił trochę przypadkiem. Nie było wielomiesięcznego planowania ani szczególnych przygotowań. Wystarczyła zachęta znajomej. - Znajoma mnie zachęciła, żeby pójść na pielgrzymkę. Nie zastanawiałem się zbyt długo. Pomyślałem: dlaczego nie? Spróbuję. I poszedłem - wspomina.

Jak się okazało, pierwszy raz wystarczył, żeby chciał wrócić. - Za pierwszym razem super się szło. Oczywiście człowiek nie wiedział dokładnie, czego się spodziewać, ale atmosfera była naprawdę fajna. Jest zmęczenie, wiadomo, bo człowiek idzie wiele kilometrów, ale z drugiej strony jest coś takiego, że chce się iść dalej - dodaje.

Dziś Marcin ma już doświadczenie. Wie, że pielgrzymka to nie spacer. Wie też, że każdy kolejny dzień może przynieść coś nowego. - Na pielgrzymce trzeba się liczyć z różnymi rzeczami. Raz jest łatwiej, raz trudniej. Czasami człowiek jest zmęczony, czasami coś boli, ale trzeba iść. Jak już się idzie z grupą, to człowiek nie chce zostać z tyłu. Wszyscy mają swój cel i wszyscy zmierzamy w tym samym kierunku - przyznaje.

> - O zdrowie modliłem się po raz pierwszy właśnie na pielgrzymce. To była dla mnie ważna intencja. Człowiek na co dzień ma różne sprawy, dużo rzeczy dzieje się wokół nas, ale czasami dopiero wtedy, kiedy idzie się przez kilka godzin, można spokojnie pomyśleć o tym, co jest naprawdę ważne - mówi Marcin

Modlitwa o zdrowie

Jedną z intencji, z którymi Marcin wyruszał na szlak, była modlitwa o zdrowie. - O zdrowie modliłem się po raz pierwszy właśnie na pielgrzymce. To była dla mnie ważna intencja. Człowiek na co dzień ma różne sprawy, dużo rzeczy dzieje się wokół nas, ale czasami dopiero wtedy, kiedy idzie się przez kilka godzin, można spokojnie pomyśleć o tym, co jest naprawdę ważne - mówi.

- Idę z własnymi intencjami. Każdy chyba coś ze sobą niesie. Jedni modlą się za rodzinę, inni za zdrowie, jeszcze inni dziękują za coś, co wydarzyło się w ich życiu. Ja też mam swoje sprawy. Nie trzeba o nich wszystkim opowiadać. Wystarczy, że człowiek ma je w sercu i niesie je ze sobą - przyznaje.

Pielgrzymka daje mu właśnie ten czas, którego często brakuje w codziennym życiu. - Normalnie człowiek cały czas gdzieś biegnie. Obowiązki, telefon, różne sprawy. Tutaj po prostu idę. Jest czas na modlitwę, na rozmowę, na śpiew, ale też na własne myśli. I to jest bardzo potrzebne - dodaje.

Nowe buty, odciski i... trzeba iść

Tegoroczna pielgrzymka nie obyła się jednak bez problemów. Marcin postanowił założyć nowe buty. Szybko przekonał się, że pielgrzymka nie jest najlepszym miejscem na testowanie obuwia. - W tym roku miałem nowe buty i trochę było problemów z odciskami. Człowiek myśli, że nowe buty będą dobre, wygodne, a później okazuje się, że po wielu kilometrach nogi mają swoje zdanie - śmieje się.

Ból jednak nie sprawił, że chciał zrezygnować. - Trochę było problemów z odciskami, ale trzeba iść. Jak człowiek już wyruszył, to nie będzie przecież zawracał z powodu każdego problemu. Trzeba sobie jakoś poradzić, odpocząć, zabezpieczyć nogi i iść dalej - dodaje.

Jak podkreśla, właśnie takie sytuacje pokazują, czym naprawdę jest pielgrzymka. - To nie jest tak, że cały czas jest pięknie i łatwo. Są momenty, kiedy człowiek ma dosyć, boli go wszystko i myśli, ile jeszcze zostało. Ale później przechodzi kolejny kilometr, zaczyna grać muzyka, ktoś śpiewa, ktoś coś powie i nagle człowiekowi robi się lepiej - twierdzi.

Nie potrzeba wiele

Pielgrzymowanie oznacza również rezygnację z wielu codziennych wygód. Nocleg może być w szkole, w kwaterze, a czasem nawet w garażu. - Z noclegami jest różnie. Śpimy w szkołach, w kwaterach, czasami w garażu. Naprawdę nie potrzeba wielkich wygód. Wystarczy własny śpiwór i człowiek jest gotowy - dodaje.

- Jak ktoś pierwszy raz słyszy, że można spać w garażu albo na podłodze w szkole, to może się zastanawiać, jak to w ogóle wygląda. A później człowiek przyjeżdża, rozkłada śpiwór i po całym dniu jest tak zmęczony, że nie ma większego znaczenia, gdzie śpi. Najważniejsze, żeby trochę odpocząć przed kolejnym dniem - mówi Kordula.

Marcin podkreśla, że właśnie takie warunki pozwalają zobaczyć pielgrzymkę z innej strony. - Człowiek zabiera ze sobą naprawdę niewiele. Najważniejsze rzeczy ma w plecaku. Nie potrzebuje całego domu. I chyba dobrze jest czasami tak się oderwać od tego wszystkiego - dodaje.

Grupa 14 w Częstochowie

Marcin szedł w Grupie 14. - Każdy ma swoje intencje, każdy ma swoje życie, swoje problemy, ale przez ten czas jesteśmy razem. Idziemy, śpiewamy, modlimy się. Czasami ktoś zagada, czasami człowiek idzie i nic nie mówi. I to też jest fajne - mówi Marcin.

Wspólnota jest jednym z elementów, które najbardziej zapadają mu w pamięć. - Człowiek poznaje różnych ludzi. Niektórych zna wcześniej, innych poznaje dopiero na pielgrzymce. I nagle po kilku dniach wszyscy zaczynają się znać. Wspólna droga bardzo ludzi łączy - dodaje.

„Z pieśnią na ustach”

Co właściwie czuje człowiek, który po raz kolejny rusza w drogę? Marcin nie potrzebuje długiego zastanowienia. - Co czuje pielgrzym? Z pieśnią na ustach. To jest naprawdę piękne uczucie. Czasami łzy same cisną się na oczy. Trudno to chyba dokładnie opisać komuś, kto nigdy nie był. Można opowiadać, że jest modlitwa, śpiew, wspólna droga, ale dopiero jak człowiek sam przejdzie te kilometry, to rozumie, o co chodzi. Są takie momenty, że człowiek śpiewa i nagle się wzrusza. Myśli o swoich intencjach, o bliskich osobach, o różnych rzeczach, które wydarzyły się w życiu. I wtedy naprawdę pojawiają się emocje - mówi.

Według niego pielgrzymka pozwala również spojrzeć na codzienne problemy z innej perspektywy. - Jak człowiek idzie kilka godzin, to naprawdę dużo rzeczy może sobie poukładać w głowie. Nie ma tego całego codziennego pośpiechu. Jest droga. Idę krok po kroku. I czasami właśnie tego człowiek potrzebuje - dodaje.

Każdy kilometr ma znaczenie

Pielgrzymi szlak uczy cierpliwości. Nie da się przeskoczyć kilkudziesięciu kilometrów. Każdy etap trzeba przejść własnymi nogami. - Nie da się zrobić wszystkiego od razu. Trzeba iść krok po kroku. Czasami człowiek patrzy przed siebie i wydaje mu się, że jeszcze jest bardzo daleko. Ale później mija kilometr, drugi, kolejny i nagle okazuje się, że zostało już niewiele. Na pielgrzymce człowiek uczy się tego, że trzeba wytrzymać. Jak coś boli, to nie zawsze oznacza, że trzeba się poddać. Oczywiście trzeba uważać na siebie, ale czasami trzeba też po prostu powiedzieć sobie: dobra, idziemy dalej - wspomina.

Marcin nie ukrywa, że zmęczenie jest częścią pielgrzymki. Nie traktuje go jednak jako czegoś, co odbiera jej sens. - Zmęczenie jest duże. Tego się nie da oszukać. Po całym dniu nogi bolą, człowiek jest spocony, zmęczony, czasami marzy tylko o tym, żeby się położyć. Ale później rano znowu wstaje i idzie. I chyba właśnie w tym jest coś wyjątkowego - mówi.

Dlaczego wraca?

Czwarta pielgrzymka pokazuje, że dla Marcina nie jest to jednorazowa przygoda. Z każdym rokiem wraca na szlak, mimo że doskonale wie, co go czeka. - Jakbym miał powiedzieć, dlaczego wracam, to chyba przede wszystkim dlatego, że dobrze się tam czuję. Jest modlitwa, są intencje, są ludzie. Jest też takie oderwanie od normalnego życia. Pierwszy raz poszedłem, bo namówiła mnie znajoma. Nie wiedziałem wtedy, czy mi się spodoba. A później okazało się, że naprawdę super się szło. I tak zostało - dodaje.

Czy tegoroczne problemy z nowymi butami zniechęcą go do kolejnej pielgrzymki? Odpowiedź jest krótka i zdecydowana. - Za rok? Oczywiście, że pójdę. Nie wiem jeszcze, jakie buty wybiorę następnym razem. Wiem, że znów będzie miał własne intencje, plecak, śpiwór i drogę do pokonania. Pewnie znowu będą jakieś problemy po drodze. Może nie z butami, to z czymś innym. Właśnie o to chyba chodzi. Żeby iść mimo wszystko. Z pieśnią na ustach. Nawet jak czasami pojawią się łzy, to też jest część tej drogi - kończy.

mp

WSP

eprasa.pl e2a75f15c3

Zrobili to! Pątnicy dotarli na Jasną Górę

Zgodnie z zapowiedziami uczestnicy 48. Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę 14 sierpnia dotarli do celu.



Pielgrzymka Lubelska/Facebook

Za nami 48. Lubelska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

3 sierpnia, równo o godzinie 8.30 w Archikatedrze Lubelskiej, odbyła się uroczysta Msza Święta w ramach 48. Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. W uroczystości wziął udział metropolita lubelski - arcybiskup Stanisław Budzik.

Po Mszy Świętej pątnicy wyruszyli w kierunku Jasnej Góry. Do pokonania w 12 dni mieli aż 320 km. Wśród nich była pani Ilona z Lublina, dla której to pierwsza taka pielgrzymka w życiu. Co ją skłoniło do marszu na Jasną Górę?

- Może po to, by podziękować Matce Bożej za dar życia dzieci. Nie zastanawiałam się długo nad decyzją, czy wziąć udział w pielgrzymce. Ale zastanawiałam się, czy dam radę. Idę z pozytywnym nastawieniem - mówiła z uśmiechem pani Ilona w rozmowie z portalem Lublin24.pl.

Przez 12 dni pątnicy walczyli ze swoimi słabościami, ale i z pogodą. Uczestnicy pielgrzymki raz walczyli z wysokimi upałami, a raz opadami deszczu. Ale nie straszne im były takie warunki. Wzajemnie podbudowywanie w wędrówce 14 sierpnia dotarli na Jasną Górę.

- Po przeżyciu tych 12 dni pielgrzymowania zostaje z nami jedno ważne zadanie: Idźcie i głoście! Dziękuję Pielgrzymce Lubelskiej za świadectwo wiary, za każdy krok, modlitwę, uśmiech, trud i wspólnie przeżyte 12 dni. To był piękny czas! Wszystkim Organizatorom Piesza Pielgrzymka Lubelska na Jasną Górę, a szczególnie na ręce ks. Pawła Sarana, składam ogromne podziękowania za podjęty trud przygotowania pielgrzymki – przyznał bp Adam Bab.

Tegorocznej pielgrzymce towarzyszył specjalnie skomponowany hymn.

- Hymn pielgrzymkowy został skomponowany przez Zespół Prezydent. Tekst nawiązuje do hasła pielgrzymki „Idźcie i głoście", które wzywa nas do stawania się uczniami-misjonarzami - właśnie przez świadectwo pielgrzymowania przez Polskę na Jasną Górę - informują organizatorzy.

Partnerem wydarzenia było Województwo Lubelskie – Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego – Lubelskie Smakuj Życie!

KS

Nie żyje bohater z Lubelszczyzny. Ratował wawelskie arrasy

13 sierpnia napłynęła smutna wiadomość. Zmarł honorowy obywatel gminy Wąwolnica – Julian Karczmarczyk. - Z wdzięcznością wspominamy pana Juliana i składamy wyrazy współczucia jego bliskim – informuje Zamek Królewski na Wawelu w mediach społecznościowych.



Julian Karczmarczyk zmarł w wieku 103 lat

Julian Karczmarczyk – bohater września 1939 roku

Julian Karczmarczyk pochodzi z miejscowości Karmanowice w powiecie puławskim. Po wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 roku, mając zaledwie 16-lat, przyczynił się do uratowania bezcennych skarbów Zamku Królewskiego na Wawelu – w tym arrasów króla Zygmunta Augusta.

W 2023 roku pan Julian świętował setne urodziny. Była to doskonała okazja do wspomnień wydarzeń z września 1939 roku. Trwała niemiecka inwazja na Polskę. Muzealnicy z Krakowa zdecydowali o wywiezieniu z kraju najcenniejszych eksponatów, by ochronić je przed grabieżą.

- Była wojna, Kurów się palił, Markuszów się palił. Pojechaliśmy furmankami do lasu. Ojciec zostawił mnie z końmi i sąsiadowi powiedział, żeby obserwował, czy nic nam nie grozi. Wszystko złożone było w lesie. Naładowało się wozy. Nie wiedzieliśmy, co wieziemy. Dowiedzieliśmy się dopiero potem, po latach, w Krakowie - opowiadał „Wspólnocie".

Nie żyje Julian Karczmarczyk

W czwartek Zamek Królewski w Krakowie w mediach społecznościowych poinformował o jego śmierci.

- Za swój wkład został w 2023 roku uhonorowany odznaczeniem „Zasłużony dla Kultury Polskiej". Był to wyraz wdzięczności za odwagę i pomoc w ocaleniu dziedzictwa, które do dziś pozostaje częścią naszej wspólnej pamięci – czytamy.

Julian Karczmarczyk zmarł w wieku 103 lat.

KS

Miał blisko 2,5 promila i wsiadł na hulajnogę. Skończyło się zderzeniem

W miejscowości Nowa Wola w powiecie lubartowskim 20-letni mężczyzna poruszający się hulajnogą elektryczną nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z samochodem dostawczym.

Na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Uczestnicy kolizji zostali przebadani przez funkcjonariuszy na zawartość alkoholu. Badanie wykazało, że kierujący hulajnogą miał w organizmie blisko 2,5 promila alkoholu.



Powodem było zarówno nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, jak i kierowanie hulajnogą elektryczną pod wpływem alkoholu KPP Lubartów

Policjanci ukarali 20-latka mandatami karnymi na łączną kwotę 3600 złotych. Powodem było zarówno nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, jak i kierowanie hulajnogą elektryczną pod wpływem alkoholu.

Dodatkowe konsekwencje finansowe mogą wynikać z faktu, że hulajnoga elektryczna nie była objęta obowiązkowym ubezpieczeniem. W związku z tym koszty naprawy uszkodzonego samochodu mężczyzna będzie musiał pokryć z własnych środków.

Magdalena Kołcon

WSP

Kadrowa rewolucja w lubelskim szpitalu wojskowym. „W związku z nieprawidłowościami"

Kolejna zmiana w kierownictwie 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego w Lublinie. Komendant pożegnał swojego zastępcę.

Komendant odwołany i „nie będę komentował decyzji przełożonych"

W maju nastąpiła zmiana w kierownictwie 1 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ z siedzibą przy Al. Racławickich w Lublinie. Ze stanowiska komendanta odwołany został płk dr hab. biol. med. Aleksander Michalski. Placówką kierował od września 2020 roku.

Niedługo później oficjalnie przekazano obowiązki nowemu komendantowi - płk. Michałowi Ryciakowi. Powodu zmiany nie podano. Wówczas w rozmowie z dziennikarzami pułkownik Mariusz Świderski, zastępca dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia w Ministerstwie Obrony Narodowej zapytany o powód zmiany na stanowisku komendanta odparł - „nie będę komentował decyzji przełożonych".

Również płk Michalski nie odniósł się do powodów zmiany komendanta szpitala.

Radio Lublin informowało wówczas, że „Przyczyną decyzji resortu obrony narodowej miały być między innymi rzekome nieprawidłowości przy organizacji Zakładu Medycyny Wojskowej i Katastrof". Zakład jest miejscem, gdzie personel medyczny szpitali cywilnych miałby i mógłby szkolić się w zakresie udzielania świadczeń w warunkach szpitalnych, w warunkach kryzysu lub wojny.

Pożegnali zastępcę

Teraz komendant 1 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ w Lublinie płk Michał Ryciak pożegnał kończącego służbę zastępcę komendanta płk. Bogusława Piątka.

Płk Bogusław Piątek był także rzecznikiem prasowym szpitala.

- W związku z nieprawidłowościami w 1. Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką SPZOZ w Lublinie, wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, przeniósł płk. Bogusława Piątka – Zastępcę Komendanta Szpitala Klinicznego, z dniem 10 sierpnia br. do dyspozycji Dyrektora Departamentu Kadr - przekazał nam w środę (12 sierpnia) Wydział Medialny Departamentu Komunikacji i Promocji MON.

Resort nie odniósł się do naszego zapytania, jakie to nieprawidłowości. Obecnie obowiązki zastępcy komendanta pełni komendant szpitala - do czasu wyznaczenia etatowego zastępcy.

Joanna Niećko

eprasa.pl e2a75f15c3

24 godziny poszukiwań 76-letniego Ryszarda z Ryk

76-letni mieszkaniec Ryk, który przez lata pracował w sklepie hydraulicznym przy ul. Traugutta, wyszedł z domu na spacer i przez kilkanaście godzin nie wracał. Rodzina natychmiast rozpoczęła poszukiwania, a gdy okazało się, że senior kieruje się w stronę trudno dostępnych terenów w rejonie stawów, na miejsce wkroczyły służby.



Dla bliskich do dziś zagadką pozostaje sposób, w jaki 76-latek znalazł się tak głęboko w trudnym terenie. Miejsce, w którym został odnaleziony, było wymagające nawet dla osób wyposażonych w odpowiedni sprzęt



Ryszard Wiącek wraz z synami. Historia zakończyła się szczęśliwie!

W akcji wykorzystano psy tropiące, drony, łodzie strażackie i śmigłowiec Komendy Głównej Policji. To właśnie z powietrza udało się dostrzec Ryszarda Wiącka w gęsto zarośniętym, podmokłym terenie. Mężczyzna przeżył i w stanie ogólnym dobrym trafił pod opiekę medyków. Dla jego bliskich była to jednak noc pełna strachu i bezsilnego oczekiwania na najważniejszą wiadomość.

Natychmiastowa reakcja służb

Ryszard Wiącek zaginął w niedzielę 9 sierpnia. Tego dnia wyszedł z domu na spacer, jednak nie powrócił do miejsca zamieszkania. Z przekazanych policjantom informacji wynikało, że ostatni raz był widziany około godziny 15.30 w Rykach przy ulicy Okopowej. Senior mógł również przemieszczać się w rejonie stawów Okręt Dolny i Okręglica. To właśnie te okolice, a także przylegające do nich tereny Ryk i pobliskich miejscowości, stały się jednym z głównych obszarów prowadzonych poszukiwań. Policjanci ryckiej komendy niezwłocznie rozpoczęli działania. Ze względu na wiek zaginionego oraz okoliczności jego zaginięcia liczyła się każda godzina.

Do akcji skierowano specjalistyczny sprzęt i funkcjonariuszy posiadających doświadczenie w poszukiwaniach osób zaginionych. Wykorzystano przewodników z psami służbowymi, a także śmigłowiec Komendy Głównej Policji w Warszawie. W działaniach uczestniczyli również funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Lublinie oraz Oddziału Prewencji Policji w Lublinie.

Strażacy i mieszkańcy w akcji

Akcja od początku miała szeroki charakter. Do policjantów dołączyli strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Rykach oraz ochotnicy z jednostek OSP. Szczególne znaczenie miało sprawdzenie okolic zbiorników wodnych. Do tego zadania wykorzystano łódź OSP w Ułężu. W działaniach uczestniczył również dron z OSP Leopoldów. Poszukiwania obejmowały nie tylko same stawy, ale również teren przyległy do zbiorników, Ryki oraz okoliczne miejscowości. Były to miejsca wymagające szczególnej uwagi, ponieważ część terenu była gęsto zarośnięta, podmokła i trudna do przebycia.

- Nieoceniona jest również pomoc mieszkańców - podkreśla asp. sztab. Agnieszka Marchlak. Policjanci podkreślali również znaczenie szybkiej reakcji rodziny, która od razu poinformowała służby o zaginięciu.

Ostatni ślad prowadził w stronę stawów

W tym samym czasie rodzina próbowała ustalić, dlaczego senior znalazł się w miejscu, w którym wcześniej praktycznie nie bywał. Ryszard Wiącek regularnie spacerował po Rykach i okolicy.

- Codziennie spaceruje zawsze w okolicach Ryk, tutaj po Rykach i w okolicach Ryk. Natomiast w tamte rejony nigdy się nie zbliżał. Nie wiem, dlaczego się tam skierował. Ciężko mi powiedzieć, wyjaśnić - mówi syn seniora, Krzysztof.

Rodzina korzystała z lokalizacji GPS, dzięki której można było obserwować trasę seniora. W pewnym momencie sygnał przestał się przesuwać. Ostatnia lokalizacja stała się niezwykle ważną wskazówką. - Zjechałem od strony stawów, żeby mu przeciąć drogę, bo widziałem, że szedł w tamtym kierunku, od strony stawów. Natomiast nie spotkałem go - relacjonuje.

Problem polegał na tym, że miejsce było bardzo trudne do przeszukania. Z jednej strony znajdował się staw, z drugiej gęste zarośla, wysokie trawy i podmokły teren. W niektórych miejscach znajdowały się rowy, przez które trudno było się przedostać. Edyta Wiącek dołączyła do poszukiwań razem z drugą synową. Bliscy próbowali wejść w rejon wskazywany przez GPS.

Policja, strażacy, psy i drony

W miarę upływu czasu akcja była rozszerzana. Policjanci i strażacy sprawdzali teren wskazany przez ostatnią lokalizację, a rodzina i znajomi przeszukiwali inne możliwe miejsca. Sprawdzano Ryki i okolice, a także miejscowości, w których senior mógł się pojawić. Wykorzystywano informacje przekazywane przez mieszkańców. Do działań skierowano psy tropiące. Strażacy sprawdzali zbiorniki wodne przy pomocy łodzi. Wykorzystano również drony, w tym sprzęt wyposażony w możliwość obserwacji trudnodostępnego terenu. - Służby jak najbardziej postarały się i zaangażowane zostały psy tropiące, dodatkowo ochotnicy ze Straży Pożarnej z Ułęża pływali łodzią po tych stawach - mówi Krzysztof.

Kiedy tylko zaczęło się rozjaśniać, bliscy ponownie ruszyli na poszukiwania. - Jak tylko się rozwidniło, tam po piątej chyba już Krzysiek, czyli dwóch synów, już było w terenie, a ja chyba piąta trzydzieści - wspomina Edyta.

Rodzina ponownie sprawdzała okolice stawów oraz miejsce, w którym wcześniej pracował pies. Rano na miejsce przyjechały również kolejne psy z Warszawy.

Śmigłowiec pojawił się nad Rykami

W poniedziałek, następnego dnia po zaginięciu, do akcji skierowano śmigłowiec Komendy Głównej Policji. Dla rodziny był to kolejny etap poszukiwań, ale też ogromna nadzieja. Krzysztof pamięta dokładnie moment, kiedy maszyna zaczęła zachowywać się inaczej.

W pewnym momencie zawisł w jednym miejscu. To już był znak, że prawdopodobnie coś tam jest. I obniżył swój lot.

- Zauważyli tatę, na szczęście żyjącego - mówi Krzysztof. Dla rodziny był to moment ogromnej ulgi po wielu godzinach niepewności.

Odnaleziony w gęstych zaroślach

Policja potwierdziła, że 76-latek został odnaleziony w gęsto zarośniętym i podmokłym terenie przy wykorzystaniu śmigłowca. Samo dotarcie do seniora nie było jednak łatwe. Strażacy musieli szukać drogi przez trudny teren.

- Strażacy próbowali wejść chyba z trzech miejsc, bo tam było tak ciężko przejść, że nie dało się - wspomina Edyta. W miejscu, w którym znaleziono Ryszarda, były rowy i mokradła. Ratownicy musieli znaleźć sposób, by bezpiecznie dotrzeć do seniora i wydostać go z zarośli. Ostatecznie udało się. Mężczyzna został przekazany pod opiekę załogi ratownictwa medycznego.

24 godziny poza domem

Ryszard Wiącek spędził poza domem około 24 godzin. Po odnalezieniu został poddany wstępnym badaniom, a następnie przewieziony do szpitala w Rykach. Ku ogromnej uldze rodziny jego stan był dobry. - Okazało się, że całkiem dobrze to zniósł, 24-godzinny przygodę poza domem - mówi Krzysztof.

Po badaniach senior wrócił do domu. Bliscy zauważyli jednak ślady trudnej wędrówki. Miał poranione ręce i nogi. Rodzina przypuszcza, że próbował samodzielnie wydostać się z miejsca, w którym się znalazł. Nie wiadomo dokładnie, jak tam trafił. Nie udało się również odtworzyć całej trasy, którą przebył. - Nikt tego nie ustalił, jak on tam wszedł i z której strony mógł tam wejść, bo nie było śladów żadnych - mówi Edyta.

Nie mam pojęcia, jak on się tam znalazł

Dla bliskich do dziś zagadką pozostaje sposób, w jaki 76-latek znalazł się tak głęboko w trudnym terenie. Miejsce, w którym został odnaleziony, było wymagające nawet dla osób wyposażonych w odpowiedni sprzęt. - Nie mam pojęcia, jak on się tam znalazł i jak się przemieszczał w środku, ale to jest ponad nasze wyobrażenia - przyznaje Edyta.

Sam Ryszard również nie pamięta dokładnie przebiegu wydarzeń.

- Tata sobie przypomina, bo tak szczerze to powiedział, że nie pamięta, co tam się wydarzyło, natomiast przypominają mu się jakieś tam pojedyncze epizody, jak wpadł na przykład do wody - mówi Krzysztof. Dla rodziny najważniejsze było jednak to, że senior wrócił do domu.

Bliscy dziś wspominają przede wszystkim ogromne napięcie, ale również wielką mobilizację. - Bardzo duża liczba osób nam pomagała i my się cieszymy za wszystkie ich informacje, czy to one się okazały pomocne, czy też nie - mówi Edyta. Każdy sygnał był sprawdzany.

Sytuacja weryfikuje grono przyjaciół

Po wszystkim rodzina chce podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w poszukiwania. Edyta mówi wprost, że takie sytuacje pokazują, na kogo można liczyć w trudnych chwilach. - Takie sytuacje weryfikują grono, które się ma wokół siebie - podkreśla.

Pomagali znajomi, przyjaciele, rodzina i mieszkańcy. Wielu z nich poświęciło swój czas, by przeszukiwać kolejne miejsca. Szczególne podziękowania rodzina skierowała do służb. - Jestem pod wrażeniem. Nigdy nie miałam aż takiej potrzeby korzystania z takiej pomocy, a tutaj wszystko było bardzo dobrze zorganizowane, nie dublowało się - mówi Edyta.

Policjanci, strażacy i pozostali uczestnicy akcji współpracowali ze sobą, dzieląc teren i zadania. - Teren był zmapowany, podzielony na sektory, one były przeszukiwane - dodaje.

Dziś Ryszard nie wychodzi już sam

Po szczęśliwym zakończeniu poszukiwań życie rodziny powoli wraca do normalności. Jedna rzecz jednak się zmieniła. Ryszard na razie nie wychodzi sam na spacery. Jeśli opuszcza domu, robi to w towarzystwie żony, przede wszystkim podczas wizyt lekarskich. Rodzina nadal korzysta z lokalizacji GPS. Wcześniej rozwiązanie to pozwoliło zawęzić obszar poszukiwań. Teraz bliscy chcą mieć jeszcze większą pewność, że senior jest bezpieczny. - On i tak już miał wcześniej GPS, także ten GPS, ta lokalizacja ostatnia wiele nam pomogła, bo zawęziliśmy obszar poszukiwań, policja zawęziła obszar poszukiwań. Natomiast teraz będziemy niestety, albo i stety, wychodzić razem z nim - mówi Krzysztof.

Dla rodziny najważniejsze jest jedno: Ryszard jest z nimi.

mp

WSP

eprasa.pl e2a75f15c3

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Łucja Włoszek z tatą, Glinny Stok
ur. 10 sierpnia, g. 11.07; 3660 g, 55 cm
rodzice: Anna, Grzegorz, rodzeństwo: Iga



Aleksandra Wiraszka z tatą, Kozioł
ur. 7 sierpnia, g. 13.50; 3420 g, 54 cm
rodzice: Patrycja, Arek





Nico Dickey, Lubartów
ur. 11 sierpnia, g. 14.20; 3340 g, 54 cm
rodzice: Natalia, Allen



Maksymilian Siwek, Lubartów
ur. 5 sierpnia, g. 21.19; 3480 g, 55 cm
rodzice: Agata, Łukasz



Nataniel Kępa, Radzyń Podlaski
ur. 12 sierpnia, g. 23.29; 3310 g, 55 cm
rodzice: Oliwia, Kacper



Ignacy Nowicki, Kobylany
ur. 10 sierpnia, g. 12.25; 3530 g, 56 cm
rodzice: Katarzyna, Adrian



Konstancja Kuntska, Turka
ur. 7 sierpnia, g. 10.58; 4200 g, 59 cm
rodzice: Gabriela, Piotr

Bialska wiceprezydent ostrzegła rodziców

Dzieciom grozi śmierć w studzienkach

- Otwarty właz do kanalizacji deszczowej może spowodować utonięcie dziecka. W komunikatach mówimy, aby nie wchodzić na tereny zalane, nie poruszać się na nich pontonami, gdyż mogą tam być otwarte włazy deszczowe o dużej średnicy – podczas ostatniej sesji Rady Miasta zastępca bialskiego prezydenta Justyna Gorczyca apelowała do rodziców.



Fotografia i filmik przedstawiające mężczyznę pływającego na pontoniku stały się symbolem bialskich kłopotów po przejściu burzy. Fot. Info Meteo LU Biała Podlaska

Wiceprezydent radziła Bialczanom, aby stosowali się do komunikatów Bialskich Wodociągów i Kanalizacji, które radzą jak przetrwać trudny czas intensywnych opadów deszczu i burz.

Właśnie zdjęcia i filmiki z pływakiem i dziećmi brodzącymi po bajorach na skrzyżowaniach trafiły do przekazów telewizyjnych, internetowych i gazetowych po ekstremalnej ulewie w niedzielę 19 lipca.

Ekstremalne próba wodna bialskiej kanalizacji

Info Meteo LU Biała Podlaska podało wtedy, ze w rejonie ulic Warszawskiej, Sitnickiej i Terebelskiej suma olbrzymiego opadu mogła punktowo osiągnąć nawet 80 mm. Komenda Miejska PSP otrzymała prawie 180 zgłoszeń związanych z usuwaniem skutków nawałnicy na terenie Białej Podlaskiej.

- Większość interwencji dotyczy zalanych ulic, posesji oraz garaży podziemnych w budynkach jednorodzinnych i wielorodzinnych. Jednym ze zgłoszeń było zalanie podziemnych korytarzy w szpitalu. Przy ul. Janowskiej woda opadowa zmyła elementy tymczasowej organizacji ruchu związanej z budową ronda. W rejonie ulic Królowej Jadwigi i Księcia Witolda doszło do zalania zaparkowanych samochodów – informowała KM PSP. Ponad 20 zerwanych z samochodów tablic rejestracyjnych wyłowiono w różnych miejscach i poszukiwano ich właścicieli.

Na skrzyżowaniu ul. Janowskiej z ul. J. Sobieskiego utworzyło się rozlewisko. W wyniku spiętrzenia wód przy ul. Prostej doszło do miejscowego wyniesienia nawierzchni asfaltowej wokół studni. Ujawniły się też nieszczelności kanału deszczowego przy ul. Królowej Jadwigi. Służby szybko ruszyły do usuwania blokady kanalizacji. Część kilku głównych ulic przez parę godzin była nieprzejezdna.

Kolejna bomba wodna

31 lipca przeszła nad Białą Podlaską i okolicą kolejna groźna burza. Stacja meteorologiczna zanotowała poryw wiatru 115 km/h. Według danych z RainGRS na północną część miasta (na północ od Krzny) spadło około 30–40 litrów wody na metr kwadratowy w zaledwie kilka minut. Znowu zalane było rondo przy ul. Janowskiej. Podobnie było z ul. Sobieskiego, gdzie wszystkie wyjazdy blokowały rozlewiska, które udaremniały dojazd w okolice Bricomana i McDonalda. Także spławna była ul. Jana Kazimierza. Przez pewien czas mieszkańcy wielu bloków zostali odcięci od świata.

- Była to typowa bomba wodna, która trafiła w rozległy, mocno zabudowany i zabetonowany obszar. Trudno się więc dziwić, że studzienki kanalizacyjne nie były w stanie przyjąć tak ogromnej ilości wody w tak krótkim czasie – odnotowało Info Meteo LU - Biała Podlaska.

Także 6 sierpnia zapowiadano powtórkę z nawałnicy. Przy niektórych blokach pojawiły się woreczki z piachem, rozkopano kilka trawników. Mieszkańcy zagrozili zarządcom i deweloperom pozwami zbiorowymi. Bialska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zgoda" ostrzegała spółdzielców, aby nie parkowali samochodów w miejscach narażanych na gromadzenie się wody pod drzewami oraz zgłaszali podtopienia i szkody powstałe wskutek zalania. Podobnie ostrzegał swoich mieszkańców Budomex.

- Na szczęście komórka burzowa okazała się słaba. Trochę pogrzmiało, popadało i na tym w zasadzie się skończyło – podsumowało Info Meteo LU - Biała Podlaska.

W miniony wtorek podczas sesji samorządu radny Stanisław Nikołajczuk wystąpił z pytaniem do władz Białej Podlaskiej:

- Na jakim etapie jest budowa kanalizacji odprowadzającej wodę na ulicach, które uległy zalaniu podczas obfitych opadów, gdzie pływały ronda, a ludzie łowili ryby, no umownie, tam wędkami rzucali... - zapytał, prowokując zastępcę prezydenta do wyjaśnień.

Według wiceprezydent kanalizacja jest wydolna

Władzy trudno tolerować odreagowanie mieszkańców po zagrożeniach i stratach, którzy zamiast protestów i awantur na sesji, wybrali obśmianie „pontonowej stolicy Polski" i konieczność przerzucania słynnych rowerzystów na rowery wodne oraz budowy portów... Walcząca z dowcipami o mieście, w którym nie wszystkim „się powodzi", wiceprezydent Justyna Gorczyca oświadczyła:

- Kanalizacja deszczowa jest wydolna na terenie miasta. Jest ona przebudowywana w ramach różnych inwestycji drogowych. Mamy bardzo dużo inwestycji drogowych. To pierwsza w skali miasta kadencja z tyloma inwestycjami - podkreśliła.

Zapowiedziała, że do końca listopada zostanie przebudowana ul. Janowska, gdzie powstaje duża inwestycja odwadniająca teren i przepompowująca nowym kanałem wodę do zbiornika retencyjnego zlokalizowanego po drugiej stronie drogi krajowej nr 2. Zaznaczyła, iż już jest przygotowana dokumentacja na przebudowę ul. Akademickiej z jej odwodnieniem.

- Przygotowujemy duże postępowanie przetargowe na opracowanie pełnej i kompletnej dokumentacji kanalizacji deszczowej całego miasta – zapowiedziała Justyna Gorczyca.

Marek Pietrzela
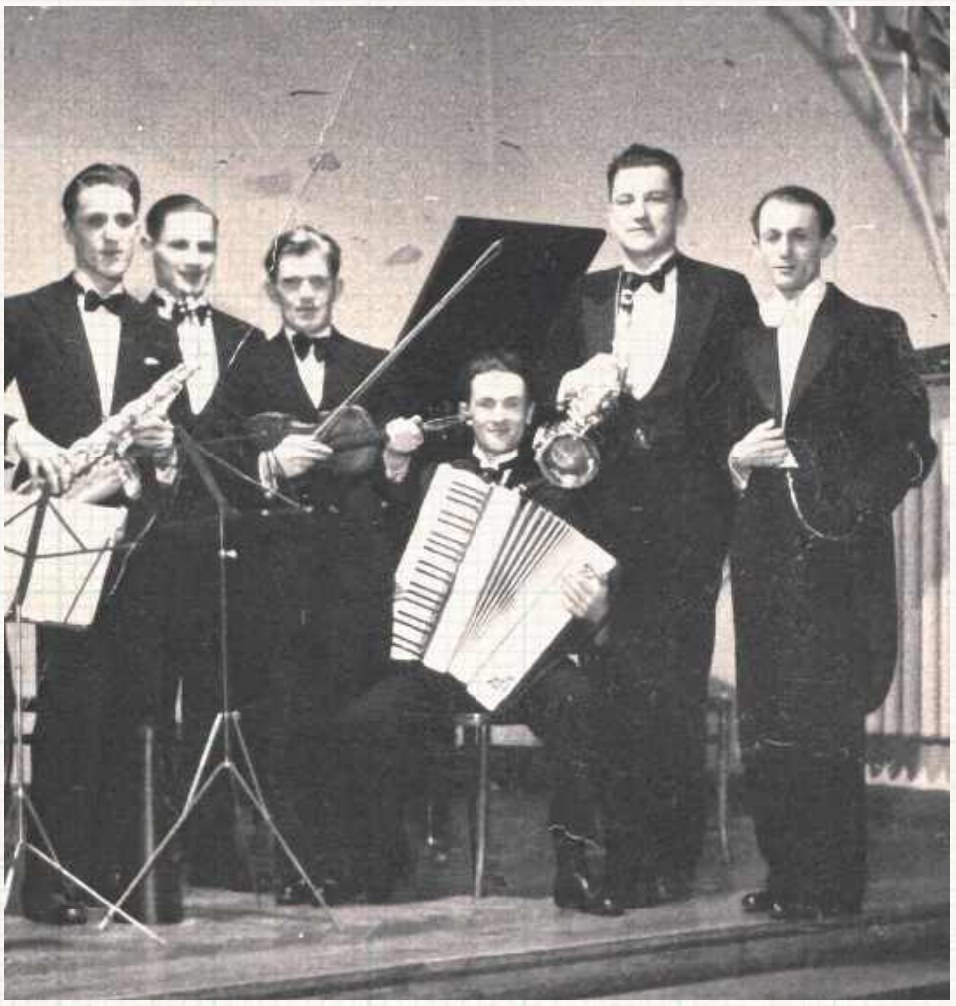
WSP

eprasa.pl e2a75f15c3

Skomplikowana historia łukowskiego muzyka. Prosta informacja, o której nie mówi się głośno - cz. III

Piętno żydowskiej tożsamości

Chil Rozensztok był utalentowanym skrzypkiem i kompozytorem, jednak jego karierę przerwała wojna. Żeby przetrwać, ukrywał się i zmienił tożsamość. Został ocalony z Holokaustu, jednak by móc żyć i tworzyć w swoim ukochanym Łukowie, nie przyznawał się do tego, że był Żydem i nie obnosił się publicznie z tragedią swego narodu.



Chil Rozensztok (Rick) i jego zespół muzyczny przed wojną

Młodość Chila przypadła na okres wzmożonego antysemityzmu. Jego syn wspomina, że gdy Chil jechał rowerem do Sokołowa, został obrzucony kamieniami. Jaką nienawiścią musieli doń pałać napastnicy – tylko za to, że był Żydem! Być może by nieco ukryć swoje pochodzenie, tak wówczas piętnowane przez narodowców i ich sympatyków, także na uczelniach (getta ławkowe, „numerus clausus"), podczas studiów w Warszawie zaczął posługiwać się imieniem Henryk oraz będącym swego rodzaju jego skrótem pseudonimem artystycznym Rick (Hen-rick). O pseudonimie mowa jest we wzmiankowanym wyżej leksykonie, a spolszczone imię poświadcza legitymacja członkowska Bratniej Pomocy Studentów Konserwatorium Muzycznego w Warszawie z roku akademickiego 1933/1934, w której figuruje jako Henryk Rosenstock. Niemniej jednak w dokumentach uczelnianych, takich jak legitymacja studencka czy wykaz wykładów i ćwiczeń, do końca studiów wpisane miał imię Chil. Wiemy z nich także, że mieszkał w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 6a m. 15.

Pierwszy z Schumannem

Podczas pobytu w stolicy Chil Rozensztok nie tylko studiował, osiągając znaczne sukcesy (podczas ostatniego kursu jako pierwszy w warszawskim konserwatorium wykonał Koncert skrzypcowy d-moll Roberta Schumanna, którego prawykonanie miało miejsce dopiero w 1937 r.), ale też komponował własne utwory. Pisał Lech Ludorowski w „Kulturze i Życiu" – dodatku do „Sztandaru Ludu" z 11 listopada 1956 r.:

„Z tego okresu pochodzi Koncert Skrzypcowy, zbiór etiud, szereg miniatur fortepianowych i sporo muzyki rozrywkowej oraz tanecznej, wykonywanej zresztą z dużym powodzeniem przez przedwojenny sekstet S. Rachonia, pieśniarkę Wierę Gran i nagrywanej na płyty. Pożółkłe kartki grubego zeszytu nutowego, a w nim tanga, walce, foxtroty, serenada... Jest w tej muzyce rzewny ton, trochę sentymentu i jakiejś tęsknoty za «czymś», powracającej w późniejszych utworach".

W kryjówce i w powstaniu

W czerwcu 1939 r. Chil Rozensztok wrócił do Łukowa i po wakacjach miał kontynuować dobrze zapowiadającą się karierę muzyczną, ale wybuch wojny zniweczył te plany. Przez trzy lata przyszło mu zadowalać się udzielaniem prywatnych lekcji gry na skrzypcach, a jego głównym źródłem utrzymania była praca fizyczna na rzecz łukowskiego magistratu. Funkcjonował na aryjskich papierach, jednak gdy na jesieni 1942 r. Niemcy zaczęli masowo mordować Żydów i groziło mu śmiertelne niebezpieczeństwo, musiał się ukrywać. Schronienie znalazł najpierw u państwa Kiernickich, a później u mieszkającej przy ul. Międzyrzeckiej rodziny Zubkiewiczów.

Przez ścianę z banschutzem

Antoni Zubkiewicz pracował jako zawiadowca stacji w Łukowie, a jego żona Elżbieta zajmowała się domem. Ich córka Wanda (po mężu Nowak) tak wspominała pobyt u nich Chila Rozensztoka:

„W czasie okupacji moi rodzice go przechowywali, w piwnicy. (...) Oczywiście myśmy go karmili, [przynosiliśmy] wodę i wszystko, ale, co najgorsze, że jednocześnie, bo dość duży był ten nasz dom, jednocześnie nam Niemcy zabrali pokój dla bahnschutza i jego rodziny. No i myśmy się wszyscy bali, bo to chyba ponad pół roku trwało, to przechowywanie. (...)

On był taki elegancki, ale podobny był do Żyda. Przyszedł do nas z prośbą i jeszcze za nim wstawiła się też dentystka – pani Kiernożycka, to też taka elita była, czy może właśnie u nas, z racji, że ten Niemiec jest obok, przechować się, a potem oni mu pomogą w Warszawie. (...)

On nie miał pieniędzy żadnych – jemu się udało tylko przedostać do nas i koniec na tym, skąd on miał[by mieć]? A to właśnie był nasz problem, bo niestety nam też było bardzo ciężko z wyżywieniem w czasie okupacji. Były problemy z aprowizacją, mówiąc szczerze, no bo w czasie okupacji to było bardzo ciężko cokolwiek zdobyć. Trzeba było też i koszulę zmieniać, i dawać, czy to ojca, no bo przecież nie mógł siedzieć w tym ubraniu tyle czasu – a mama prała".

cdn.

Zbigniew Smółko

Co łączy koryfeuszy polskiego oświecenia z Wojciechem Jaruzelskim? (cz. IV)

Trudne dzieje porzuconego pałacyku w Olesinie

Patrząc dziś na porzucony pałacyk w Kurowie (pow. puławski), trudno uwierzyć, że kiedyś w gościnie u Stanisława Kostki Potockiego bywał tu Julian Ursyn Niemcewicz i opisywał domostwo jako poważny, promieniujący na cały region ośrodek kulturalny. A i wcześniej, i potem bywało tu niesłychanie ciekawie...



Stan zachowania głównego korpusu pałacu w Olesinie w roku 1979, zdj. K. Bajera - Kojder w karcie zabytku w dokumentacji konserwatorskiej na stronie zabytek.pl

Pochlebne świadectwo roli kulturalnej domostwa Potockich daje poczciwy pamiętnikarz Kajetan Koźmian, który narzekając na intelektualną kondycję innych dworów epoki, pisze, że „...W jednych tylko Puławach, w Opolu i w Kurowie zajmowano się polityką i literaturą...". Owoc starań obu braci oraz znakomitego architekta Chrystiana Piotra Aignera opisuje w 1815 roku „Opisu Historyczno - Malarskiego Departamentu Lubelskiego. Oddawszy co należne Kurowowi i przypomniawszy o dożywającym tam swoich dni księdzu Piramowiczowi, anonimowy autor podaje: „W bliskości Kurowa leży piękny Olesin, Ogród w Angielskim guście, staraniem z Xiążąt Lubomierskich Stanisławowey Potockiey założony. Przyjemne ustronia, kręte wody i na nich kształtnie zawieszone mosty, różno-farbne klomby, porozstawiane ozdobne budowle i wśród nich ciemnych świerków, pomnik z czarnego Marmuru, od Właścicielki Siostrom swym w kwiecie zmarłym położony: upiększają te mieysca, skąd wszytko zapowiada bliskie siedlisko wychowańców gustu i przyjaciół nauk". W podobnym tonie rok później notuje Julian Ursyn Niemcewicz: „...obok Kurowa, Olesin, jeden z pierwszych ogrodów założonych w Polsce w guście angielskim. Przyjemne mieszkania, zieloność trawników, wspaniałość modrzewiów i innych drzew, cienie krążących gajów – świadczą o guście i staranności w utrzymaniu Stanisławowstwo Potoccy...". Czymże był ów „gust angielski"? W odróżnieniu od francuskiego formalizmu i geometrii (napatrzyli się bracia na to w rodzinnym Radzyniu...) był bardziej swobodny i naturalny choć jego pozorna dzikość była w istocie znakomicie uporządkowana.

Jednak moment największej świetności osiedle ma już za sobą. Pierwsze straty Olesin poniósł w 1792 w czasie wojny z Rosją. Potem, kiedy Ignacy solidarnie z innymi przywódcami, siedział w rosyjskim więzieniu, pozostawał bez gospodarza. Po powrocie przeniósł się do odległych o kilka kilometrów Klementowic, gdzie zamieszkał w niewielkim, drewnianym, pełnym książek i zakurzonych dokumentów, dworku. Olesinem zarządzał zaś, wiecznie gotów do podejmowania architektonicznych wyzwań, Stanisław Kostka. Ale i on go musiał, koniec końców, sprzedać.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl e2a75f15c3

Kto modli się w niewielkim drewnianym kościółku koło Krzyczewa (cz. VII)

Dzieje mariawitów pod Rykami



Kościółek Starokatolickiego Kościoła Mariawitów został ostatnio wyremontowany



Kaplica domowa Katolickiego Kościoła Mariawitów stoi na końcu wsi, po prawej stronie drogi do Krzyczewa

W tej historii jest wszystko. Mistyczne objawienia uczennicy błogosławionego Honorata Koźmińskiego, decyzje samego papieża, schizma w rodzinnej parafii Henryka Sienkiewicza, przepychanki pod wiejskim kościołem. Pobożność, odwaga, upór, przełamane sporą porcją pychy i arcypolskiej kłótliwości.

Cała seria podziałów i zjednoczeń. W efekcie w Goździe koło Kłoczewa mamy dwie świątynie należące do dwóch odłamów wyznania mariawitów. Ale cmentarz mają wspólny.

Różnice wewnątrz ruchu mariawickiego były coraz znaczniejsze. Bardziej umiarkowana frakcja, mniej skłonna do przyjęcia radykalnych reform wprowadzanych przez Jana Michała Marię Kowalskiego, zdołała utrzymać główną siedzibę i katedrę w Płocku - dziś tworzą Starokatolicki Kościół Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej. Zwolennicy Kowalskiego przenieśli się do nieodległego Felicjanowa. Z czasem zafunkcjonują jako Kościół Katolicki Mariawitów.

Odległe wydarzenia i spory teologiczne miały swój efekt także w niewielkiej wsi Gózd koło Okrzei. Wierni wybrali trzy drogi. Część, rozczarowana sporem i zatratą pierwotnego entuzjazmu, wróciła do oficjalnego katolicyzmu. Pozostali podzielili się. Chyba po równo, choć zwolennicy jednej i drugiej denominacji twierdzą, że właśnie ich było więcej. Na początku odprawiano po domach, potem także w budynku, w którym obecnie jest sklep.

„Płocczanie" zbudowali w latach sześćdziesiątych na końcu wsi niewielki kościółek. W 2025 roku wspólnocie udało się zakończyć remont - odnowić elewację, wymienić dach na ganku i rynny, zbudować nowe schody, zakupić obrazy Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Patronów parafii - Świętych Piotra i Pawła. Nabożeństwa odprawiać przyjeżdża ksiądz Hubert Rubaj, opiekujący się parafią w Żeliszewie (pow. siedlecki). Można wstąpić o 15 w pierwszą i czwartą niedzielę miesiąca. „Felicjanowscy" mają tuż obok, na sąsiedniej posesji, kaplicę domową, w której nabożeństwa odprawia kapłanka ludowa pani Maria. Niemal codziennie, o ile tylko dotrze do kaplicy, około południa.

Momentami przywołania dawnej wspólnoty były wspólne procesje Bożego Ciała, które odprawiał, bardzo oddany sprawie pojednania obu odłamów, kapłan ludowy Polikarp Zaborek, dojeżdżający ze Stoczka koło Łęcznej. Po jego śmierci w 2010 roku jedynym punktem wspólnym pozostał cmentarz. Wyznawców jednej i drugiej grupy można bez trudu policzyć, mimo że niemal każdy miał dziadka czy babcię mariawitę, na nabożeństwa uczęszcza po kilka osób. Ludniej bywa tylko w główne święta, kiedy zjadą się potomkowie ze świata. Przychodzą z sentymentu.

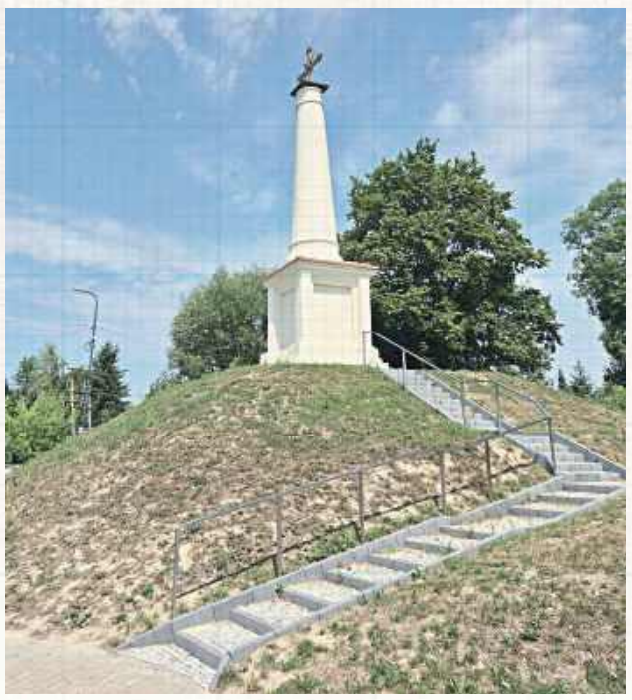
Zbigniew Smółko

Zawieprzycka legenda o zbrodni i miłości

Kolumna, która pamięta powrót spod Wiednia

Przeciwnie proporcjonalnie do stanu zachowania i odgrywanej roli, pięknie posadowiona nad Wieprzem rezydencja, a potem jej relikty została gęsto oplecіona siecią lokalnych legend.

W XVI wieku pierwszą rezydencję w Zawieprzycach wznieśli tu Zawieprscy, potem Atanazy Miączyński powierzył jej barokową przebudowę i rozbudowę Tylmanowi de Gameren. Od 1838 r. po pożarze zamku jego funkcje mieszkalne przejęła oficyna, a następnie dwór dzierżawcy majątku. Ostatnim właścicielem był Jan Krystyn Ostrowski. Obecnie znajduje się w rękach samorządu i rokuje na atrakcję turystyczną. Odnowione są dawna kaplica, lamus (z ciekawą kolekcją białej broni), kilka innych elementów (brama, stajnia, oficyna barokowa, oranżeria z początków XVIII wieku są zabezpieczane i sukcesywnie remontowane).



Najbardziej chyba charakterystycznym i wyjątkowym elementem kompleksu jest, witająca wędrowców, stojąca blisko drogi, kolumna tzw. "toskańska", którą Atanazy Miączyński miał wystawić jako votum za szczęśliwy powrót spod Wiednia

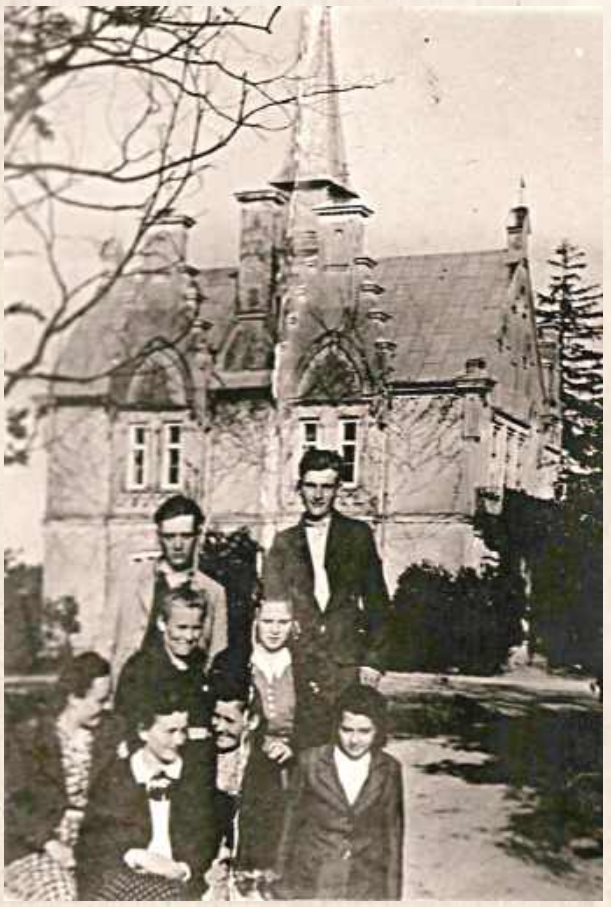
Najwięcej emocji budzi za to, przepowiadana w rozmaitych wersjach, historia o Greczynce Teofano i jej umiłowanym Laskarisie, których jeden z właścicieli (tu są rozbieżności...) miał przyprowadzić jako jeńców. Kiedy piękność odrzuciła jego zaloty, miał oboje zamurować w podziemiach. Podobny los spotkał brata Laskarisa, malarza Herakliusza, który przybywszy tu, podjął się pomalowania ścian kaplicy, ale zamiast grzecznego, pobożnego obrazka wymalował na ścianach historię zbrodni... Wszystkich czworo, w rozmaitych konfiguracjach, podobno dalej widuje się w różnych punktach ruin w księżycowe noce.

Zbigniew Smółko

WSP

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kto stoi pod pałacykiem w Kolanie?



Jeżeli ktokolwiek wie coś o okolicznościach powstania fotografii albo jej bohaterach, prosimy o kontakt pod nr telefonu 502037695. Fotografia obecnie wisi w pałacyku w oczekiwaniu na organizowane przez sołectwo Święto Plonów i znajdzie się w okolicznościowej, poświęconej dziejom Kolana publikacji

Może ktoś z Was rozpoznaje swoich bliskich, sąsiadów albo mieszkańców Kolana? Może pamiętacie, z jakiego okresu może pochodzić to zdjęcie? Będziemy wdzięczni za każdą informację - nazwiska, przybliżony rok, okoliczności wykonania fotografii. Chcielibyśmy opisać ją możliwie dokładnie i zachować te informacje razem ze zdjęciem - pytają dzisiejsi mieszkańcy wsi w powiecie parczewskim.

Oczywiście postanowiliśmy pomóc, bo Kolano (gmina Jabłoń, powiat parczewski) to wieś o nie byle jakiej, wielowątkowej historii, łączącej ze sobą wątki dziejów polskiego ziemiaństwa, podlasko-poleskiego włościaństwa, heroicznego oporu unitów, wielokulturowości, zaangażowania społecznego.

Wiemy, że widoczny na drugim planie uroczy, neogotycki (niektórzy eksperci mówią o „gotyku angielskim) pałacyk wybudowali w połowie XIX stulecia Łubieńscy. Kolano w czasach Seweryna i Amelii było nieźle prosperującym ośrodkiem promocji nowoczesnej gospodarki rolnej. Chłopów przekonano do porzucenia kurnych chat na rzecz przeszklonych chałup, sprowadzone siostry felicjanki uczyły czytać i pisać, relacje włościan z dworem układały się wzorowo. W czasie prześladowania unitów znaleźli oni oparcie w pałacu, za co właściciele musieli płacić wysoką cenę. Jadwiga Łubieńska, rzeźbiarka, zwana „dobrą panią", pozostawiła świadectwo życia w trudnych czasach – opublikowaną pod pseudonimem „Ottonówna" książkę Podlaskie „Hospody pomiłuj" 1872-1905. Kronika 33 lat prześladowania unii przez naocznego świadka. W Kolanie, jako syn Wandy z Łubieńskich, urodził się Józef Weysenhoff, znany pisarz i utracjusz. W 1927 roku pałacyk przeszedł w ręce publiczne, mieściła się w nim szkoła. Obok niego w 1860 roku wybudowano kaplicę, która obecnie, po serii remontów i przebudów, jest kościołem parafialnym.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl e2a75f15c3

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC II LIGA

Górnik wrócił na właściwe tory!

Aż siedem goli w Łęcznej

Najmniejszych wątpliwości, kto w tym starciu był lepszy, nie pozostawili rywalom piłkarze pierwszoligowego Górnika, którzy w piątek podjęli na swoim terenie Podhale Nowy Targ. Kibice zobaczyli w sumie aż siedem goli.

W kratkę gra Górnik na początku sezonu 2026/2027, po spadku do Betclic II Ligi. Łęcznianie zaczęli od wygranej w delegacji ze Świtem Szczecin, potem przegrali domowe derby z Avią Świdnik, wygrali u siebie w Pucharze Polski z trzecioligowcem, a ostatnio ulegli na wyjeździe rezerwom Śląska Wrocław. Cel przed piątkowym spotkaniem z Podhalem był jasny - wyraźne zwycięstwo.

Podhale na Lubelszczyznę przyjeżdżało z podobnym bilansem - dwóch wygranych (w tym jednej pucharowej), remisu i jednej porażki, także w ostatniej kolejce.

„Górnicy" stanęli w piątek na wysokości zadania. Wynik już w 11. minucie otworzył wracający do pierwszego składu po przerwie spowodowanej urazem Adam Deja. Michał Walski dośrodkował z rzutu rożnego na linię pola karnego, a stamtąd z powietrza Deja uderzył efektownie i jednocześnie skutecznie.

Jeszcze przed przerwą na listę strzelców wpisali się Fryderyk Janaszek i Paweł Jaroszyński. Ten pierwszy świetnie wykończył dynamiczną akcję gospodarzy po odbiorze piłki na własnej połowie, a podawał mu Bartłomiej Korbecki. Ten drugi celnie uderzył głową, ponownie po składnym ataku. Kapitanowi piłkę dogrywał Kamil Kruk.

Po zmianie stron zielono-czarni nie zamierzali zadowolić się i tak już przecież świetnym wynikiem. I zdołali przeprowadzić kolejne skuteczne ataki. W 67. minucie gola na 4:0 strzelił Mateusz Hołownia, bezpośrednio z rzutu wolnego - piłka odbiła się jeszcze od muru zawodników Podhala, przez co utrudniła interwencję bramkarzowi.

W końcówce imponujący dorobek strzelecki „Górników" przypieczętował Grzegorz Rogala. Pięknym uderzeniem głową nie dał szans golkiperowi Podhala, a świetnym dośrodkowaniem obsłużył go w tej sytuacji Bekzod Akhmedov.

- Myślę, że bramkarz w tej sytuacji był bez szans. Sam chyba nie wiedziałem, że tak dobrze umiem grać głową. Muszę też pochwalić Ahmeda za świetne dogranie. Dostałem bardzo dobrą piłkę i pozostało mi już tylko zamienić tę sytuację na bramkę - powiedział Rogala, cytowany przez klubowe media.

Goście odpowiedzieli - dwiema bramkami w końcówce, obiema autorstwa Brazylijczyka Marcinho. Najpierw strzelił z bliskiej odległości głową, potem oddał mocne uderzenie po ziemi z linii pola karnego.

Ostatecznie Górnik rozbił przed własną publicznością Podhale 5:2. Dla zielono-czarnych to pierwsze domowe ligowe zwycięstwo w tym sezonie.

Górnik Łęczna - Podhale Nowy Targ
5:2 (3:0)

Bramki: Deja 11', Janaszek 39', Jaroszyński 42', Hołownia 67', Rogala 79' - Marcinho 80', 86'.
Górnik: Matysek - Hołownia, Jaroszyński, Kruk (78' Osipiuk), Myszor, Deja (73' Akhmedov), Walski, Quainoo (68' Stadnicki), Korbecki (73' Tkacz), Janaszek (68' Rogala), Antkowiak.
Podhale: Frątczak – Łukasz, Seweryś, Seweryn, Talar, Bród (61' Surzyn), Mikołajczyk, Lipień (46' Kurzeja), Gozdecki (46' Baniowski), Sobczak (61' Marcinho), Kołtański (76' Rachwał).
Żółte kartki: Myszor - Łukasz, Rachwał.
Sędziował: Dawid Wiśniewski (Olsztyn).

Dominik Smagała



fot. Dominik Smagała/Archiwum

Jurij Szatałow,
trener Górnika Łęczna

Musimy poprawić kilka elementów w naszej grze

- Cieszę się z trzech punktów. Jestem zadowolony z około 80 procent naszej gry, bo w dużej mierze zrealizowaliśmy to, co sobie założyliśmy przed meczem. Ale na pewno rzuca się w oczy jeszcze brak zgrania naszego zespołu. Myślę, że musi minąć jeszcze trochę czasu, żeby tych fragmentów dobrej gry było coraz więcej. Jedziemy dalej, jednocześnie musimy poprawić kilka elementów w naszej grze.

BETCLIC II LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Górnik - Podhale 5:2
Hutnik - Legia II 2:0
Resovia - Tychy 2:2
Sokół - Rekord 3:0
Stal - Avia 4:0
Śląsk II - Chojniczanka 1:2
Świt - Sandecja 0:1
Zawisza - Lechia 2:1
Znicz - Olimpia 0:1

Drużyna	M.	Br.	Pkt.
1. Hutnik Kraków	4	10-2	10
2. Znicz Pruszków	4	7-3	9
3. Avia Świdnik	4	8-5	9
4. GKS Tychy	4	6-4	8
5. Rekord Bielsko-Biała	4	7-5	7
6. Sandecja Nowy Sącz	4	4-3	7
7. Zawisza Bydgoszcz	4	4-5	7
8. Śląsk II Wrocław	4	9-6	6
9. Stal Stalowa Wola	4	8-5	6
10. Górnik Łęczna	4	8-7	6
11. Lechia Zielona Góra	4	10-6	5
12. Olimpia Grudziądz	4	5-7	5
13. Sokół Kleczew	4	5-7	5
14. Podhale Nowy Targ	4	7-11	4
15. Legia II Warszawa	4	6-6	3
16. Chojniczanka Chojnice	4	3-9	3
17. Resovia	4	3-9	1
18. Świt Szczecin	4	2-12	0

NASTĘPNA KOLEJKA (21-23.08.):
Avia - Zawisza, Chojniczanka - Stal, Tychy - Śląsk II, Lechia - Hutnik, Lechia II - Sokół, Podhale - Resovia, Rekord - Olimpia, Sandecja - Górnik (21.08., g. 18), Znicz - Świt

dsm

Kara od PZPN-u. Prezes zabrał głos w sprawie zachowania ochroniarzy

Gorąco było na trybunach stadionu w Łęcznej podczas niedawnych derbów z Avią Świdnik. Aż tak, że ochrona zdecydowała się użyć gazu, a sędzia na chwilę przerwał mecz. PZPN nałożył na klub karę. Tymczasem prezes Górnika odpowiada, co dalej z zapowiadanym wyjaśnieniem sprawy związanej z zachowaniem ochroniarzy wobec fanów zielono-czarnych.

Gaz na trybunie B

W 2. kolejce Betclic II Ligi, 1 sierpnia, rozegrano w Łęcznej derbowe spotkanie Górnika z Avią Świdnik. Był to pierwszy taki ligowy mecz od 18 lat. Kibice obu zespołów za sobą nie przepadają, więc na trybunach było gorąco. A frekwencja była imponująca - spotkanie obejrzało 3610 kibiców, a mogło być nawet więcej, gdyby władze Górnika nie ograniczyły liczby dostępnych sektorów na to wydarzenie.

„Klatkę" gości wypełnili fani Avii, natomiast wyjątkowo dużo kibiców zielono-czarnych stawiło się na trybunie B za bramką, gdzie swój zorganizowany doping prowadzą „Górnicy".

W drugiej połowie spotkania zrobiło się na trybunach na tyle gorąco, że sędzia przerwał grę na kilka minut. Chodziło o interwencję służb porządkowych, które użyły wobec części kibiców Górnika na trybunie B gazu łzawiącego. Skutki tego odczuło wiele osób, w tym dzieci. Jak wynika z opublikowanych później w mediach społecznościowych materiałów, części poszkodowanych w tej sytuacji pomocy udzielali zabezpieczający ten mecz ratownicy medyczni.

Kara od Komisji Dyscyplinarnej

Okazało się, że w związku z tymi wydarzeniami konsekwencje wobec klubu wyciągnął Polski Związek Piłki Nożnej. Komisja Dyscyplinarna PZPN nałożyła na Górnika zakaz rozgrywania jednego meczu z udziałem publiczności na trybunach B i C. Chodzi o piątkowe spotkanie ligowe, w którym zielono-czarni zmierzyli się z Podhalem Nowy Targ.

- Kara nałożona przez Komisję Dyscyplinarną PZPN jest konsekwencją zachowania kibiców na trybunie B oraz C, czyli sektorze gości, naruszenia porządku i bezpieczeństwa na stadionie, które skutkowały przerwaniem meczu w 71. minucie w związku z interwencją służb porządkowych. W żadnym przypadku kara nie dotyczy oprawy kibiców - wyjaśnia w rozmowie ze „Wspólnotą" Grzegorz Szkutnik, prezes Górnika Łęczna.

Prezes: Mam zastrzeżenia do sposobu działania służb porządkowych

Sposób, w jaki pracownicy firmy ochroniarskiej, wynajętej przecież przez klub do zabezpieczenia meczu Górnik - Avia, potraktowali część kibiców z trybuny B, wzbudziła ogromne oburzenie. W internecie są nagrania wideo, obrazujące to zajście. Widać na nich, jak ochrona wielokrotnie używa gazu łzawiącego wobec kibiców, a w odpowiedzi w kierunku ochroniarzy lecą różne przedmioty.

- Jako prezes Górnika Łęczna mam zastrzeżenia do sposobu działania służb porządkowych podczas tego zdarzenia. W mojej ocenie zachowanie niektórych osób było nieadekwatne do sytuacji. Przedstawiciele firmy ochroniarskiej przedstawiają swoje działania jako reakcję na zachowanie najbardziej agresywnej grupy kibiców oraz próbę zapobieżenia wtargnięciu na płytę boiska. Klub nie podziela tej oceny i właśnie dlatego prowadzimy szczegółowe postępowanie wyjaśniające - mówi „Wspólnocie" Grzegorz Szkutnik.

Kara umowna od klubu dla firmy ochroniarskiej?

Niezależnie od decyzji Komisji Dyscyplinarnej PZPN, w klubie prowadzą własne, wspomniane postępowanie wyjaśniające dotyczące całego zdarzenia z meczu Górnik - Avia.

- W ciągu 48 godzin od zakończenia meczu otrzymałem szczegółowe raporty od przedstawicieli firmy ochroniarskiej odpowiedzialnej za zabezpieczenie spotkania oraz od kierownika ds. bezpieczeństwa z ramienia klubu. Odbyło się również spotkanie z przedstawicielami firmy ochroniarskiej. Równolegle swoje postępowanie prowadzi policja. Jeżeli w jego wyniku zostanie stwierdzone naruszenie przepisów lub przekroczenie uprawnień, będzie to oczywiście miało swoje dalsze konsekwencje przed właściwymi organami państwa. Odbędzie się kolejne spotkanie z przedstawicielami firmy ochroniarskiej - zapowiadał jeszcze w ub. tygodniu prezes Górnika Łęczna.

Niewykluczone, że klub będzie dążył do wyciągnięcia konsekwencji finansowych od firmy ochroniarskiej.

- Naszym obowiązkiem jest dbałość zarówno o bezpieczeństwo wszystkich uczestników meczu, jak i o prawidłowe wykonywanie obowiązków przez podmioty, którym powierzamy zabezpieczenie naszych spotkań. Dbając o interes klubu i bezpieczeństwo kibiców zamierzamy wyciągnąć konsekwencje wobec firmy ochroniarskiej. Jakie? Jednym z rozważanych rozwiązań jest zastosowanie przewidzianej w umowie kary umownej. Na tym etapie nie chcę jednak przesądzać o ostatecznych decyzjach przed zakończeniem postępowania wyjaśniającego - mówi Grzegorz Szkutnik.

Piątkowe spotkanie z Podhalem było trzecim meczem „Górników" przed własną publicznością w tym sezonie.

dsm

WSP

eprasa.pl e2a75f15c3

Bardzo ważne przełamanie „Motorowców”

Piłkarze Motoru Lublin wywalczyli premierowe zwycięstwo w sezonie 2026/27 PKO BP Ekstraklasy. W czwartej kolejce rozgrywek podopieczni trenera Mariusza Misiury pokonali przed własną publicznością GKS Katowice.



fot. KS

Motor wygrał pierwszy mecz w lidze od 10 maja

Spotkanie odbywało się w dużym upale. W trakcie rozgrywania meczu termometry w Lublinie wskazywały 35 stopni ciepła. Do przerwy na murawie było kilka gorących momentów za sprawą sytuacji bramkowych z obu stron, ale podczas pierwszej połowy nie padły gole.

Niedługo po zmianie stron piłkę w siatce umieścił po podaniu od Mbaye Jacquesa Ndiaye kapitan żółto-biało-niebieskich, Karol Czubak. Bramki jednak nie uznano, ponieważ sędziowie dopatrzyli się spalonego. Kilka minut później, po drugiej stronie boiska przez chwilę z gola cieszył się Ilja Szkurin, jednak tym razem również trafienie nie zostało zaliczone.

Na gola trzeba było czekać aż do 86. minuty. Znów za bramkę był odpowiedzialny duet Ndiaye-Czubak. Senegalczyk obsłużył napastnika Motoru bardzo dobrym podaniem z prawego skrzydła, a 26-latek nie zawiódł w ważnym momencie. Sędziowie VAR znów długo analizowali, czy trafienie zdobyto w prawidłowy sposób, ale ostatecznie nie odebrali radości najlepszemu snajperowi ekstraklasy poprzedniego sezonu.

Finalnie więcej bramek nie padło i trener Mariusz Misiura mógł cieszyć się ze swojego debiutanckiego zwycięstwa jako szkoleniowiec Motoru. Po czterech kolejkach jego podopieczni mają na koncie cztery punkty za sprawą wygranej, remisu i dwóch porażek. W następnej kolejce żółto-biało-niebiescy zmierzą się na wyjeździe z Koroną Kielce. Początek tej konfrontacji zaplanowano 22 sierpnia o godzinie 14:45 w stolicy województwa świętokrzyskiego.

Motor Lublin - GKS Katowice

1:0 (0:0)

Bramka: Karol Czubak 86

Motor: Popa - Santos (78 Lukoszek), Bereszyński, Bartos, Luberecki, Bourhane, Łęgowski (90 Meyer), Simon, Ndiaye (90 Haxha), Ronaldo (64 Aiko), Czubak (90 Gregorski)

Karol Kurzępa

Nowe koszykarki w składzie mistrzyń Polski. Budowa na finiszu

Kadra Lotto AZS UMCS Lublin rośnie w siłę. Kibice poznali już większość składu, który będzie występował w biało-zielonych barwach w nadchodzącym sezonie.

W ostatnim tygodniu szeregi akademiczek zasiliły trzy zawodniczki. Najbardziej znaną z nich jest Amalia Rembiszewska. To pochodząca z Żyrardowa 30-latka, która mierzy 190 cm wzrostu i może występować jako silna skrzydłowa oraz środkowa. W trakcie bogatej kariery sięgała po dwa mistrzostwa Polski z klubem z Gdyni, a także występowała we Włoszech, Belgii, Meksyku, Hiszpanii oraz Izraelu. W ostatnim z wymienionych krajów spędziła ostatnie dwa sezony. Rembiszewska jest ponadto regularnie powoływana do reprezentacji Polski. W narodowych barwach gra zarówno w koszykówce 5×5, jak i w odmianie 3×3.

Kolejną nową twarzą w drużynie biało-zielonych została rzucająca obrończyni, Agata Stępień. Ta mierząca 171 cm zawodniczka 28 grudnia będzie świętować 31. urodziny. Ma duże doświadczenie na krajowych parkietach. W przeszłości broniła barw klubów, m.in. z Gdyni, Ostrowa Wielkopolskiego, Siedlec oraz Gdańska. Ostatnie dwa lata spędziła natomiast w zespole Isands Wichoś Jelenia Góra. Ona również znakomicie radzi sobie w koszykówce 3x3, o czym świadczy najlepiej wywalczenie mistrzostwa Polski z Isetią Warszawa przed kilkoma dniami.

Mniej doświadczenia na koncie ma Laura Weber. Ta mająca 175 cm wzrostu skrzydłowa urodziła się 7 lutego 2005 roku. Swoją przygodę z koszykówką zaczynała w zespołach młodzieżowych MKS Zryw Toruń oraz Basket 25 Bydgoszcz, następnie grała w UKS Basket SMS Aleksandrów Łódzki. Później ponownie występowała w klubach z Bydgoszczy i Torunia, ale na poziomie seniorskim. W minionym sezonie zaliczyła 13 spotkań dla Energi Toruń w Orlen Basket Lidze oraz 21 konfrontacji w pierwszoligowych rezerwach ekipy z województwa kujawsko-pomorskiego. Poza tym zdobyła wicemistrzostwo kraju z Legią Lotto Warszawa w koszykówce 3×3.

Tym samym, przedstawiono już sześć nowych koszykarek oraz trzy, które przedłużyły umowy. Kolejne ogłoszenia wkrótce. Sztab szkoleniowy intensywnie nad tym pracuje.

Podopieczne trenera Marka Lebiedzińskiego trenują wspólnie od 17 sierpnia, a sezon rozpoczną 19 września od starcia we Wrocławiu z tamtejszą Ślęzą o Superpuchar Polski Kobiet. Tydzień później biało-zielone zainaugurują zmagania w nowej kampanii ligowej. W pierwszej kolejce obrończynie tytułu zmierzą się na własnym parkiecie z Islands JTEC Wichoś Jelenia Góra.

Karol Kurzępa

Sparowały na Słowacji

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin przygotowują się do nowego sezonu w Orlen Superlidze Kobiet. Podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego mają za sobą kolejne spotkania towarzyskie przed nadchodzącymi rozgrywkami.



fot. PGE MKS El-Volt Lublin

Biało-zielone szlifują formę

W minionym tygodniu biało-zielone udały się na wyjazdowy towarzyski dwumecz ze słowackim zespołem HC DAC Dunajská Streda. W pierwszym ze starć Lublinianki przegrały 31:32. Nazajutrz wicemistrzynie kraju pokonały rywalki 30:26.

– Za nami trzy tygodnie ciężkiej pracy. Na pewno dziewczyny mają dużo w nogach. Ale tak niestety musi być. Są przemęczone. Natomiast po tych dwóch sparingach wracamy do Lublina i będziemy schodzić trochę z obciążeń, a bardziej skupiać się na taktyce, na zgraniu zespołu. Tej taktyki nam potrzeba. Myślę, że z treningu na trening będziemy się lepiej rozumieć na boisku – podsumował trener Paweł Tetelewski.

Przypomnijmy, że po poprzednim sezonie w składzie 22-krotnych mistrzyń Polski doszło do wielu zmian. Z klubem pożegnało się osiem szczypiornistek, a Julia Owczaruk została wypożyczona do beniaminka z Radomia. Nowe twarze w szeregach lubelskiego zespołu to rozgrywające Sarah Dalsgaard Paulsen, Jhennifer Rosa Lopes Dos Santos oraz Oliwia Domagalska, skrzydłowa Emilia Kowalik, obrotowa Natalia Pankowska i bramkarka Nina Smelcerz. Ponadto po pięciu latach nieobecności do klubu powróciła doświadczona Dagmara Nocuń.

Pierwszy mecz o stawkę czeka PGE MKS El-Volt 29 sierpnia. Wówczas wicemistrzynie kraju powalczą o Superpuchar Polski w łódzkiej Atlas Arenie z Zagłębiem Lubin. Zanim to nastąpi, biało-zielone rozegrają jeszcze sparing u siebie z ELMAS-KPS APR Radom, który zaplanowano 21 sierpnia.

Karol Kurzępa

WSP

Żużlowcy z rehabilitacją

Orlen Oil Motor Lublin wrócił na właściwe tory. „Koziołki” pokonały u siebie Fogo Unię Leszno z bonusem, dzięki czemu są bliskie jazdy w play-offach.

Po fatalnym spotkaniu i porażce 31:59 w starciu z Betard Spartą Wrocław, podopieczni trenera Macieja Kuciapy odjechali ostatnie domowe ko przy Alejach Zygmuntowskich w rundzie zasadniczej. Gospodarze chcieli w nim zrewanżować się za majową porażkę w Lesznie różnicą dwóch oczek.

Po pierwszej serii startów ekipa z Lublina zdecydowanie wyszła na prowadzenie (16:8). Gościom dopiero udało się zwyciężyć w gonitwie numer 9. Przed wyścigami nominowanymi na tablicy widniał wynik 43:35 dla miejscowych. I choć „Byki” z Leszna odrobiły część strat, to finalnie wciąż aktualni wicemistrzowie Polski triumfowali sześcioma punktami.

W następnej kolejce Orlen Oil Motor zmierzy się na wyjeździe z Bayersystem GKM-em Grudziądz. Mecz ten zaplanowano w piątek, 21 sierpnia o godzinie 20.30.

Orlen Oil Motor Lublin - 48

Martin Vaculik **6 pkt** (3,3,0,0);
Fredrik Lindgren **8+1** (3,2*,2,1,0);
Kacper Woryna **9+2** (2*,2,1*,2,2),
Mateusz Cierniak **7+2** (1,1*,2,2,1*);
Bartosz Zmarzlik **14** (3,3,3,3,2);
Bartosz Bańbor **3** (2,1,0);
Bartosz Jaworski **1+1** (1*,0,0)

KS

Wrócił do domu

PGE Start Lublin sfinalizował kolejny transfer przed sezonem 2026/27. Tym razem skład lubelskiego zespołu zasilił zawodnik dobrze znany lokalnym kibicom.

Roczną umowę podpisał Bartosz Ciechociński. To mierzący 203 cm wzrostu rodowity Lublinianin, który może występować zarówno jako skrzydłowy, jak i center. Urodził się 19 września 1991 roku i występował już w PGE Starcie w sezonie 2012/13, a następnie w latach 2015-2018 oraz w kampanii 2021/22, notując do tej pory 99 meczów w Polskiej Lidze Koszykówki w czerwono-czarnych barwach. Dużą część kariery spędził jednak na parkietach pierwszoligowych, gdzie rozegrał 274 spotkania, w których zdobył łącznie 2353 punktów. W swoim CV ma kluby z Kołobrzegu, Wrocławia, Łańcuta, Krosna, Poznania, Radomia oraz Rzeszowa.

- Bardzo się cieszę, że wróciłem do klubu, w którym spędziłem już kilka lat. Mam nadzieję, że pomogę drużynie w osiąganiu dobrych wyników i już nie mogę się doczekać powrotu do treningów oraz meczów w hali Globus. Pochodzę z Lublina, więc gra w zespole z rodzinnego miasta to zawsze dodatkowe emocje - powiedział „Ciechu”.

Przypomnijmy, że w składzie PGE Startu doszło tego lata do wielu zmian. Przed pozyskaniem Ciechocińskiego klub informował o transferach centra Matthiasa Tassa, rozgrywającego Joizeca Lottiego, rzucającego Lucasa Williamsona oraz czterech skrzydłowych: Janariego Joesaara, Grzegorza Kulki, Anrijsa Miski i Cezarego Siergieja. Kontrakt przedłużył natomiast Courtney Ramey, a ważne umowy mieli wcześniej Bartłomiej Pelczar i Filip Put. Ponadto do pierwszej drużyny przeszedł grający w poprzednim sezonie w Starcie II Lublin skrzydłowy Patryk Kowalski.

Przygotowania do nowego sezonu ruszyły w miniony poniedziałek. 28 sierpnia podopieczni trenera Wojciecha Kamińskiego rozegrają w stolicy naszego kraju pierwszy sparing, a ich rywalem będą Dziki Warszawa.

Karol Kurzępa

eprasa.pl e2a75f15c3

Gen. bryg. Gołębiowski odszedł z dowództwa 4. Skrzydła.

Płk Piątek przejął stery w Dęblinie

12 sierpnia w Dęblinie doszło do zmiany na stanowisku dowódcy 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego. Gen. bryg. pil. Waldemar Gołębiowski przekazał obowiązki swojemu dotychczasowemu zastępcy, płk. pil. Łukaszowi Piątkowi. Sam generał rozpoczyna służbę w Ministerstwie Obrony Narodowej, gdzie obejmie funkcję Dyrektora Departamentu Szkolnictwa Wojskowego. Wraz ze zmianą dowódcy zmieniło się również stanowisko zastępcy. Funkcję tę objął płk pil. Paweł Marcinkowski.



Dla 4. Skrzydła rozpoczyna się tym samym kolejny etap. Dowodzenie przejmuje płk pil. Łukasz Piątek, a wraz z nim odpowiedzialność za ludzi, szkolenie lotnicze i dalszy rozwój jednostki, która od lat pozostaje jednym z najważniejszych ośrodków przygotowania wojskowych pilotów w Polsce.

Uroczystość w Dęblinie miała nie tylko formalny charakter. Dla gen. Gołębiowskiego był to moment zamknięcia ważnego etapu wieloletniej służby związanej z lotnictwem szkolnym. Z kolei dla płk. Piątka rozpoczął się nowy rozdział. Tym razem już w roli dowódcy jednostki odpowiedzialnej za przygotowanie kolejnych pokoleń wojskowych pilotów.

Z Dęblina do MON

Gen. Waldemar Gołębiowski jest związany z Dęblinem od wielu lat. W 2008 roku uczestniczył w tworzeniu 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego, obejmując wówczas stanowisko zastępcy dowódcy. Po latach ponownie opuszcza stanowisko w strukturach Skrzydła, jednak nie oznacza to całkowitego rozstania z Dęblinem.

Decyzją ministra obrony narodowej został wyznaczony na stanowisko Dyrektora Departamentu Szkolnictwa Wojskowego MON. Nowa funkcja nadal będzie więc ściśle związana z obszarem, który przez lata pozostawał jednym z najważniejszych elementów jego służby: wojskowym szkolnictwem i przygotowaniem kadr.

Podsumowując swoją dotychczasową pracę w 4. Skrzydle, generał zwrócił uwagę przede wszystkim na ludzi. To właśnie ich codzienne zaangażowanie, profesjonalizm i odpowiedzialność pozwalają realizować zadania szkoleniowe zgodnie z wymaganiami i zasadami bezpieczeństwa.

Wśród najważniejszych obszarów działalności Skrzydła wymieniano szkolenie przyszłych pilotów, podnoszenie kwalifikacji doświadczonych załóg, a także udział w ćwiczeniach organizowanych w kraju i za granicą.

Gen. Gołębiowski podkreślił, że osiągnięcia jednostki nie są efektem pracy pojedynczych osób. - Wszystkie sukcesy, o których dziś mówimy, nie są zasługą jednego dowódcy. Są efektem pracy całego zespołu ludzi, którzy każdego dnia z oddaniem wykonują swoje obowiązki - zaznaczył.

W swoim wystąpieniu wskazał również zadania, które pozostają ważne dla przyszłości szkolenia lotniczego. Wśród nich znalazł się dalszy rozwój potencjału 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego, w tym potrzeba pozyskiwania kolejnych statków powietrznych, oraz rozwój systemu szkolenia realizowanego w 42. Bazie Lotnictwa Szkolnego w Radomiu.

Płk Piątek wrócił na plac, na którym zaczynał służbę

Nowym dowódcą 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego został płk pil. Łukasz Piątek, dotychczas pełniący funkcję zastępcy dowódcy. To pilot F-16 z dużym doświadczeniem, a jednocześnie oficer mocno związany z Dęblinem.

Objęcie dowodzenia ma dla niego wymiar szczególny. Właśnie tutaj, 27 lat temu, składał przysięgę wojskową. Cztery lata później w Dęblinie otrzymał promocję oficerską. Po niemal ćwierć wieku wrócił na ten sam plac już jako dowódca jednostki.

- Może Skrzydło jest czwarte w nomenklaturze wojskowej, ale w sercu każdego lotnika ma zawsze numer pierwszy - powiedział płk pil. Łukasz Piątek.

Nowy dowódca podkreślił również wyjątkowe znaczenie Dęblina dla środowiska lotniczego. To właśnie tutaj kształcą się przyszli piloci, zdobywają doświadczenie instruktorzy, a kolejne pokolenia wojskowych lotników rozpoczynają swoją drogę.

- To tutaj przebudzają się nasze lotnicze serca. To tutaj realizujemy swoje marzenia o naszych lotniczych przygodach, o zdobywaniu i poskramianiu tego pięknego żywiołu, jakim jest powietrze - mówił.

Symbolicznym momentem uroczystości było przejęcie sztandaru. Dla nowego dowódcy oznacza ono nie tylko przejęcie formalnej odpowiedzialności za jednostkę, ale również zobowiązanie wobec jej tradycji, żołnierzy i przyszłości.

- Sztandar, który w sercu każdego żołnierza jest dobrem największym, najświętszym, za który potrafimy oddać życie - podkreślił płk Piątek.

Zmiana dowódcy, te same zadania

Nowe kierownictwo 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego przejmuje jednostkę w momencie, gdy jej podstawowa misja pozostaje niezmienna. Jest nią przygotowanie kolejnych pokoleń pilotów wojskowych oraz zapewnienie im szkolenia prowadzonego na najwyższym poziomie i z zachowaniem rygorystycznych zasad bezpieczeństwa.

Zmiana na stanowisku dowódcy nie oznacza więc zmiany kierunku działania. Przed płk. Piątkiem stoją zarówno zadania związane z bieżącym szkoleniem, jak i dalszym rozwojem potencjału jednostek wchodzących w skład Skrzydła.

Gen. Gołębiowski, choć formalnie kończy służbę na stanowisku dowódcy 4. Skrzydła, pozostanie związany z Dęblinem. Jako Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wojskowego MON nadal będzie współpracował ze środowiskiem wojskowego szkolnictwa oraz Lotniczą Akademią Wojskową. Jak sam zaznaczył, będzie również kontynuował w Dęblinie swój nalot.

- Objęcie przeze mnie nowych obowiązków Dyrektora Departamentu Szkolnictwa Wojskowego nie oznacza mojego pożegnania z Dęblinem, wręcz przeciwnie - powiedział.

Na zakończenie generał pozostawił słowa, które stały się symbolicznym podsumowaniem jego odejścia z dowództwa: - Są miejsca, które opuszcza się służbowo, ale nigdy nie opuszcza się ich sercem.

mp

Krzysztof Szymaniec z awansem na stopień generała brygady!

Płk pil. dr inż. Krzysztof Szymaniec otrzymał nominację na stopień generała brygady. Awans jest wyrazem uznania dla jego wieloletniej służby, doświadczenia oraz zaangażowania w rozwój polskiego lotnictwa wojskowego.



Płk pil. dr inż. Krzysztof Szymaniec otrzymał nominację na stopień generała brygady. Awans jest wyrazem uznania dla jego wieloletniej służby, doświadczenia oraz zaangażowania w rozwój polskiego lotnictwa wojskowego

Pod koniec kwietnia 2026 roku płk pil. Krzysztof Szymaniec objął stanowisko Rektora -Komendanta Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie, znanej jako „Szkoła Orląt". Zastąpił na tym stanowisku gen. bryg. pil. Krzysztofa Cura.

Krzysztof Szymaniec jest absolwentem Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie oraz Akademii Obrony Narodowej, gdzie ukończył studia magisterskie i podyplomowe. Ma również na swoim koncie liczne kursy specjalistyczne. Zawodową służbę wojskową rozpoczął w 2000 roku.

Jego kariera jest związana przede wszystkim z lotnictwem transportowym. W 2012 roku jako pierwszy uzyskał pełne wyszkolenie instruktorskie na samolocie C-130 Hercules. Rok później organizował Zespół Transportowy, który zapewniał stałe wsparcie funkcjonowania Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Mali w ramach misji szkoleniowej Unii Europejskiej. Zespół realizował również transporty pomocy humanitarnej i sprzętu wojskowego.

Szymaniec wykonywał także loty w rejonach działań wojennych, m.in. do Afganistanu, przewożąc personel i ładunki na potrzeby polskich kontyngentów wojskowych. Uczestniczył również w organizacji lotów z pomocą humanitarną do wielu krajów.

Doświadczenie dowódcze zdobywał m.in. w 8. Bazie Lotnictwa Transportowego, gdzie odpowiadał za transport powietrzny najważniejszych osób w państwie, a także za ewakuację medyczną i realizację lotów w ramach „Akcji Serce". Dowodził również 33. Bazą Lotnictwa Transportowego. W 2021 roku uczestniczył w organizacji ewakuacji obywateli polskich z Kabulu.

Jako zastępca dowódcy 3. Skrzydła Lotnictwa Transportowego brał udział w procesie wprowadzania do służby samolotów C-130 Hercules. Posiada klasę mistrzowską pilota wojskowego, uprawnienia do wykonywania lotów instruktorskich oraz uprawnienia pilota doświadczalnego III klasy.

Za swoją służbę został odznaczony m.in. Lotniczym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

mp
RYK

eprasa.pl e2a75f15c3

Duchowo pielgrzymowali do Częstochowy.

Codzienna modlitwa w parafii św. Piusa V w Dęblinie



Pamiątkowe zdjęcie z ostatniego nabożeństwa. Frekwencja dopisała

Choć nie wszyscy mogli wyruszyć pieszo na Jasną Górę, wierni z parafii pw. Świętego Piusa V Papieża w Dęblinie znaleźli sposób, by duchowo towarzyszyć pielgrzymom zmierzającym do Częstochowy.

Każdego dnia w parafii odbywało się nabożeństwo, które kończyło się Apelem Jasnogórskim.

Na wspólnej modlitwie gromadziła się spora rzesza wiernych. Był to czas wyciszenia, refleksji i duchowej łączności z pielgrzymami, którzy przemierzali kolejne kilometry w drodze na Jasną Górę.

- Nie mogłam w tym roku wyruszyć na pielgrzymkę, dlatego bardzo cieszę się, że mogłam każdego dnia przychodzić tutaj i modlić się razem z innymi. Miałam poczucie, że w ten sposób również jestem częścią tej pielgrzymkowej wspólnoty - mówi Anna, jedna z uczestniczek nabożeństw.

Codzienna modlitwa była okazją nie tylko do pamiętania o pielgrzymach, ale także do powierzania Bogu własnych intencji. Wierni modlili się o szczęśliwe dotarcie pątników do celu, zdrowie i siły dla nich oraz o potrzebne łaski dla swoich rodzin. Modlitwom przewodniczył ks. proboszcz Franciszek Klebaniuk, zaś o oprawę muzyczną zadbał Dariusz Gołąb.

- Każdego dnia czekałam na ten moment. Nabożeństwo i późniejszy Apel Jasnogórski dawały mi dużo spokoju. Wiedziałam, że w tym samym czasie pielgrzymi są w drodze i że możemy łączyć się z nimi właśnie przez modlitwę - podkreśla Zofia, uczestniczka spotkań.

Szczególnym momentem był Apel Jasnogórski, który kończył każde nabożeństwo. Wspólna modlitwa pozwalała wiernym jeszcze mocniej poczuć więź z Jasną Górą i osobami, które podjęły trud pielgrzymowania.

- To było dla mnie bardzo ważne doświadczenie. Nawet jeśli nie szłam razem z pielgrzymami, każdego dnia mogłam zrobić coś dla tej pielgrzymki – być na modlitwie, pamiętać o pątnikach i powierzać ich Bogu. Czuło się tutaj prawdziwą wspólnotę. Warto podkreślić świetne prowadzenie przez proboszcza i cudne nuty z gitary Darka - przyznaje Anna.

mp

24 kilometry na rowerach. Amatorski „Jedynkowy” Rajd Rowerowy

17 rowerzystów, 24 kilometry trasy i mnóstwo dobrej energii - tak wyglądał Amatorski „Jedynkowy” Rajd Rowerowy, który zorganizowali przedstawiciele Koła PTTK „JEDYNKA” Dęblin. Uczestnicy wyruszyli z Dęblina, przemierzając malownicze okolice Stężycy, Brzeźc i Prażmowa.



Uczestnicy wyruszyli z Dęblina, przemierzając malownicze okolice Stężycy, Brzeźc i Prażmowa

Rajd rozpoczął się o w samo południe spod Miejskiego Domu Kultury w Dęblinie. Trasa prowadziła przez Stężycę, Brzeźce i Prażmów, a następnie nadwiślańskimi terenami z powrotem do Dęblina.

Pierwszym przystankiem była Stężyca. Podczas krótkiego postoju uczestnicy mieli okazję poznać historię miejscowości oraz kościoła pw. św. Marcina. Po dawce lokalnej historii rowerzyści ruszyli w dalszą drogę, kierując się do Brzeźc.

Tam czekał na nich kolejny punkt rajdu: położone nad jeziorem miejsce rekreacyjne stworzone przez lokalnych pasjonatów. Na uczestników przygotowano ognisko i pieczenie kiełbasek. Był to czas na odpoczynek, rozmowy i integrację. Nie zabrakło również turystycznych piosenek, które stworzyły wyjątkową atmosferę wspólnego spotkania.

Po biesiadzie grupa wyruszyła w dalszą trasę. Przez Prażmów, mijając atrakcyjne gospodarstwo agroturystyczne „Nad Brzegiem Wisły”, rowerzyści dotarli na wał przeciwpowodziowy. Stamtąd rozpoczął się jeden z najbardziej malowniczych odcinków rajdu – przejazd ścieżką rowerową wzdłuż Wisły. Nadwiślańskie krajobrazy towarzyszyły uczestnikom aż do powrotu do Dęblina.

Łącznie rowerzyści pokonali 24 kilometry. Organizatorzy podkreślają jednak, że najważniejszy nie był wynik ani liczba przejechanych kilometrów, lecz wspólnie spędzony czas, aktywny wypoczynek, poznawanie najbliższej okolicy i integracja uczestników.

W rajdzie wzięło udział 17 osób. Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom za wspólną jazdę i stworzenie dobrej, przyjaznej atmosfery.

Podziękowania skierowano również do członków Koła PTTK „JEDYNKA” Dęblin za organizację wydarzenia oraz do dh. Małgorzaty Łoń-Kamoli, drużynowej 38. Stężyckiej Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej „Urwipołcie”, która pełniła funkcję kierowniczki trasy.

mp

RYK

eprasa.pl e2a75f15c3

Wisłą z Dęblina do Stężycy.

VII edycja Slow Swimming już 12 września

Miłośnicy pływania w wodach otwartych po raz kolejny spotkają się nad Wisłą. 12 września odbędzie się UJŚCIE - VII Slow Swimming Dęblin–Stężyca. Organizatorzy zapraszają do wspólnego, rekreacyjnego pokonania około czterokilometrowego odcinka rzeki.

Wydarzenie organizowane przez Nadwiślańską Grupę Open Water & Winter Swimming „Z łabędziem pływać" oraz WOPR – Dęblin, Drużynę nr 8 ma przede wszystkim promować rekreacyjne pływanie w wodach otwartych oraz przypominać o zasadach bezpieczeństwa nad wodą i w wodzie.

- Nie chodzi nam o rywalizację ani o bicie rekordów. Slow Swimming to przede wszystkim wspólne pływanie, kontakt z Wisłą i czerpanie przyjemności z aktywności w otwartej wodzie. Płyniemy razem, w tempie dostosowanym do najwolniejszego uczestnika - mówi Piotr Świtaj, jeden z organizatorów wydarzenia.

Nie tylko pływanie

Tegoroczna edycja będzie miała wyjątkowy charakter. Tradycyjne wspólne pływanie zostanie połączone z projekcją filmu dokumentalnego „UJŚCIE" w reżyserii Tomasza Woźniczki, poświęconego wyprawom Leszka Naziemca. Za produkcję odpowiadają Agata Sikora i Maja Kowalska, a muzykę przygotował Michał Zygmunt.

W wydarzeniu weźmie udział również sam Leszek Naziemiec - bohater filmu i przyjaciel organizatorówm który razem z uczestnikami pokona dobrze znany już odcinek Wisły między Dęblinem a Stężycą.

- Cieszymy się, że tegoroczne UJŚCIE będzie czymś więcej niż tylko wspólnym pokonaniem trasy. Obecność Leszka Naziemca i projekcja filmu pozwolą uczestnikom lepiej poznać człowieka, który od lat pokazuje, jak fascynujące może być pływanie i podróżowanie w zgodzie z naturą - podkreśla Piotr Świtaj.



- Nie chodzi nam o rywalizację ani o bicie rekordów. Slow Swimming to przede wszystkim wspólne pływanie, kontakt z Wisłą i czerpanie przyjemności z aktywności w otwartej wodzie. Płyniemy razem, w tempie dostosowanym do najwolniejszego uczestnika - mówi Piotr Świtaj, jeden z organizatorów wydarzenia

Około czterech kilometrów Wisłą

Zbiórka uczestników zaplanowana jest na godzinę 12 przy przystani przy Miejskim Domu Kultury w Dęblinie. Stamtąd pływacy wyruszą w kierunku Stężycy. Trasa liczy około 4 kilometrów, a jej pokonanie w rekreacyjnym tempie powinno zająć około godziny. Uczestnicy mogą płynąć dowolnym stylem i korzystać z własnego sprzętu, m.in. płetw, łapek czy pianek pływackich. Każdy pływak musi jednak posiadać bojkę asekuracyjną i umieć pływać.

Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie nie ma charakteru zawodów. Nie obowiązuje limit czasu, a najważniejsze jest wspólne i bezpieczne pokonanie trasy. W razie konieczności organizatorzy mogą zdecydować o przerwaniu udziału któregoś z pływaków.

Tylko 50 miejsc

Liczba uczestników została ograniczona do 50 osób, a o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń. Zapisy odbywają się drogą elektroniczną poprzez wiadomość na adres ngowws@wp.pl, z tytułem „Zgłoszenie. UJŚCIE - VII Slow Swimming Dęblin 2026 Stężyca, imię i nazwisko".

Za darmo!

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Osoby niepełnoletnie mogą wziąć udział za pisemną zgodą opiekuna prawnego. Każdy uczestnik musi również mieć świadomość specyfiki i ryzyka związanego z pływaniem w wodach otwartych oraz nie mieć przeciwwskazań zdrowotnych do takiej aktywności.

- Wisła ma swój charakter i wymaga respektu. Dlatego bezpieczeństwo jest dla nas najważniejsze. Chcemy, żeby każdy uczestnik wrócił z tego dnia przede wszystkim z dobrymi wspomnieniami i poczuciem, że wspólnie przeżyliśmy coś wyjątkowego - zaznacza Piotr Świtaj.

VII Slow Swimming Dęblin–Stężyca odbędzie się 12 września. Organizatorzy już dziś zapraszają wszystkich miłośników rekreacyjnego pływania do wspólnego spotkania na Wiśle.

mp

Sukces Aktywnego Koła Gospodyń w Zalesiu. Nagroda główna i wyróżnienie dla naszych!

To był dzień pełen emocji, kulinarnych inspiracji i powodów do dumy. Aktywne Koło Gospodyń w Zalesiu znakomicie zaprezentowało się podczas Festiwalu Polska od Kuchni w Międzyrzecu Podlaskim. Panie wróciły z wydarzenia z pierwszym miejscem w Konkursie Kulinarnym oraz wyróżnieniem i nagrodą w Konkursie Miss Wdzięku.

Największym sukcesem okazała się rywalizacja kulinarna. Potrawa przygotowana przez gospodynie z Zalesia, z wykorzystaniem kurczaka zagrodowego, zdobyła pierwsze miejsce. Oprócz prestiżowego wyróżnienia koło otrzymało również nagrodę finansową w wysokości 3000 złotych.

- Jesteśmy ogromnie szczęśliwe i bardzo dumne z tego sukcesu. I miejsce w konkursie kulinarnym to dla nas wielkie wyróżnienie, ale również dowód na to, że wspólna praca i zaangażowanie całego koła przynoszą efekty. Cieszymy się także z wyróżnienia w Konkursie Miss Wdzięku. To był naprawdę wyjątkowy dzień - mówi Małgorzata Gral, przewodnicząca Aktywnego Koła Gospodyń w Zalesiu.



Panie z Aktywnego Koła Gospodyń w Zalesiu wróciły z wydarzenia z pierwszym miejscem w Konkursie Kulinarnym oraz wyróżnieniem i nagrodą w Konkursie Miss Wdzięku

3000 złotych na rozwój koła

Nagroda finansowa nie zostanie przeznaczona na prywatne potrzeby członkiń. Cała kwota 3000 złotych trafi na rozwój Aktywnego Koła Gospodyń w Zalesiu. Gospodynie planują przeznaczyć pieniądze na dalszą działalność oraz doposażenie koła.

- Te pieniądze przeznaczymy na potrzeby naszego koła. Chcemy się rozwijać i jeszcze lepiej przygotowywać do kolejnych wydarzeń. Każde takie wsparcie pozwala nam kupić rzeczy, które później wykorzystujemy podczas naszej działalności i spotkań z mieszkańcami - podkreśla Małgorzata Gral.

Nasze panie oprócz nagrody finansowej otrzymały między innymi: projektor, duży garnek, piękne fartuchy oraz inne nagrody rzeczowe. Warto podkreślić, iż przedstawicielki biorą udział w zmaganiach na terenie całego województwa lubelskiego i nie tylko.

Gotowanie z Królikem i spotkanie z Bosacką

Festiwal był dla gospodyń nie tylko okazją do konkursowej rywalizacji. Panie mogły również spotkać się z przedstawicielami świata kulinariów i telewizji. Szczególnym wydarzeniem było wspólne gotowanie z Tomkiem Królikem, znanym kucharzem z programu „Pytanie na Śniadanie".

- Ogromnie cieszymy się także ze spotkania i poznania Kasi Bosackiej oraz ze wspólnego gotowania z Tomkiem Królikem. Takie spotkania są dla nas ogromną inspiracją. Możemy wymienić się doświadczeniami, poznać nowe pomysły i zobaczyć, jak działają koła gospodyń z różnych części Polski - mówi przewodnicząca.

Festiwal stał się również okazją do rozmów i nawiązywania nowych znajomości. Gospodynie z Zalesia spotkały się z przedstawicielkami Kół Gospodyń Wiejskich z różnych regionów kraju, wymieniając się doświadczeniami, pomysłami i inspiracjami.

Sukces wielu osób

W wydarzeniu uczestniczyły Małgorzata Gral, Jadwiga Cieślak, Teresa Buczek, Henryka Jeżewska oraz Katarzyna Stępnicka. Jednak sukces jest efektem pracy większej grupy osób. Choć Danuta Komorek i Małgorzata Gorzkowska nie pojechały na festiwal, miały ważny udział w przygotowaniach do konkursu. W działania zaangażowana były również: Barbara Korda, Karolina Kalińska, Ewelina Kułakowska, Marzena Pietrzyk, Anna Szponder.

- To jest sukces całego naszego koła. Nie tylko tych osób, które były na miejscu. Danuta, Małgorzata, Barbara i wszystkie pozostałe panie miały swój udział w przygotowaniach. Każda pomoc i każda para rąk jest dla nas ważna. Razem tworzymy to koło i razem cieszymy się z tego sukcesu - zaznacza Małgorzata Gral.

Dla Aktywnego Koła Gospodyń w Zalesiu udział w Festiwalu Polska od Kuchni okazał się więc wyjątkowo udany. Pierwsze miejsce w konkursie kulinarnym, wyróżnienie w Konkursie Miss Wdzięku, 3000 złotych na dalszy rozwój oraz nowe znajomości i inspiracje sprawiły, że gospodynie mają wiele powodów do zadowolenia.

- To był piękny dzień, pełen emocji, radości, spotkań i niezapomnianych chwil. Dziękujemy za wspaniałą atmosferę, wszystkie rozmowy, uśmiechy i inspiracje. Wracamy z ogromną radością i jeszcze większą motywacją do dalszego działania - podsumowuje przewodnicząca Aktywnego Koła Gospodyń w Zalesiu.

mp
RYK

eprasa.pl e2a75f15c3

Orlęta Nowodwór gotowe na ligę. Wojtaś: Chcemy poprawić wynik z poprzedniego sezonu

Piłkarze Orląt Nowodwór zakończyli okres przygotowawczy i są gotowi do rozpoczęcia walki o ligowe punkty. Ostatnim sprawdzianem zespołu prowadzonego przez Łukasza Wojtasia był niedzielny sparing z Bobrami Karczmiska. Teraz przed nowodworską drużyną najważniejsza część sezonu - rywalizacja w Klasie B.



Piłkarze Orląt chcą walczyć o lepsze miejsce niż w poprzednim sezonie

Przygotowania do nowego sezonu miały przede wszystkim pozwolić trenerowi przyjrzeć się zawodnikom, sprawdzić różne warianty ustawienia oraz ocenić, jak zespół będzie prezentował się na tle ligowej rywalizacji. Orlęta mają za sobą zarówno mecze pucharowe, jak i spotkanie sparingowe.

- Przygotowania możemy uznać za udane. Najważniejsze, że udało się rozegrać kilka wartościowych spotkań i sprawdzić zawodników przed ligą. Teraz czekamy już na pierwszy mecz o punkty - mówi Łukasz Wojtaś, trener Orląt Nowodwór.

Puchar Polski na początek przygotowań

Jednym z elementów przygotowań do sezonu była rywalizacja w Pucharze Polski. Orlęta rozpoczęły zmagania od spotkania z Lewartem II Lubartów. O losach meczu musiały zdecydować rzuty karne, w których więcej zimnej krwi zachowali zawodnicy z Nowodworu, zapewniając sobie awans do kolejnej rundy. Następny pucharowy pojedynek przyniósł już porażkę. Orlęta przegrały 1:3 z KS-em Nasutów, kończąc tym samym swoją przygodę z tegoroczną edycją rozgrywek.

- Mecze pucharowe były dla nas dobrym materiałem do analizy. Z jednej strony udało się przejść pierwszą rundę, z drugiej spotkanie z Nasutowem pokazało nam, nad czym jeszcze musimy pracować. Takie mecze na tym etapie przygotowań są bardzo potrzebne - podkreśla Wojtaś.

Ruch i Bobry

W tygodniu poprzedzającym rozpoczęcie ligi Orlęta rozegrały również spotkanie sparingowe z juniorami Ruchu Ryki. Mecz zakończył się wynikiem 3:2 dla rywali. Bramki dla zespołu z Nowodworu zdobyli Łukasz Cąkała oraz Michał Madej. Ostatnim akcentem przygotowań był niedzielny sprawdzian z Bobrami Karczmiska. Po nim drużyna może już skoncentrować się wyłącznie na pierwszym ligowym spotkaniu.

Kilka zmian w kadrze

Przed nowym sezonem w zespole doszło również do kilku zmian kadrowych. Z drużyną nie wznowili treningów Kamil i Hubert Nowiccy. Ich brak będzie oznaczał dla trenera konieczność szukania nowych rozwiązań, ale Orlęta jednocześnie wzmocniły się kilkoma zawodnikami.

Z Ruchu II

Do Nowodworu dołączył Kacper Mateńka z Ruchu II Ryki. To zawodnik mogący występować w defensywie. Z tego samego klubu przyszedł również pomocnik Bartosz Lipiec.

Walaszek z szansą

Szansę na grę w seniorskiej piłce otrzymał natomiast Adam Walaszek. Wychowanek Orląt ukończył 15 lat i może już rywalizować w zespole seniorów. Jest zawodnikiem, który może występować zarówno w obronie, jak i w drugiej linii. Do treningów wrócili również Paweł i Piotr Kędzierscy. Obaj zawodnicy są związani z Grabowem Szlacheckim.

- Cieszy mnie to, że kadra jest dość szeroka. Pojawili się nowi zawodnicy, kilku chłopaków wróciło do treningów. Mamy naprawdę dobrą frekwencję na zajęciach i na ten moment nie możemy narzekać. Zdarzało się nawet, że nie wszyscy mieścili się w kadrze na mecz, a to pokazuje, że jest z czego wybierać - zaznacza trener Orląt.

Frekwencja daje powody do optymizmu

W niższych klasach rozgrywkowych jednym z największych problemów zespołów jest czę-sto utrzymanie odpowiedniej frekwencji na treningach i meczach. W Orlętach Nowodwór sytuacja wygląda obecnie dobrze, choć trener musi brać pod uwagę również specyfikę pracy zawodników.

W drużynie są piłkarze, których ze względu na obowiązki zawodowe regularnie nie ma. Dotyczy to między innymi Dominika Wawra, Mateusza Mateńki i Krystiana Pikuły. W ich przypadku system pracy jest specyficzny. Przez dwa tygodnie są do dyspozycji trenera, a następnie przez kolejne dwa tygodnie nie mogą uczestniczyć w treningach i meczach. Jeden z zawodników pracuje jako kierowca, pozostali pracują na budowie w Norwegii.

- To jest specyfika naszej drużyny. Mamy chłopaków, którzy pracują poza krajem i przez część czasu nie mogą być z zespołem. Musimy się z tym liczyć i odpowiednio reagować. Na szczęście na tę chwilę frekwencja jest naprawdę dobra i mamy szeroką kadrę, więc możemy sobie z tym poradzić - tłumaczy Łukasz Wojtaś.

Cel? Wygrać jak najwięcej spotkań

Orlęta nie stawiają przed sobą przed rozpoczęciem sezonu celu w postaci konkretnego miejsca na podium czy walki o awans. Priorytetem jest przede wszystkim regularne zdobywanie punktów i poprawienie wyniku osiągniętego w poprzednim sezonie. - Plan jest prosty: chcemy wygrać jak najwięcej meczów. Każde spotkanie będziemy chcieli grać o zwycięstwo, a na koniec zobaczymy, gdzie nas to zaprowadzi - mówi szkoleniowiec.

Trener zachowuje jednak ostrożność w deklaracjach dotyczących miejsca w tabeli. Jego zdaniem w Klasie B wiele może zależeć nie tylko od jakości piłkarskiej, ale również od tego, w jakim składzie poszczególne zespoły będą przystępować do spotkań.

- W Klasie B bardzo ważny jest skład na każde spotkanie. Jeżeli masz do dyspozycji większość zawodników, sytuacja wygląda zupełnie inaczej. My chcemy mieć jak najszerszą kadrę i na razie wygląda to naprawdę dobrze - podkreśla Wojtaś.

Środek tabeli? To byłby dobry wynik

Zapytany o miejsce, z którego byłby zadowolony na zakończenie sezonu, trener Orląt wskazuje przede wszystkim na poprawę ubiegłorocznego rezultatu. Realnym i satysfakcjonującym wynikiem byłoby miejsce w środku tabeli, choć ambicje zespołu sięgają nieco wyżej.

- Środek tabeli byłby dobrym wynikiem, ale oczywiście chcemy skończyć sezon wyżej niż poprzedni. Jeżeli uda się znaleźć w okolicach środka, będziemy mogli być zadowoleni. Jeśli będzie możliwość powalczyć o coś więcej, na pewno z niej skorzystamy - zapowiada trener Orląt.

Dla zespołu będzie to zatem sezon, w którym liczyć się będzie przede wszystkim stabilność. Szeroka kadra, dobra frekwencja i możliwość korzystania z młodych zawodników mogą być atutami Orląt w walce o kolejne punkty.

Na początek wyjazd do Lisowa

Pierwszy ligowy test Orlęta Nowodwór czeka już 23 sierpnia. O godzinie 11:00 zespół zmierzy się na wyjeździe z Kadetem Lisów. Spotkanie będzie pierwszą okazją, aby sprawdzić, jak przepracowany okres przygotowawczy przełoży się na rywalizację o punkty. Orlęta przystąpią do meczu z szeroką kadrą i jasno określonym celem - rozpocząć sezon od zwycięstwa.

- Chcemy dobrze wejść w sezon. Pierwszy mecz zawsze jest niewiadomą, ale jedziemy po to, żeby walczyć o trzy punkty. Później będziemy patrzeć na kolejne spotkania. Najważniejsze, żeby drużyna była zaangażowana i żebyśmy na koniec sezonu mogli powiedzieć, że zrobiliśmy krok do przodu - podsumowuje Łukasz Wojtaś.

Przed Orlętami kilka miesięcy ligowej rywalizacji. W Nowodworze liczą, że dobra frekwencja, wzmocnienia kadry i doświadczenie zdobyte w poprzednim sezonie pozwolą drużynie regularnie punktować i zakończyć rozgrywki na wyższym miejscu niż rok wcześniej.

mp

RYK

TERMINARZ KLASY B

Kolejka 1 - 22-23 sierpnia
KS Serniki - pauza
Powiślak II Końskowola - GKS Niedźwiada
Lewart II Lubartów - KS Nasutów
Hetman II Gołąb - Zawisza Garbaów
Perełki Puławy - Laskowia Baranów
Kadet Lisów - Orlęta Nowodwór

Kolejka 2
29-30 sierpnia
Orlęta - pauza
Laskowia - Kadet
Zawisza - Perełki
KS Nasutów - Hetman II
GKS Niedźwiada - Lewart II
KS Serniki - Powiślak II

Kolejka 3
5-6 września
Powiślak II - pauza
Lewart II - KS Serniki
Hetman II - GKS Niedźwiada
Perełki - KS Nasutów
Kadet - Zawisza
Orlęta - Laskowia

Kolejka 4
12-13 września
Laskowia - pauza
Zawisza - Orlęta
KS Nasutów - Kadet
GKS Niedźwiada - Perełki
KS Serniki - Hetman II
Powiślak II - Lewart II

Kolejka 5
19-20 września
Lewart II - pauza
Hetman II - Powiślak II
Perełki - KS Serniki
Kadet - GKS Niedźwiada
Orlęta - KS Nasutów
Laskowia - Zawisza

Kolejka 6
26-27 września
Zawisza - pauza
KS Nasutów - Laskowia
GKS Niedźwiada - Orlęta
KS Serniki - Kadet
Powiślak II - Perełki
Lewart II - Hetman II

Kolejka 7
3-4 października
Hetman II - pauza
Perełki - Lewart II
Kadet - Powiślak II
Orlęta - KS Serniki
Laskowia - GKS Niedźwiada
Zawisza - KS Nasutów

Kolejka 8
10-11 października
KS Nasutów - pauza
GKS Niedźwiada - Zawisza
KS Serniki - Laskowia
Powiślak II - Orlęta
Lewart II - Kadet
Hetman II - Perełki

Kolejka 9
17-18 października
Perełki - pauza
Kadet - Hetman II
Orlęta - Lewart II
Laskowia - Powiślak II
Zawisza - KS Serniki
KS Nasutów - GKS Niedźwiada

Kolejka 10
24-25 października
GKS Niedźwiada - pauza
KS Serniki - KS Nasutów
Powiślak II - Zawisza
Lewart II - Laskowia
Hetman II - Orlęta
Perełki - Kadet

Kolejka 11
7-8 listopada
Kadet - pauza
Orlęta - Perełki
Laskowia - Hetman II
Zawisza - Lewart II
KS Nasutów - Powiślak II
GKS Niedźwiada - KS Serniki

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl e2a75f15c3

Mazowsze zaczęło grać po przerwie.
Pewne zwycięstwo na inaugurację sezonu

Piłkarze Mazowsza Stężyca udanie rozpoczęli nowy sezon. Zespół prowadzony przez Mateusza Marczaka pokonał na własnym boisku GLKS Michów 4:2.



Do wyrównania doprowadził Rafał Gruza. Nowy zawodnik Mazowsza, pozyskany z Ruchu II Ryki, otrzymał dłuższe podanie za linię obrońców i w sytuacji sam na sam pokonał bramkarza GLKS-u. Było to jego pierwsze trafienie w barwach zespołu ze Stężycy



Kibice Mazowsza czekali, czekali i doczekali się wygranej



Mateusz Marczak obserwował mecz z wysokości trybun. Po pierwszej połowie nie miał powodów do zadowolenia. Po przerwie było zdecydowanie lepiej

Szkoleniowiec gospodarzy, który z powodu kary z poprzedniego sezonu spotkanie obserwował z wysokości trybun, nie miał jednak powodów do zadowolenia po pierwszych 45 minutach.

- Pierwsza połowa była bardzo ciężka. Nie kleiła się nam gra, popełniliśmy błąd w obronie i przegrywaliśmy. Graliśmy mało piłką, była to rwana gra, za dużo było niedokładności - ocenił Mateusz Marczak.

Po przerwie Mazowsze zaprezentowało się zdecydowanie lepiej. Jak podkreśla trener, duże znaczenie miała rozmowa w szatni. - Rozmowa w szatni dała bardzo dużo. Po przerwie graliśmy dużo lepiej, a po pierwszym golu gra zaczęła się układać - powiedział szkoleniowiec.

Do wyrównania doprowadził Rafał Gruza. Nowy zawodnik Mazowsza, pozyskany z Ruchu II Ryki, otrzymał dłuższe podanie za linię obrońców i w sytuacji sam na sam pokonał bramkarza GLKS-u. Było to jego pierwsze trafienie w barwach zespołu ze Stężycy.

Mazowsze poszło za ciosem i wkrótce objęło prowadzenie. Na 2:1 trafił Jakub Pawlak, który w przeszłości trenował w Orliku Dęblin, a występował również w Hetmanie Gołąb.

Gospodarze nie zamierzali na tym poprzestać. Trzeciego gola zdobył Tomasz Mika. Przy tej bramce kluczową rolę odegrał Mikołaj Capała. Zawodnik Mazowsza zszedł z prawego skrzydła do środka, a następnie posłał prostopadłe podanie. Mika dobrze przyjął piłkę kierunkowo i wykończył akcję strzałem przy długim słupku.

Czwarte trafienie dało gospodarzom większy spokój. Krzysztof Bednarczyk płaskim uderzeniem przy krótkim słupku podwyższył prowadzenie na 4:1. GLKS Michów zdołał jeszcze zmniejszyć straty, ale ostatecznie Mazowsze zwyciężyło 4:2 i rozpoczęło sezon od kompletu punktów.

Po pierwszej nie najlepszej w wykonaniu gospodarzy połowie zespół Mateusza Marczaka po przerwie pokazał zdecydowanie lepszą grę i skutecznie odwrócił losy spotkania. Inauguracja sezonu w Stężycy zakończyła się więc zwycięstwem Mazowsza.

Sobotni wyjazd

Pierwszy mecz na wyjeździe już 22 sierpnia. O godz. 11 Mazowsze rozpocznie bój z KS-em Góra Puławska.

- Zagramy z dobrą ekipą, która podejrzewam, że będzie bić się o czub tabeli. Zaczęliśmy sezon od wygranej i chcielibyśmy kontynuować dobrą passę - mówi Marczak.

MAZOWSZE STĘŻYCA - GLKS MICHÓW 4:2 (0:1)

Bramki: Gruza 55', Pawlak 59', Mika 71', Bednarczyk 79' - 15', 82'.

Mazowsze: G. Grzebalski - Dominiak, Busz, J. Skóra, Gil, Rutkowski, Reda (87' Komosa), Capała (81' Kurowski), Pawlak (73' Bednarczyk), Mika (90' Majek), Gruza (78' Zimny).

mp

Orlęta z triumfem! Olek Wymysłowski jak Wojciech Szczęsny



Drużyna Orląt Nowodwór z roczników 2015-2016 odniosła duży sukces podczas turnieju charytatywnego „Zagrajmy dla Kajtusia", który odbył się w Okrzei. Podopieczni Łukasza Wojtasia zaprezentowali się z bardzo dobrej strony, wygrywając wszystkie swoje spotkania i sięgając po końcowy triumf.

Drużyna Orląt Nowodwór z roczników 2015-2016 odniosła duży sukces podczas turnieju charytatywnego „Zagrajmy dla Kajtusia", który odbył się w Okrzei.

Podopieczni Łukasza Wojtasia zaprezentowali się z bardzo dobrej strony, wygrywając wszystkie swoje spotkania i sięgając po końcowy triumf.

Młodzi piłkarze imponowali zaangażowaniem, skutecznością oraz doskonałą współpracą na boisku. Konsekwentna gra i walka do ostatniego gwizdka pozwoliły im zakończyć rywalizację na najwyższym stopniu podium.

Indywidualne wyróżnienie trafiło do Aleksandra Wymysłowskiego, który został uznany za najlepszego bramkarza turnieju. Jego pewne interwencje i świetna postawa między słupkami miały duży udział w sukcesie zespołu.

- Jestem bardzo dumny z całej drużyny. Chłopcy pokazali nie tylko wysokie umiejętności piłkarskie, ale przede wszystkim charakter, zaangażowanie i wzajemne wsparcie. Cieszy mnie, że potrafiliśmy połączyć sportową rywalizację z udziałem w tak szlachetnej inicjatywie. To zwycięstwo jest nagrodą za ich ciężką pracę na treningach - powiedział trener Orląt Nowodwór, Łukasz Wojtaś.

Turniej „Zagrajmy dla Kajtusia" miał nie tylko sportowy, ale przede wszystkim charytatywny wymiar. Organizatorzy połączyli piłkarskie emocje z pomocą dla potrzebującego chłopca, tworząc wydarzenie, które zgromadziło drużyny, kibiców i ludzi o wielkich sercach.

Zawodnicy Orląt Nowodwór udowodnili, że sport może być nie tylko drogą do sukcesów, ale także okazją do niesienia pomocy innym. Zwycięstwo w Okrzei z pewnością będzie dla młodych piłkarzy cennym doświadczeniem i motywacją do dalszego rozwoju.

mp

Legendy Ruchu Ryki zagrają z reprezentacją polskich pisarzy

23 sierpnia o godz. 15:00 na murawie spotkają się byli zawodnicy Ruchu Ryki oraz reprezentacja Polskich Pisarzy w piłce nożnej. Mecz będzie okazją nie tylko do sportowej rywalizacji, ale także do przypomnienia kibicom piłkarzy, którzy w przeszłości tworzyli historię ryckiego klubu.

Pomysłodawcą spotkania jest Krystian Pielacha - kibic Ruchu, historyk regionu i autor przygotowywanej obszernej pracy poświęconej klubowi. Pielacha od pewnego czasu publikuje materiały dotyczące historii Ruchu na stronie internetowej klubu. Sam również pojawi się na boisku. Wystąpi w barwach reprezentacji Polskich Pisarzy.

Skład drużyny byłych zawodników Ruchu przygotował Ireneusz Szlendak, sekretarz klubu oraz trener bramkarzy zespołu występującego obecnie w IV lidze.

- Chcieliśmy zebrać zawodników, którzy w przeszłości reprezentowali Ruch i zapisali się w historii naszego klubu. To będzie przede wszystkim spotkanie integracyjne i okazja do wspomnień, ale jestem przekonany, że na boisku nie zabraknie sportowych emocji - mówi Ireneusz Szlendak.

Na murawie mają pojawić się m.in. Kamil Jóźwik, Piotr Walasek, Łukasz Wojtaś, Sebastian Prządka, Marcin Sągol, Łukasz Mikulski, Piotr Jóźwik, Piotr Mądry, Kazimierz Kazimierczak, Wojciech Kępka, Zbigniew Gruza, Artur Napora, Mariusz Nastalski, Robert Piotrowski, Bartosz Kaszak, Marcin Jędrych, Jarosław Jędrych, Sebastian Jędrych, Adam Kałaska, Paweł Kałaska, Paweł Ostrzyżek, Piotr Niburski oraz Marek Jóźwik - przedstawiciel władz samorządowych.

- Dla wielu kibiców będzie to sentymentalna podróż w przeszłość. Na boisku pojawią się piłkarze z różnych pokoleń, którzy przez lata byli związani z Ruchem. Cieszymy się, że możemy ich ponownie zobaczyć w klubowych barwach - dodaje Szlendak.

Spotkanie Legend Ruchu z reprezentacją Polskich Pisarzy będzie więc połączeniem sportu, historii i wspomnień związanych z ryskim klubem. Organizatorzy liczą, że wydarzenie przyciągnie na stadion zarówno starszych kibiców pamiętających występy byłych zawodników, jak i młodszych sympatyków Ruchu, dla których będzie to okazja do poznania części historii klubu.

mp

RYK

eprasa.pl e2a75f15c3

Czarni lepsi od Wisły! Zdecydował „Surmi”! Stefaniak złapał karnego!

W emocjonującym i wyrównanym spotkaniu rozegranym w Dęblinie Czarni pokonali Wisłę 3:2. O wyniku zdecydowały detale oraz większe doświadczenie gospodarzy w kluczowych momentach meczu.



Radość graczy Czarnych po inauguracyjnym zwycięstwie

Spotkanie od początku było bardzo zacięte. Obie drużyny grały ofensywnie, a kibice zgromadzeni na stadionie oglądali sporo walki i sytuacji podbramkowych. Już w pierwszych minutach Wisła stworzyła zagrożenie pod bramką Stefaniaka, jednak golkiper Czarnych skutecznie interweniował przy próbach Filipa Niezabitowskiego i Jakuba Kucharuka.

W 22. minucie gospodarze objęli prowadzenie. Po rzucie rożnym piłka trafiła do Pawła Zagożdżona, który uderzeniem głową pokonał Michała Bickiego. Wisła odpowiedziała błyskawicznie. Najpierw w 26. minucie do wyrównania doprowadził Jan Niezabitowski, który wykorzystał świetne podanie z głębi pola i skierował piłkę do bramki po długim rogu. Trzy minuty później było już 2:1 dla gości. Filip Niezabitowski popisał się kapitalnym uderzeniem z rzutu wolnego, posyłając piłkę w samo okienko bramki Konrada Stefaniaka.

Gospodarze nie zamierzali jednak odpuszczać. W 39. minucie po dośrodkowaniu piłka pechowo odbiła się od głowy Jakuba Kucharuka i wpadła do bramki Wisły. Do przerwy na tablicy wyników widniał remis 2:2.

Po zmianie stron obie drużyny nadal szukały swoich szans. Wisła mogła ponownie wyjść na prowadzenie, między innymi po uderzeniach Jana Niezabitowskiego i Jakuba Bulzackiego. W bramce Czarnych dobrze spisywał się jednak Stefaniak.

W 57. minucie gospodarze zdobyli trzecią bramkę. Dominik Surmacz zdecydował się na efektowne uderzenie, po którym piłka wylądowała w okienku bramki Bickiego. Czarni ponownie objęli prowadzenie.

Wisła próbowała odpowiedzieć. W kolejnych minutach wiślacy nacierali na bramkę gospodarzy, a Filip Niezabitowski był bliski zdobycia kolejnego gola. W 66. minucie piłka znalazła się nawet w siatce Czarnych, ale Jan Niezabitowski znajdował się na spalonym i trafienie nie zostało uznane.

Końcówka spotkania przyniosła jeszcze więcej emocji. Wisła do ostatnich minut walczyła o wyrównanie, a w doliczonym czasie gry miała kolejne okazje. Strzał Kuny był jednak zbyt lekki, a w jednej z ostatnich akcji Paluchowski uderzył na bramkę, lecz Stefaniak ponownie stanął na wysokości zadania.

- Pokazaliśmy, że nadal jesteśmy groźni. Sądzę, że Wisła była jednym z mocniejszych rywali, z jakimi przyjdzie nam się mierzyć w tej lidze. Po meczu z Hetmanem miałem trochę obaw, jak zareaguje zespół, ale pokazali charakter i wolą walki wyrwaliśmy zwycięstwo. Wynik mógł być różny i tak naprawdę do ostatniej minuty nie było wiadomo, czy uda nam się zdobyć trzy punkty, mimo że mieliśmy też swoje okazje. Myślę, że punktem zapalnym, w którym chłopaki poczuli krew, był obroniony rzut karny przez Konrada Stefaniaka. Czarni wrócili i to nas muszą się bać - mówi Daniel Cienkowski, opiekun Czarnych.

CZARNI DĘBLIN - WISŁA PUŁAWY 3:2 (2:2)

Bramki: Zagożdżon 22', Kucharuk 39' (s), Surmacz 57' - J. Niezabitowski 26', F. Niezabitowski 29'.

Czarni: Stefaniak - Szlendak, J. Moczulski, Zagożdżon, Jermolik (60' Osojca), Cienkowski, Kowalczyk (60' Lisowski), Surmacz (89' M. Moczulski), Komosa (89' Gonet), Pataj (75' Kujda), Świątek (80' Olender).

Trudny rywal

Przed Czarnymi wyjazd do Żyrzyna.

- Zagramy na trudnym terenie i z solidnym rywalem. Sparowaliśmy przed sezonem i myślę, że niczym nas nie zaskoczą, ale o dobry wynik lekko nie będzie. Swoje trzeba będzie znów wywalczyć - dodaje.

mp

Amator nie ma czego się wstydzić. Beniaminek postawił się Stali Poniatowa

Amator Leopoldów-Rososz rozpoczął rywalizację w klasie okręgowej od ambitnego występu przeciwko Stali Poniatowa. Beniaminek przegrał na własnym boisku 1:2, ale zaprezentował się z dobrej strony na tle zespołu, który poprzedni sezon zakończył na trzecim miejscu.



Wprawdzie piłkarze Amatora przegrali, ale mogą być zadowoleni ze swojej postawy. Na zdjęciu dwie "strzelby" ekipy: Mateusz Nakonieczny (przy piłce) oraz Sebastian Jawoszek

Spotkanie rozpoczęło się od mocnego akcentu gospodarzy. Amator potrafił odważnie przeciwstawić się bardziej doświadczonemu rywalowi i w pierwszej połowie doprowadził do wyrównania. Autorem bramki na 1:1 był Mateusz Nakonieczny.

Akcja bramkowa rozpoczęła się od wysokiej piłki. Nakonieczny przedłużył ją do Sebastiana Jawoszka w bocznym sektorze boiska, a młody zawodnik dośrodkował półgórną piłkę w pole karne. Na 11. metrze ponownie znalazł się Nakonieczny, który przyjął futbolówkę i skierował ją do siatki.

- To było dobre spotkanie w naszym wykonaniu. Klasa okręgowa stawia przed nami wyższe wymagania. Awansowaliśmy i musimy walczyć, a na początek zmierzyliśmy się z czołowym zespołem poprzedniego sezonu. My jesteśmy beniaminkiem - podkreśla Mateusz Nakonieczny.

Doświadczony napastnik ma za sobą bardzo udaną poprzednią rundę. 33-latek w ubiegłym sezonie zdobył 16 bramek, choć występował tylko w rundzie wiosennej. W debiucie Amatora na wyższym poziomie również wpisał się na listę strzelców.

- Jeżeli będziemy tak grać z innymi rywalami, śmiało możemy myśleć o utrzymaniu - dodaje Nakonieczny.

O losach spotkania zdecydowała druga połowa. Konrad Gąsiorowski po raz drugi pokonał bramkarza Amatora i Stal Poniatowa wywiozła z Rososzy zwycięstwo 2:1.

Mimo porażki powodów do narzekania nie ma również Sebastian Jawoszek. 19-latek w poprzednim sezonie imponował skutecznością, zdobywając aż 37 bramek w 20 meczach. Tym razem miał udział przy trafieniu Nakoniecznego, a po końcowym gwizdku zwracał uwagę przede wszystkim na postawę całego zespołu.

- Był to nasz pierwszy mecz w Klasie Okręgowej. Myślę, że jako drużyna bardzo dobrze zaprezentowaliśmy się na tle przeciwnika, który w tamtym sezonie zajął trzecie miejsce. Wiadomo, jest niedosyt, bo mogliśmy wyrwać punkty Stali - mówi Jawoszek.

Beniaminek miał swoje okazje, by odwrócić losy spotkania. Jednej z sytuacji szczególnie żałował młody zawodnik.

- Mieliśmy kilka dobrych okazji. Szkoda sytuacji Szymka Becza, który mógł dograć na przedpole, gdy bramkarz minął się z piłką przy próbie wybicia. Rywale również mogli pokusić się o trzecią bramkę, ale świetnie spisał się Sylwek Magos między słupkami - relacjonuje Jawoszek.

Przed Amatorem kolejne spotkanie wyjazdowe. Mimo inauguracji bez punktów w zespole panuje przekonanie, że taki poziom gry może w przyszłości przynieść oczekiwane rezultaty.

- Czeka nas dalszy wyjazd, ale jeśli pokażemy się tak samo, jak w dzisiejszym meczu, myślę, że wrócimy z trzema punktami do Rososzy. Tak naprawdę nie znamy większości przeciwników. Trawena Trawniki w poprzednim sezonie zajęła niskie miejsce - zapowiada Jawoszek.

Porażka z jednym z czołowych zespołów poprzedniego sezonu nie przekreśla więc dobrego początku beniaminka. Amator pokazał, że w klasie okręgowej nie zamierza być wyłącznie dostarczycielem punktów.

AMATOR LEOPOLDÓW-ROSOSZ - STAL PONIATOWA 1:2 (1:1)

Bramki: Nakonieczny 21' - Gąsiorowski 21', 55'.

Amator: Magos - Lipiec, Łukjan, Pieńkosz, Płusa, Mat. Jakubiec (70' Kupiec), D. Beczek (85' Płachciak), Polak (75' Koźlak), Sz. Beczek (61' Maruszak), Jawoszek, Nakonieczny.

Żółte kartki: D. Beczek, Kupiec.

mp

RYK

KALSA O

WYNIKI 1. KOLEJKI

Amator - Stal 1:2
Sygnał - Piaskovia 5:0
Polesie - Cisowianka 1:2
LKS Kamionka - Opolanin 2:5
Wiara - Cisy 7:5
Hetman - Trawena 7:2
POM Iskra - Orion 2:0

NASTĘPNA KOLEJKA

(22.08., godz. 17:30): Trawena - Amator, Piaskovia - Orion, Stal - POM Iskra, Cisy - Hetman, Opolanin - Wiara, Cisowianka - LKS Kamionka, Sygnał - Polesie.

KALSA A

WYNIKI 1. KOLEJKI

Czarni - Wisła 3:2
Mazowsze - GLKS Michów 4:2
Leokadiów - Poniatowa 1:2
BKS Bogucin - Garbarnia 0:3
KS Uniszowice - Serokomla 3:1
Wilki - Żyrzyniak 2:5
Orły - KS Góra Puł. - przeł.

NASTĘPNA KOLEJKA

(23.08., godz. 13:00): Żyrzyniak - Czarni, **(22.08., godz. 11:00):** KS Góra Puł. - Mazowsze, LZS Poniatowa - Wisła, Serokomla - Wilki, GLKS Michów - KS Uniszowice, Garbarnia - Orły, GSKS Leokadiów - BKS Bogucin

eprasa.pl e2a75f15c3

Ruch górą! Szybkie ciosy i trzy punkty

Piłkarze z Ryk odnieśli pierwsze zwycięstwo w tym sezonie. Po emocjonującej porażce 4:5 z Lewartem Lubartów zespół trenera Mirosława Kosowskiego pokonał na wyjeździe Górnika II Łęczna 2:0.



Ekipa Ruchu po pierwszej wygranej w sezonie!

Szybkie ciosy

Ruch od początku spotkania ruszył do ataku i szybko objął prowadzenie. W 11. minucie Wojciech Żelazko wykorzystał dośrodkowanie i głową skierował piłkę do siatki. Kilka minut później było już 2:0. Jakub Bartoszek popisał się precyzyjnym uderzeniem bezpośrednio z rzutu wolnego, z około 19 metrów. Dla młodego pomocnika był to pierwszy gol w barwach Ruchu po przenosinach z Motoru II Lublin.

Mogło być wyżej

- Zagraliśmy bardzo dobre spotkanie. Stworzyliśmy sobie sporo sytuacji, mieliśmy kilka „setek", ale zabrakło zdecydowania i skuteczności - ocenia trener Mirosław Kosowski. Jak dodaje, swoje okazje mieli m.in. Bartłomiej Bułhak, Jakub Wasilewski i Damian Ozygała.

Rywal w końcówce

Sytuacja gospodarzy skomplikowała się jeszcze przed przerwą. W 37. minucie czerwoną kartkę zobaczył bramkarz Górnika II Kuba Wilk. Grający w osłabieniu gospodarze nie zamierzali jednak rezygnować i w końcówce kilkukrotnie zagrozili bramce Ruchu. - Przeciwnik kilka razy nam zagroził, szczególnie w końcówce. Mieli sytuację sam na sam, ale Igor Ozóg spisał się na medal - podkreśla Kosowski. Ostatecznie Ruch zachował czyste konto i mógł cieszyć się z pierwszej wygranej w sezonie.

Miły powrót

Spotkanie miało dla trenera Ruchu także dodatkowy, sentymentalny wymiar. Kosowski w przeszłości był grającym trenerem Górnika II Łęczna. Jak sam przyznaje, zwycięstwo w Łęcznej nie jest dla niego pierwszym takim sukcesem. - To mój kolejny wygrany mecz w Łęcznej. Wcześniej triumfowałem tutaj jako trener Gromu Kąkolewnica i Opolanina Opole Lubelskie - przypomina szkoleniowiec Ruchu.

GÓRNIK II ŁĘCZNA - RUCH RYKI 0:2 (0:2)

Bramki: Żelazko 11', Bartoszek 14'.

Ruch: Ozóg - B. Piotrowski (23' J. Wasilewski), Rafeld, Nastalski, Gąska (78' Bł. Woźniak), Bartoszek, Koźlak (88' Donda), Gałązka (60' Kuta), Bułhak (90+1' Bułhak), Żelazko (88' Piskorz), Gąsior (49' Ozygała).

Żółta kartka: Gąsior.

Czerwona kartka: Wilk 37', za zagranie ręką poza polem karnym.

Z rezerwami drugoligowca

Przed piłkarzami Ruchu spotkanie domowe.

22 sierpnia o godz. 11:00 początek starcia z Avią II Świdnik. Rezerwy drugoligowca zostały dokoptowane do IV ligi w ostatniej chwili. Mecz pierwszej kolejki z Górnikiem II został przełożony. Z kolei w niedzielę żółto-niebiescy rozbili 5:0 Bug Hanna.

- Przed nami trudna przeprawa. Rezerwy Avii to młody zespół, który będzie wsparty zawodnikami z szerokiej kadry pierwszej drużyny. Zdajemy sobie sprawę, że czeka nas ciężki mecz, ale będziemy chcieli zdobyć punkty przed własną publicznością - mówi Mirosław Kosowski, trener Ruchu.

Zmiana gospodarza

W ostatni weekend sierpnia Ruch zagra na boisku Lublinianki Lublin.

Zmiana podyktowana jest faktem, iż na obiekcie odbędą się Dni Ryk. Boisko przed i po wydarzeniu będzie wyłączone z użytku. Obie ekipy doszły do porozumienia i wiosną spotkanie odbędzie się na placu Ruchu. W sierpniu biało-zieloni zagrają w stolicy województwa.

Zdrowia Borys!

Już w 23 minucie boisko musiał opuścić Borys Piotrowski.

24-letni zawodnik Ruchu doznał kontuzji. W najbliższych dniach okaże się, na ile poważny jest uraz. Borys ma pecha do początków sezonu. Poprzedni rozpoczął również od groźnego urazu w starciu z Ładą Biłgoraj na inaugurację.

mp

IV LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI

Górnik II - Ruch 0:2
Avia II - Bug 5:0
Orlęta Ł. - Tomasovia 2:1
Granit - Tur 1:1
Victoria - Świdniczanka 1:1
Orlęta R. - Janowianka 2:1
Powiślak - Ładа 4:3
Lewart - Lublinianka 0:4

TABELA IV LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lublinianka	2	6	11:3
2.	Tur Milejów	2	4	5:1
3.	Granit Bychawa	2	4	3:1
4.	Ładа Biłgoraj	2	3	5:4
5.	Powiślak	2	3	7:10
6.	Lewart Lubartów	2	3	5:8
7.	Avia II Świdnik	1	3	5:0
8.	Orlęta Łuków	2	3	2:5
9.	MKS Ryki	2	3	6:5
10	Orlęta Radzyń P.	2	3	2:3
11	Victoria Łukowa	2	2	2:2
12	Tomasovia	2	1	4:5
13	Bug Hanna	2	1	3:8
14	Janowianka	2	1	2:3
15	Świdniczanka	2	1	1:3
16	Górnik II Łęczna	1	0	0:2

NASTĘPNE KOLEJKI

(22.08., godz. 11:00): Ruch - Avia II, Lublinianka - Górnik II, Ładа - Lewart, Janowianka - Powiślak, Świdniczanka - Orlęta R., Tur - Victoria, Tomasovia - Granit, Bug - Orlęta Ł.

(29.08., godz. 15:00): Lublinianka - Ruch, Górnik II - Ładа, Lewart - Janowianka, Powiślak - Świdniczanka, Orlęta R. - Tur, Victoria - Tomasovia, Granit - Bug, Avia II - Orlęta Ł.

Ruch zna rywala. W zespole rywali były reprezentant Polski!

Ruch Ryki poznał rywala w III rundzie Pucharu Polski na szczeblu LZPN. Zespół prowadzony przez Mirosława Kosowskiego czeka wyjazdowe spotkanie z Cisowianką Drzewce. W barwach rywala występuje dobrze znany z ekstraklasowych boisk Tomasz Brzyski.



Przed Marcelem Gałązką i spółką spotkanie z Cisowianką Drzewce. Nie będzie łatwo

14 sierpnia przedstawiciele Wydziału Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej przeprowadzili losowanie par III rundy Pucharu Polski na szczeblu LZPN, obejmującym 10 powiatów. Ruch Ryki trafił na Cisowiankę Drzewce. Spotkanie odbędzie się w środę, 26 sierpnia, o godzinie 17. Gospodarzem będzie Cisowianka.

Były reprezentant Polski w składzie rywala

Największą postacią Cisowianki jest bez wątpienia Tomasz Brzyski. 44-letni obrońca ma na koncie siedem występów w reprezentacji Polski, w których zdobył jedną bramkę. Brzyski jest wychowankiem Lublinianki Lublin. W swojej karierze występował między innymi w Górniku Łęczna, Koronie Kielce, Ruchu Chorzów, Polonii Warszawa, Legii Warszawa, Cracovii oraz Sandecji Nowy Sącz.

Największe sukcesy odnosił z Legią Warszawa. Z klubem ze stolicy czterokrotnie sięgał po mistrzostwo Polski i trzy razy zdobywał Puchar Polski. Łącznie Brzyski rozegrał 298 spotkań w Ekstraklasie, strzelając 13 goli. Teraz doświadczony zawodnik będzie jednym z najciekawszych zawodników, których Ruch Ryki spotka na swojej drodze w tegorocznej edycji Pucharu Polski.

Komplet par III rundy

W III rundzie Pucharu Polski na szczeblu LZPN utworzono 13 par:

Cisowianka Drzewce – Ruch Ryki
POM-ISKRA Piotrowice – Powiślak Końskowola
Ludwniak Ludwin – Lewart Lubartów
Sygnał Lublin – Avia II Świdnik
Tarasola Cisy Nałęczów – Polesie Kock
KS Nasutów – Janowianka Janów Lubelski
Orion Niedrzwica Duża – Górnik II Łęczna
Tajfun Ostrów Lubelski – Granit Bychawa
Lublinianka Lublin – Tur Milejów
KS Uniszowice – Piaskovia Piaski
Tęcza Kraśnik – Hetman Gołąb
Sokół Konopnica – Opolanin Opole Lubelskie
Stal Poniatowa – Świdniczanka Świdnik

Wszystkie mecze III rundy zaplanowano na środę, 26 sierpnia, na godzinę 17. Spotkania zostaną rozegrane do wyłonienia zwycięzcy. W przypadku remisu po 90 minutach nie będzie dogrywki. O awansie zdecyduje seria rzutów karnych.

Zgodnie z zasadami gospodarzem jest drużyna występująca w niższej klasie rozgrywkowej w sezonie 2026/2027. Jeśli oba zespoły grają na tym samym poziomie, gospodarzem zostaje drużyna wylosowana jako pierwsza.

mp
RYK

eprasa.pl e2a75f15c3

ISSN 2451-4330 N 12960

wspólnota regionalna

Nr 33 (1033) 18 sierpnia 2026 r.

24wspolnota.pl Lublin24.pl Lukow24.pl

Jowita Zielińska z Ossowy w „Uwadze!” TVN. Nowe fakty w sprawie tajemniczej śmierci

Sprawa Jowity Zielińskiej, pochodzącej z Ossowy w gminie Wohyń w powiecie radzyńskim, ponownie znalazła się w centrum zainteresowania ogólnopolskich mediów. Reportaż programu „Uwaga!” TVN przypomniał historię zaginięcia 30-latki, której szczątki po dwóch latach odnaleziono zaledwie kilkaset metrów od domu teściów. Tymczasem śledczy wykonują kolejne czynności – mieszkańcy Lisin zostali poddani badaniom wariografem.

Jowita Zielińska zaginęła 6 lipca 2024 roku. Tego dnia wracała rowerem z pracy w Rypinie do domu w Lisinach. Od miejsca zamieszkania dzielił ją zaledwie około kilometr. Kobieta nigdy jednak nie dotarła do celu.

Przez dwa lata jej los pozostawał nieznany. W poszukiwania angażowano policję, strażaków, wojsko, mieszkańców oraz specjalistyczne grupy poszukiwawcze. Przeszukiwano lasy, pola i zbiorniki wodne. Dziś wiadomo już, że Jowita nie żyje.

Szczątki znaleziono bardzo blisko domu

Przełom nastąpił w lipcu tego roku. Dwaj bracia, którzy wybrali się na grzyby w okolice Lisin, natrafili na wystające z ziemi kości. Jak relacjonowali w materiale „Uwagi!”, początkowo zauważyli pojedynczą kość, a następnie kolejne fragmenty. Mężczyźni skojarzyli znalezisko ze sprawą Jowity Zielińskiej. Powiadomili policję, a funkcjonariusze rozpoczęli prace w miejscu odkrycia.

Badania genetyczne potwierdziły ostatecznie, że odnalezione szczątki należą do zaginionej kobiety. Najbardziej zastanawiające jest jednak miejsce ich odnalezienia. Szczątki znajdowały się w płytkim grobie, niespełna 500 metrów od domu, w którym Jowita mieszkała z rodziną zmarłego męża. To właśnie ten fakt sprawia, że wiele pytań dotyczących zaginięcia pozostaje bez odpowiedzi.

Rower w jednym miejscu, ubrania w innym, ciało jeszcze gdzie indziej

Jednym z najważniejszych wątków sprawy jest rozmieszczenie śladów. Rower Jowity znaleziono około 5 kilometrów od jej domu, w lesie w Wierzchowiskach. Jak wynika z relacji przedstawionych w programie TVN, jego stan nie wskazywał na to, by doszło przy nim do jakiegoś zdarzenia. Nie znaleziono na nim również śladów biologicznych kobiety.

Jeszcze gdzie indziej odnaleziono ubrania Jowity. A jej szczątki znajdowały się z kolei kilkaset metrów od domu, w którym mieszkała. Taki układ jest jednym z najbardziej zagadkowych elementów całej sprawy.

Maciej Rokus, biegły sądowy i specjalista zajmujący się poszukiwaniem osób zaginionych, zwracał uwagę w materiale „Uwagi!” na rozdzielenie poszczególnych elementów. Jego zdaniem może to wskazywać, że ktoś celowo pozostawił różne ślady w różnych miejscach. Nie oznacza to jednak, że śledczy potwierdzili taką wersję. Prokuratura nadal bada wszystkie możliwe scenariusze.

Dlaczego ciało znaleziono dopiero po dwóch latach?

To jedno z kluczowych pytań. Po zaginięciu Jowity okolice Lisin były intensywnie przeszukiwane. Tymczasem jej szczątki znaleziono dopiero dwa lata później i to w odległości kilkuset metrów od domu - tam, gdzie prowadzono poszukiwania.



fot. facebook

Historia ma ważny lokalny wymiar. Jowita Zielińska pochodziła z Ossowy w gminie Wohyń, w powiecie radzyńskim. To stąd wyjechała w dorosłym życiu, a jej późniejsze losy związały ją z województwem kujawsko-pomorskim

Po śmierci męża mówiła, że trochę jej dokuczają. Chciała wynająć sobie mieszkanie tutaj. (...) Nie raz przyjeżdżała smutna, zapłakana, ale nigdy nie chciała mówić, co się stało - dodaje w materiale „Uwagi” pan Andrzej.

Prokuratura nie ujawnia obecnie wszystkich szczegółów prowadzonych czynności. Nieznane są również pełne wyniki badań sekcyjnych, które mają pomóc ustalić przyczynę i okoliczności śmierci kobiety.

Śledczy podkreślają, że sprawa jest trudna i skomplikowana, a jej celem jest przede wszystkim odtworzenie przebiegu wydarzeń i ustalenie, co dokładnie stało się z Jowitą.

Śledczy sprawdzają sąsiadów. Były badania wariografem

W ostatnich dniach pojawił się kolejny ważny element postępowania. 11 sierpnia policjanci przewozili mieszkańców Lisin do Bydgoszczy na badania wariografem. Informację tę przekazał „Fakt”, a przeprowadzenie takich czynności potwierdził prokurator Jacek Lasiński. Śledczy czekają obecnie na opinie biegłych.

Nie oznacza to, że osoby poddane badaniu zostały uznane za podejrzane o zabójstwo. Wariograf może być jednym z elementów czynności prowadzonych w skomplikowanym śledztwie. Prokuratura nie ujawnia, dlaczego dokładnie zdecydowano się na przebadanie sąsiadów ani jakie pytania zadawano podczas czynności. Wiadomo natomiast, że śledczy prowadzą również kolejne badania DNA.

Rodzina zmarłego męża nie chce rozmawiać z mediami

W reportażu „Uwagi!” pojawia się również wątek życia Jowity po śmierci jej męża Adama. Kobieta po jego śmierci pozostała w domu teściów. Z relacji osób, które znały rodzinę, wynika, że sytuacja Jowity miała być trudna. Pojawiają się również informacje, że rozważała wynajęcie własnego mieszkania.

Jednocześnie rodzina zmarłego męża od niedawna stanowczo odmawia rozmów z mediami. Dziennikarz „Uwagi!” próbował porozmawiać z teściową Jowity. Kobieta nie chciała odpowiadać na pytania i poprosiła reportera o opuszczenie posesji.

W rozmowie z dziennikarzami pojawiła się również Sandra, bratowa Jowity. Jak tłumaczyła, po wcześniejszych materiałach medialnych rodzina spotkała się z falą internetowych komentarzy i nie chce ponownie występować przed kamerami.

Sama odmowa rozmowy nie jest oczywiście dowodem na jakikolwiek związek rodziny ze śmiercią Jowity. W tej sprawie nie można zastępować ustaleń śledczych domysłami.

Jowita pochodziła z powiatu radzyńskiego

Jowita Zielińska pochodziła z Ossowy w gminie Wohyń w powiecie radzyńskim. To stąd wyjechała w dorosłym życiu, a jej późniejsze losy związały ją z województwem kujawsko-pomorskim. Zamieszkała z mężem, który zmarł.

Dla mieszkańców powiatu radzyńskiego sprawa jest więc szczególnie poruszająca. Przez dwa lata bliscy i osoby znające Jowitę czekali na odpowiedź dotyczącą jej losu. Dziś wiadomo już, że kobieta nie żyje, ale najważniejsze pytanie nadal pozostaje bez odpowiedzi - co wydarzyło się 6 lipca 2024 roku i kto odpowiada za jej śmierć?

Na razie śledczy nie wskazują sprawcy ani nie przedstawiają publicznie jednej, potwierdzonej wersji wydarzeń. Czekają m.in. na kolejne wyniki badań i opinie biegłych. Sprawa Jowity Zielińskiej pozostaje więc otwarta. I choć po dwóch latach udało się odnaleźć jej szczątki. Zamiast końca śledztwa pojawiło się jednak jeszcze więcej pytań...

Kacper Budrewicz

R E K L A M A

OKNEX GMG PRODUCENT
OKNA I DRZWI PCV
ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100
✆ 25/798 96 96
NOWA SIEDZIBA

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA
NA CMENTARZU KOMUNALNYM
W BIAŁEJ PODLASKIEJ
▪ USŁUGI POGRZEBOWE
▪ ADMINISTRACJA CMENTARZY
▪ MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
▪ FORMALNOŚCI URZĘDOWE
hades-biala.pl
▪ KAMIENIARSTWO
scalpro.pl
▪ WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
lignart.pl
▪ KWIACIARNIA
poppyflowers.pl
HADES Maksymiuk i Wspólnicy
83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849
WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.
Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski
REG

eprasa.pl e2a75f15c3

Głodówka w chłodni JAAK.

Problemy narosły po zalewie tanich malin z Ukrainy.

„Nie prosimy o litość, ale o zrozumienie”

POWIAT OPOLSKI: Od 11 sierpnia w zakładzie JAAK w Zadolu (gmina Opole Lubelskie) trwa protest głodowy członków zarządu. Właściciele rodzinnej firmy twierdzą, że przez trzy lata bezskutecznie szukali rozwiązania problemów, które zaczęły się od gwałtownego załamania rynku malin. Dziś, jak mówią, zagrożona jest nie tylko przyszłość chłodni, ale również gospodarstw jej dostawców. - Skupiliśmy ich towar do ostatniego owocu - piszą w swoim oświadczeniu.



Takie transparenty w ubiegłym tygodniu pojawiły się przed chłodnią JAAK w Zadolu

To nie jest pierwszy raz, kiedy problemy JAAK trafiają do przestrzeni publicznej. Tym razem właściciele zdecydowali się jednak na najbardziej radykalną formę protestu - głodówkę. Rozpoczęli ją 11 sierpnia w zakładzie w Zadolu. Jak podkreślają, chcą w ten sposób zwrócić uwagę na sytuację firmy, która ich zdaniem od kilku lat pozostaje bez skutecznej pomocy.

JAAK jest rodzinnym przedsiębiorstwem działającym od ponad 30 lat. Chłodnia specjalizuje się w schładzaniu i mrożeniu owoców miękkich. Najważniejszym produktem są maliny, które - jak podaje zarząd - stanowią około 90 proc. produkcji zakładu.

Firma skupuje owoce od lokalnych producentów. Według jej właścicieli z JAAK współpracowało około 400 gospodarstw rolnych m.in. z powiatu opolskiego i kraśnickiego.

To właśnie relacje z rolnikami są jednym z głównych elementów argumentacji zarządu.

„Skupiliśmy ich towar do ostatniego owocu”

Właściciele chłodni przekonują, że przez lata przedsiębiorstwo było ważnym odbiorcą dla gospodarstw m.in. z powiatu opolskiego i kraśnickiego. Jak podkreślają, skup odbywał się od pierwszych zbiorów aż do zakończenia sezonu.

Problemy miały gwałtownie narastać w 2022 roku. Według przedstawicieli JAAK jednym z kluczowych czynników był napływ tańszych malin z Ukrainy, który - ich zdaniem - doprowadził do załamania cen na polskim rynku.

Zarząd podaje, że pod koniec sezonu 2022 cena malin spadła z około 16-18 zł za kilogram do 6-8 zł, natomiast w kolejnym roku osiągała poziom 4-6 zł za kilogram.

W swoim stanowisku właściciele twierdzą również, że część zachodnich firm i koncernów posiadających zakłady w Polsce ograniczyła zakupy polskich malin, wybierając tańszy surowiec z importu.

- Ta niespodziewana, losowa sytuacja kompletnie zatrzymała sprzedaż polskich malin, a tym samym stworzyła ogromne problemy zakładu, gdyż zmuszeni byliśmy sprzedać towary z ogromną stratą - napisali.

Według zarządu konsekwencje tej sytuacji są odczuwalne do dziś, a jednym z nich są nieuregulowane jeszcze zobowiązania wobec części producentów.

Jednocześnie właściciele podkreślają, że w najtrudniejszym momencie nie zdecydowali się na przerwanie skupu.

- Rolnicy, znając nas, gdyż my prowadząc zakład, jesteśmy także producentami owoców i ich sąsiadami, jak dotychczas nie podawali nas do egzekucji swoich roszczeń - czytamy w oświadczeniu.

I dalej:

- My, kierując się solidarnością z nimi, skupiliśmy ich towar do ostatniego owocu - dodaje zarząd.

Pożyczka miała pomóc utrzymać płynność

Właściciele JAAK wskazują, że próbowali znaleźć sposób na przetrwanie kryzysu. Jednym z takich działań było złożenie wniosku o pożyczkę w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa.

W lipcu 2023 roku firma wystąpiła o wsparcie w ramach „Linii Owoce 24”, której celem było, zgodnie z założeniami programu, poprawienie płynności finansowej przedsiębiorstw dotkniętych trudnymi do przewidzenia zjawiskami gospodarczymi lub losowymi.

Zarząd JAAK twierdzi, że wniosek został odrzucony, a po ponownym złożeniu również nie uzyskał akceptacji.

- Te właśnie przesłanki skłoniły nas do złożenia wniosku, w pełni popartego udokumentowanymi zabezpieczeniami jego spłaty, a mimo to został odrzucony dwukrotnie - twierdzą właściciele.

W ich ocenie brak takiego finansowania dodatkowo pogłębił problemy przedsiębiorstwa.

Poręczali kredyty własnymi gospodarstwami

W oświadczeniu zarządu znalazł się również bardzo osobisty wątek. Właściciele JAAK wskazują, że przez lata angażowali w działalność firmy nie tylko swoją pracę, ale również prywatny majątek.

Jak twierdzą, kredyty obrotowe przeznaczone na finansowanie skupu malin były poręczane ich własnymi gospodarstwami.

- My, czyli Zarząd i jednocześnie udziałowcy, zawsze podchodzący uczciwie do spraw biznesowych i będąc w pełni oddani tej małej chłodni, poręczaliśmy kredyty obrotowe na zakup malin własnymi także małymi gospodarstwami, aby jak najszybciej płacić rolnikom - napisali.

Dziś, jak podkreślają, sami obawiają się utraty tego majątku.

- Dzisiaj stajemy w obliczu utraty tych gospodarstw przekazywanych z pokolenia na pokolenie - zaznacza zarząd.

> **Zarząd firmy:** Nigdy w swej historii firma nie zalegała w zobowiązaniach względem pracowników, ZUS, US czy Gminy, na terenie której się znajduje

Właściciele przekonują jednocześnie, że przez całą wcześniejszą historię firmy starali się terminowo regulować podstawowe zobowiązania.

- Nigdy w swej historii firma nie zalegała w zobowiązaniach względem pracowników, ZUS, US czy Gminy, na terenie której się znajduje - czytamy w stanowisku.

„Potop” malin

Właściciele JAAK bardzo mocno opisują sytuację, która nastąpiła po załamaniu rynku.

- Potop, jak można nazwać niekontrolowany napływ szczególnie bardzo tanich malin z Ukrainy, spowodował katastrofalne w skutkach załamanie rynku owoców miękkich - piszą.

Zarząd podkreśla, że dla zakładu, którego działalność w zdecydowanej większości opierała się właśnie na malinach, tak gwałtowna zmiana cen była szczególnie dotkliwa.

- Nasza firma chyba najbardziej w Polsce odczuła to załamanie, gdyż produkcja opierała się w 90 proc. na malinach, których ceny spadły trzykrotnie w ciągu niespełna 2 miesięcy września i października 2022 roku - twierdzą właściciele.

W ich ocenie problem nie skończył się wraz z zakończeniem sezonu. Skutki tamtego załamania mają być odczuwalne w przedsiębiorstwie do dziś - firma ma problemy finansowe. Dane finansowe pokazują skalę tego załamania: w ciągu trzech lat przychody spółki spadły z ponad 21,5 mln zł do niespełna 1,9 mln zł, a kapitał własny z dodatnich 2,46 mln zł zmienił się w ponad 7,4 mln zł na minusie.

Trzy lata próśb o pomoc

Zarząd twierdzi, że od ponad trzech lat informował o sytuacji kolejne instytucje i osoby odpowiedzialne za politykę rolną.

Wśród adresatów tych działań wymienia Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Aktywów Państwowych, władze wojewódzkie, KOWR, Krajową Grupę Spożywczą, ARiMR, organizacje rolnicze, a także parlamentarzystów i senatorów.

Właściciele podkreślają, że ich zdaniem problem powinien być rozpatrywany nie tylko jako kwestia jednego przedsiębiorstwa.

Chodzi również o producentów, którzy przez lata dostarczali owoce do chłodni.

- Prosimy, nie tyle o litość, ile o zrozumienie całej tej sytuacji i rozwiązanie naszego problemu - apeluje zarząd.

„Protest nie jest polityczny, a prospołeczny”

W oświadczeniu wydanym w związku z rozpoczęciem głodówki właściciele jeszcze raz wyjaśnili powody swojej decyzji.

- Z dniem 11.08.2026 rozpoczęliśmy protest głodowy w naszym zakładzie, który ma zasygnalizować z największą mocą fakt braku jakichkolwiek skutecznych działań, od trzech lat, ze strony Władz w udzieleniu pomocy rolnikom oraz polskiemu przetwórcy losowo skrzywdzonemu niekontrolowanym zalewem owoców z Ukrainy - napisali.

Jednocześnie stanowczo zaznaczają:

- Chcemy podkreślić, że protest nie jest polityczny a pro-społeczny.

Zarząd twierdzi, że jego celem jest zwrócenie uwagi na problem firmy, jej pracowników oraz rolników, którzy są z nią związani.

Właściciele określają JAAK mianem „polskiej ofiary wojny w Ukrainie”, wskazując, że skutki zmian na rynku owoców miały w ich ocenie szczególnie mocno uderzyć w krajowych producentów i przetwórców.

Czekają na interwencję

Mimo bardzo mocnych słów właściciele deklarują, że nadal liczą na rozwiązanie sytuacji.

- My pozostajemy ciągle ufni w sprawiedliwość, uczciwość i solidarność - napisali w pierwszym oświadczeniu.

W kolejnym dodają:

- My pozostajemy ciągle ufni w sprawiedliwość, uczciwość względem Polaków, którzy w transparentny sposób pracowali przez dziesięciolecia, kreując rynek pracy i produkcji owoców na Lubelszczyźnie w najtrudniejszych latach transformacji gospodarczej, a dzisiaj pozostawieni są na łaskę losu. Losu upadku. Czy tak być powinno?

Na koniec apelują o podjęcie działań, które pozwoliłyby uratować przedsiębiorstwo.

- Prosimy bardzo o skuteczną interwencję w naszej tragicznej sytuacji - zwracają się do przedstawicieli władz.

Protest głodowy rozpoczął się 11 sierpnia w zakładzie JAAK w Zadolu. W głodówce uczestniczą członkowie zarządu i jednocześnie udziałowcy firmy - Andrzej Banach i Krzysztof Wójcicki.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl e2a75f15c3

Pomóżmy Dariuszowi odzyskać samodzielność.

Dajmy mu szansę wrócić do życia

Jeszcze niedawno górskie szlaki, rower, windsurfing i rodzinne wyprawy były dla Dariusza Kałdonka z Puław codziennością.

Dziś większość czasu spędza w łóżku i wymaga całodobowej opieki. Wszystko zmieniła skomplikowana operacja guza podstawy czaszki. Teraz przed Dariuszem długa i kosztowna droga do możliwie największej samodzielności. Jego rodzina prosi o pomoc w sfinansowaniu intensywnej rehabilitacji i leczenia. Potrzebne jest 300 tys. zł.



Wsparcie dla Dariusza to nie tylko pomoc w opłaceniu kolejnych zabiegów czy turnusów rehabilitacyjnych. To przede wszystkim szansa na odzyskanie części niezależności i możliwość powrotu do aktywności, które przez lata były naturalną częścią jego życia

Dariusz przeszedł skomplikowaną operację guza podstawy czaszki. Ze względu na rozmiar guza zabieg był długi i bardzo obciążający dla organizmu. Po operacji przez cztery dni pozostawał w śpiączce farmakologicznej

Powrót do sprawności wymaga czasu, specjalistycznej opieki i intensywnej rehabilitacji. Związane z tym koszty są bardzo wysokie i przekraczają możliwości finansowe rodziny. Dlatego bliscy Dariusza zwracają się o pomoc. Celem zbiórki jest zgromadzenie 300 000 zł na rehabilitację, leczenie oraz działania, które pozwolą Dariuszowi osiągnąć możliwie największą samodzielność

Aktywny mąż, ojciec i człowiek ciekawy świata

Dariusz zawsze był człowiekiem w ruchu. Wolny czas najchętniej spędzał aktywnie, blisko natury i swojej rodziny. Uwielbiał górskie wycieczki, długie spacery, jazdę na rowerze oraz windsurfing. Każda wyprawa była dla niego okazją do odkrywania nowych miejsc, poznawania historii i zdobywania kolejnych górskich szczytów.

Nie ograniczał się jednak wyłącznie do aktywności fizycznej. Czytał książki historyczne i biografie, nieustannie poszerzał swoją wiedzę, nauczył się kolejnego języka, a jedną z jego wielkich pasji były sporty motorowe, szczególnie Formuła 1. Był samodzielnym, aktywnym człowiekiem, który miał wiele planów i zainteresowań. Rodzina była ważną częścią jego życia. Nikt nie przypuszczał, że w jednej chwili jego codzienność zostanie całkowicie odmieniona.

Wszystko zmieniła choroba

Dariusz przeszedł skomplikowaną operację guza podstawy czaszki. Ze względu na rozmiar guza zabieg był długi i bardzo obciążający dla organizmu. Po operacji przez cztery dni pozostawał w śpiączce farmakologicznej. Kiedy się wybudził, rozpoczął się zupełnie nowy etap jego życia. Dwa dni później Dariusz trafił na Oddział Intensywnej Terapii z powodu problemów z samodzielnym oddychaniem. Na OIT spędził około trzech tygodni. Konsekwencje choroby i operacji okazały się bardzo poważne.

Dziś zmaga się z lewostronnym niedowładem ciała i zaburzeniami widzenia. Widzi tylko na lewe oko. Ma tracheostomię, jest żywiony przez PEG i wymaga cewnikowania. Do wykonywania podstawowych czynności potrzebuje pomocy drugiej osoby.

Całodobowa opieka

Obecnie Dariusz większość czasu spędza w pozycji leżącej. Przy pomocy opiekunów może zostać podniesiony do pozycji półsiedzącej. Jest świadomy i zdaje sobie sprawę ze swojej sytuacji. Co najważniejsze, chce walczyć o sprawność i odzyskać choć część dawnej niezależności. Dla człowieka, który jeszcze niedawno przemierzał górskie szlaki, jeździł na rowerze i uprawiał windsurfing, ograniczenie codzienności do łóżka jest ogromną zmianą. Jednocześnie jego historia nie jest historią o rezygnacji. Dariusz chce zrobić wszystko, co możliwe, by odzyskać sprawność.

Rehabilitacja jest najważniejszą szansą

Przed Dariuszem długa i wymagająca rehabilitacja neurologiczna. Intensywna, systematyczna terapia może pomóc mu poprawić sprawność, zwiększyć samodzielność i odzyskać możliwość wykonywania podstawowych czynności.

W jego sytuacji rehabilitacja nie oznacza wyłącznie ćwiczeń. To droga do większej niezależności, łatwiejszego funkcjonowania na co dzień i powrotu do aktywności, które jeszcze niedawno były dla niego czymś naturalnym. Każdy postęp może mieć ogromne znaczenie. Zarówno dla Dariusza, jak i jego najbliższych. Jedno proste marzenie: usiąść na wózku i pojechać do parku. Dariusz ma dziś marzenie, które może wydawać się bardzo zwyczajne.

Chce usiąść na wózku i pojechać do parku.

Dla zdrowego człowieka wyjście do parku jest prostą, codzienną czynnością. Dla Dariusza stało się symbolem tego, za czym najbardziej tęskni – możliwością opuszczenia domu, poczucia świeżego powietrza, zobaczenia przyrody i spędzenia czasu z rodziną poza czterema ścianami.

To niewielki krok w porównaniu z górskimi wyprawami, które kiedyś były częścią jego życia. A jednocześnie może być ogromnym krokiem na drodze do odzyskania samodzielności.

Potrzebne jest 300 tysięcy złotych

Powrót do sprawności wymaga czasu, specjalistycznej opieki i intensywnej rehabilitacji. Związane z tym koszty są bardzo wysokie i przekraczają możliwości finansowe rodziny. Dlatego bliscy Dariusza zwracają się o pomoc. Celem zbiórki jest zgromadzenie 300 000 zł na rehabilitację, leczenie oraz działania, które pozwolą Dariuszowi osiągnąć możliwie największą samodzielność. Każda wpłata ma znaczenie. Niezależnie od jej wysokości może przybliżyć Dariusza do kolejnego etapu rehabilitacji i kolejnego małego zwycięstwa.

Pomoc, która może zmienić codzienność

Wsparcie dla Dariusza to nie tylko pomoc w opłaceniu kolejnych zabiegów czy turnusów rehabilitacyjnych. To przede wszystkim szansa na odzyskanie części niezależności i możliwość powrotu do aktywności, które przez lata były naturalną częścią jego życia. Dziś Dariusz potrzebuje innych, aby móc zrobić rzeczy, które wcześniej wykonywał sam. Dzięki rehabilitacji i wsparciu może jednak stopniowo odzyskiwać kolejne umiejętności. Być może jednym z pierwszych takich momentów będzie właśnie wyjazd do parku.

Każdy gest ma znaczenie

Rodzina Dariusza nie jest w stanie samodzielnie ponieść kosztów jego długotrwałego leczenia i rehabilitacji. Dlatego potrzebuje wsparcia ludzi, którzy zechcą pomóc mu w tej trudnej drodze. Jeśli możesz - pomóż Dariuszowi.

Dariusz chce wrócić do życia. Chce znów być bliżej natury, spędzać czas z rodziną i odzyskać choć część samodzielności, którą odebrała mu choroba. Pomóżmy mu zrobić pierwszy krok.

mp

R E K L A M A



REG



eprasa.pl e2a75f15c3

Bocian przyszedł i zapukał do drzwi. Tak narodziła się przyjaźń

Czy to bocian wybiera gospodarstwo, w którym się chce zadomowić, gdy przylatuje na Lubelszczyznę? Wszystko wskazuje na to, że tak. A idealnym przykładem jest historia pani Anieli z Białki w powiecie parczewskim, do której domu dosłownie... zapukały bociany.



Zwykły dom jakich wiele w tej okolicy. Ale uwagę przykuwa widok bociana, który stoi na posesji



Wszystko zaczęło się cztery lata temu. Pani Aniela zauważyła, że na gnieździe siedzi bocian

Piękna sierpniowa niedziela, jadę nad jezioro. Wjeżdżam do Białki od strony Jedlanki. Na skrzyżowaniu z ulicą Libiszowską, chcę skręcić w prawo, ale zwracam uwagę na działkę, na której stoi mały domek z żółtą elewacją oraz słup energetyczny z bocianim gniazdem. Zwykły dom jakich wiele w tej okolicy. Ale uwagę przykuwa widok bociana, który stoi na posesji.

Zatrzymuje się i długo się zastanawiam, czy to ozdoba ogrodowa, czy prawdziwy bocian? Gdy ptak zaczyna się poruszać i iść w stronę przechadzającej się po ogrodzie seniorki, zadaję sobie pytanie, dlaczego jeszcze nie odleciał na widok człowieka? Przecież bociany są płochliwe. Okazuje się, że między nim a właścicielką kilka lat temu narodziła się... przyjaźń. I to dosłownie. W rozmowie z właścicielką dowiaduję się, że to bocian wybrał sobie posiadłość pani Anieli na spędzenie lata w Polsce.

- Jak tyle lat żyję, to jeszcze czegoś takiego nie widziałam. Bociany raczej unikają ludzi, a to on wybrał mnie – mówi z uśmiechem pani Aniela.

Wszystko zaczęło się cztery lata temu. Pani Aniela zauważyła, że na gnieździe siedzi bocian. Ale widok bociana w Polsce to nic nadzwyczajnego, więc powróciła do swoich obowiązków.

- Nosiłam gałęzie do poddasza. Nagle patrzę, a tu bocian stoi bocian i się na mnie patrzy. Mnie to zaskoczyło. Myślałam, że o te gałęzie mu chodzi. Mówię do niego, weź sobie te gałęzie. Ale stał dalej. A ja wróciłam do domu – mówi w rozmowie z portalem Lublin24.pl pani Aniela.

Ale to był dopiero początek przyjaźni z bocianem. Za około 20 minut, ktoś zaczął pukać do drzwi domu, w którym mieszka pani Aniela.

- Ale to pałą ktoś walił po prostu – relacjonuje. – Myślałam, że komuś odbiło, czego chce ode mnie? Wychodzę przed dom, a tu bocian stoi! Musiał obserwować, gdzie poszłam. Pytam, a co ty chcesz? Jeść? On nie ucieka, to mu dałam kiełbasy kociej, a on zaczął jeść. Ale jak mu dałam chleb, to wypluł.

Pani Aniela przez całe lato hodowała bociany na swojej posesji. O tym, że nawiązały więź z gospodynią, świadczy bardzo wzruszający fakt.

- Dokarmiałam je i dzieci przez całe lato. Pod koniec przyszli, umyli się w wodzie, popatrzyli na mnie. Może znowu są głodne? Więc naszykowałam. Ale nie chcieli. Obejrzeli się tylko na mnie i ruszyli przed siebie. Tak się ze mną pożegnali, ale to z takim smutkiem, że sama się dziwiłam – wspomina.

Przyszła wiosna i wróciły. I tak od czterech lat. Dlaczego przez tyle lat bociany upatrzyły sobie właśnie dom pani Anieli na spędzenie okresu wiosenno-letniego? Czy to w ogóle jest możliwe? O komentarz zwróciliśmy się do Kamila Piwowarczyka ze Stowarzyszenia Szansa dla Bociana.

- Bociany są wierne miejscu gniazdowania. Dana okolica dla nich jest takim podwórkiem, gdzie mogą podlecieć i znaleźć pokarm. Gdy warunki są trudne, np. susze, bocian ma zaprzyjaźnione gospodarstwa, więc rzeczywiście bociany nie są aż tak wierne sobie, ale są wierne miejscu gniazdowania – wyjaśnia Kamil Piwowarczyk.

KS

Włamał się do puszki z datkami na sterylizację zwierząt

Francuz okradł psy ze schroniska

Bialski sąd skazał obcokrajowca pochodzącego z Marsylii za kradzież puszki z zebranymi pieniędzmi na rzecz pomocy zwierzętom w schronisku Azyl oraz usiłowanie kradzieży z włamaniem do kasy fiskalnej lokalu gastronomicznego.

Bialskie schronisko jest obsypywane darami i datkami przez wielu sponsorów, miłośników zwierząt, w tym wolontariuszy. W nocy z 20 na 21 listopada 2025 r. jednak na zbierane w lokalu gastronomicznym w Białej Podlaskiej pieniądze na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt „Azyl" pokusił się 36-letni Nabil R. Ten Francuz o imieniu pochodzenia arabskiego zabrał wykonaną z przezroczystego tworzywa sztucznego puszkę zwaną urną, przeznaczoną do zbierania pieniędzy w celu sterylizacji zwierząt. Został oskarżony przez prokuraturę o kradzież i włamanie, gdyż poprzez przełamanie zabezpieczeń ukradł z wnętrza puszki pieniądze w kwocie nie większej niż 2 tys. zł.

Ponadto zarzucono mu, że tej samej nocy w innym bialskim lokalu gastronomicznym przy ul. Janowskiej usiłował nieudolnie dokonać kradzieży z włamaniem do kasy fiskalnej ustawionej w lokalu gastronomicznym. Zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż nie pokonał zabezpieczeń szuflady z pieniędzmi.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał oskarżonego Nabila R. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów. Ustalił, że wartość poniesionych strat przez pokrzywdzone Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt Azyl w Białej Podlaskiej wyniosła łącznie jednak nie więcej niż 457,50 zł. Skazał Francuza na karę roku pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając wykonanie orzeczonej kary na okres próby wynoszący 2 lata.

Sąd orzekł też podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego umieszczenie na stronie internetowej sądu, co nastąpiło w sierpniu.

Internetowe informatory o imionach (m.in. portal imiona.com.pl) tłumaczą z arabskiego, że imię Nabil oznacza wyjątkowo szlachetnego, godnego i dobrego charakteru)...

W kilka tygodni po wykryciu włamania do puszki „Azylu", w Zakładzie Karnym w Białej Podlaskiej zorganizowano akcję pomocową na rzecz podopiecznych bialskiego schroniska.

(Pim)

Lublin: Bliźniaczki odpowiedzą za atak nożem w ramach zemsty. Kobiety zaplanowały ucieczkę z Lublina

Dwie kobiety odpowiedzą za ugodzenie nożem swojego znajomego. Motywem miała być zemsta, za wcześniejsze agresywne zachowanie mężczyzny wobec sióstr.



fot. KMP Lublin

Siostry bliźniaczki zostały zatrzymane przez kryminalnych z 7. komisariatu przy wsparciu wywiadowców

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu w zaroślach przy ulicy Onyksowej w Lublinie.

54-latek miał być też bity i kopany

- Na miejsce udali się funkcjonariusze na polecenie dyżurnego, na skutek zgłoszenia, że doszło tam do ugodzenia nożem mężczyzny. Po przyjeździe zauważyli mężczyznę, który miał ranę ciętą lewego ramienia. Pokrzywdzonym okazał się 54-letni mężczyzna, który w wyniku sytuacji został zabrany przez Zespół Ratownictwa Medycznego do szpitala. 54-latek oprócz ugodzenia nożem, miał być bity i kopany przez sprawców - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Tego samego dnia, policjanci ustalili sprawców przestępstwa. Ataku na mężczyznę dokonały siostry bliźniaczki w wieku 41 lat. Kobiety miały dopuścić się przestępstwa w wyniku zemsty, za wcześniejsze agresywne zachowanie pokrzywdzonego wobec jednej z nich. Do zatrzymania kobiet doszło na dworcu PKS w Lublinie. Zaplanowały już swoją ucieczkę z miasta.

Sąd aresztował kobiety. Odpowiedzą one za uszkodzenie ciała przy użyciu niebezpiecznego narzędzia i za uszczerbek na zdrowiu mężczyzny.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl e2a75f15c3

Już oficjalnie wyrzuceni z PiS

Po tygodniach przepychanek i medialnego grillowania PiS zdecydowało się oficjalnie przypieczętować to, czego należało spodziewać się już od dawna.

Parlamentarzyści PiS, którzy w sporze dzielącym partię opowiedzieli się za Mateuszem Morawieckim i nie podpisali lojalek, zostali usunięci z partii. Koleżeński Sąd Dyscyplinarny Prawa i Sprawiedliwości wykluczył 38 posłów (oraz 2 senatorów).

O tej decyzji napisała na swoim Facebooku posłanka z Lubelszczyzny (Okręg 7) Monika Pawłowska.

- Dziś (13 sierpnia - red.) zostałam oficjalnie usunięta z Prawo i Sprawiedliwość. Wyrzucili nie tylko mnie, ale także innych posłów związanych z Rozwój Plus. Sam Pan Prezes Jarosław Kaczyński przyjmował mnie do partii. Szkoda, że w taki sposób kończy się to, co udało nam się wspólnie zrobić. Dołączyłam do PiS dzięki Mateuszowi Morawieckiemu, to osoba niezwykle zasłużona dla naszego regionu i całej Polski. Idę z nim dalej.

Posłanka Pawłowska w swoim wpisie poinformowała, że oprócz niej usunięci z partii zostali także inni członkowie PiS, którzy w konflikcie, który doprowadził do rozłamu w partii, opowiedzieli się za Mateuszem Morawieckim.

W województwie lubelskim ze Stowarzyszeniem Rozwój Plus są identyfikowani następujący parlamentarzyści: Anna Baluch (okręg nr 6 – Lublin), Monika Pawłowska (okręg nr 7 – Chełm), Sławomir Skwarek (okręg nr 6 – Lublin) i Sylwester Tułajew (okręg nr 6 – Lublin).

Ten ostatni zapytany o usunięcie z partii potwierdził otrzymanie decyzji Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego PiS. Gorzej było z komentarzem. Poproszony o niego, odpisał:



Sylwester Tułajew Fot. Joanna Niećko/archiwum



Monika Pawłowska Fot. Dominika Polonis/archiwum

- Pierwsze słyszę, bo nie zauważyłem, żeby to Pani Poseł informowała o moim usunięciu z PiS.

Nie zareagował na uwagę, że jego wyborcom należy się bardziej merytoryczny komentarz.

Ostatecznie tego samego dnia opublikował oświadczenie. Napisał w nim:

- To przykre, bo przez ponad ćwierć wieku byłem wiernym i lojalnym działaczem Prawa i Sprawiedliwości. Przykre również jest to, że bez żadnej rozmowy ze mną stwierdzono, że jestem partii niepotrzebny. Nie chciałem odchodzić z PiS. Dziś niczego nie żałuję. Niczego bym nie zmienił. Mając świadomość różnych intryg - cieszę się, że mogę budować coś nowoczesnego, z realną szansą obalenia rządu Tuska. Jestem dumny, że razem z Mateuszem Morawieckim budujemy Rozwój Plus.

Także Monika Pawłowska podkreśla w swoim wpisie, że rozpoczyna się nowy etap:

- Tyle, ile pieniędzy poszło na inwestycje, nowe drogi, infrastrukturę krytyczną i społeczną nie było nigdy. Zawsze za to będę wdzięczna premierowi Mateuszowi Morawieckiemu. Teraz przed nami nowy etap. Etap pracy w Klubie Parlamentarnym Rozwój Plus. Rozwój, gospodarka i bezpieczeństwo, bez podziałów, wojenek wewnętrznych i niepotrzebnych sporów. Na jesień przygotowujemy ofensywę legislacyjną, czekają nas spotkania i rozmowy. Będziemy wśród ludzi i dla ludzi. Współpraca i pomoc drugiemu człowiekowi jest moją codziennością, więc tym bardziej cieszę się, że będę mogła kontynuować tę drogę. Dziękuję za wszystko koleżankom i kolegom z PiS. Za te 5 lat wspólnej walki. Dobrze, że mamy jeden cel - odsunąć ten tragiczny rząd od władzy. I na tym się skupmy. A ja po prostu dziękuję!

Krzysztof Janisławski, KS

Nie wykluczam w przyszłości startu ze wspólnych list wyborczych z PiS-em - przyznaje polityk

Zdradzić to można Boga, Ojczyznę i żonę. Nie zdradziłem...

- Gdybym był po drugiej stronie, szkoda byłoby mi każdego posła, który odchodzi. Zabrakło szacunku i zrozumienia dla skądinąd nieszeregowych polityków w formacji - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" poseł Sławomir Skwarek, odchodzący z PiS-u do stowarzyszenia Rozwój Plus.

Na liście wykluczonych z PiS-u znalazł się także wywodzący się z Ziemi Łukowskiej Sławomir Skwarek. Urodzony w Radzyniu Podlaskim 62-letni polityk, w przeszłości m.in. dyrektor szkoły i wójt gminy Adamów, pełnił w regionie ważne role partyjne - w 2022 roku był powołany na pełnomocnika jednego z okręgów PiS w województwie lubelskim.

Rozmowa ze Sławomirem Skwarkiem, posłem odchodzącym z PIS-u na rzecz Stowarzyszenia Rozwój Plus

W jakich okolicznościach dowiedział się Pan o wykluczeniu z partii?

Najpierw swoje zdanie publicznie zakomunikował prezes PiS-u Jarosław Kaczyński. Dał wytyczne. Później pan profesor Karol Karski (rzecznik dyscyplinarny w PiS - przyp. red.) przysłał mi SMS-a, dosyć dziwnego, wysyłanego do wszystkich, jako „kopiuj/wklej". Mi się to bardzo nie spodobało. Odpisałem stanowczo, ale ze wszech miar bardzo kulturalnie. Pan profesor Karski zadzwonił i mieliśmy się umówić na spotkanie. Niestety, nie doszło do spotkania. Inni koledzy z naszej grupy nie chcieli, a ja mimo wszystko chciałem się z nim spotkać i podyskutować. Nie dotrzymał słowa, nie oddzwonił. Tymczasem 11 sierpnia, po południu, mailem dostałem wiadomość o posiedzeniu Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego PiS, który zaplanowano na 13 sierpnia. Uważam, że co najmniej siedem dni przed posiedzeniem sądu koleżeńskiego powinno się poinformować o terminie. A chciałbym się stawić. Ostatecznie komisja przysłała mi mailem orzeczenie Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego o wykluczeniu z partii, podobnie, jak pozostałym osobom z naszej grupy. Nie ma tam informacji o trybie odwoławczym. W piśmie powinno się powiadomić, czy jest tryb odwoławczy. A może dopuściłem się tak ciężkiego naruszenia, że nie ma trybu odwoławczego? No i uważam, że posłów „po koleżeńsku" powinni sądzić co najmniej posłowie lub europosłowie. Taka zasada honorowa. Tak, czy inaczej, przyjąłem informację o wykluczeniu z partii do wiadomości.



fot. Dominik Smagała/Archiwum

- Pan profesor Karski zadzwonił i mieliśmy się umówić na spotkanie. Niestety, nie doszło do spotkania. Mimo wszystko chciałem się z nim spotkać i podyskutować. Nie dotrzymał słowa, nie oddzwonił - opisuje poseł Sławomir Skwarek, jeszcze do niedawna w PiS-ie, obecnie w stowarzyszeniu Rozwój Plus

Jest Pan rozczarowany, choćby sposobem, w jaki został Pan poinformowany o wspomnianych rozstrzygnięciach, biorąc pod uwagę tyle lat działania dla partii?

Tak. Według mnie należało rozmawiać. Ja byłem gotowy. Zarówno pan profesor Karski, jak i członkowie komisji dyscyplinarnej, mogliby zadać sobie troszkę więcej trudu lub zrobić to jeszcze szybciej - z „woli Pana Prezesa". Gdybym był po drugiej stronie, szkoda byłoby mi każdego posła, który odchodzi. Zabrakło szacunku i zrozumienia dla skądinąd nieszeregowych polityków w formacji. Dziesięć lat to dość długo. Pozostawiam w swojej pamięci sporo dobrych chwil. Wiele udało się zrobić dla rodzin, samorządów, innych wspólnot czy Polski. Powiedziano mi „do widzenia" a ja mówię „do zobaczenia".

Czyli nazwiska Skwarek już z PiS-em wiązać nie należy?

Należy, jest to zapisane w biografii politycznej. Bardzo miło wspominam czas spędzony w tej formacji. Mam wiele koleżanek i kolegów. Nie zrywam z nimi kontaktów. Jesteśmy po tej samej stronie barykady w walce z rządem Tuska i inną obecnie wizją ścieżek rozwoju Polski. Wstąpiłem do PiS-u dobrowolnie, nikt mnie nie zmuszał. Nie mam wyjątkowo długiego stażu w PiS. Jeszcze w 2015 roku startowałem w wyborach do sejmu jako bezpartyjny samorządowiec. Teraz wracam do takiej samej formuły. Nie wykluczam w przyszłości startu ze wspólnych list wyborczych z PiS-em. Jak minie gorące lato, przyjdzie chłodniejsza pora roku, to może schłodzi umysły polityków? Niemniej, obecnie z PiS-em trudno mnie łączyć. Co dalej? To na razie pieśń przyszłości. Teraz będę miał więcej czasu na pracę dla stowarzyszeń i w tym przede wszystkim w stowarzyszeniu Rozwój Plus. No i muszę dodać na zakończenie. Zdradzić to można Boga (wiarę), a ja aktu apostazji nie podpisałem, Ojczyznę i Żonę. Nie zdradziłem...

Rozmawiał Dominik Smagała

REG

CBA w Operze

Podlegająca pod Urząd Marszałkowski w Lublinie - Opera Lubelska - znalazła się pod lupą Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Agenci weszli do niej 4 sierpnia. Sprawdzali dokumenty, zabezpieczali różne dowody.

Co robili funkcjonariusze CBA?

Jak wskazuje Prokuratura Regionalna w Lublinie, śledztwo wszczęto w lutym br. na wniosek CBA po przedstawieniu zgromadzonych przez tę służbę informacji i danych, dotyczących zakłócenia przetargu w pierwszym półroczu 2025 roku.

- Jednym z wątków jest poświadczenie nieprawdy w dokumencie przez pracownika samorządowej instytucji artystycznej Opera Lubelska, nakłanianie do tego poświadczenia, także użycie dokumentu poświadczającego nieprawdę - wyjaśnia prokurator Waldemar Moncarzewski z Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

Funkcjonariusze CBA prowadzili w Operze Lubelskiej czynności na szeroką skalę.

- Na wniosek CBA w celu zabezpieczenia dowodów prokurator wydał 11 postanowień w przedmiocie żądania wydania dokumentów, jak również komputerów, telefonów i korespondencji prowadzonej drogą elektroniczną. Wskazał także, że w przypadku odmowy wydania żądanych dokumentów bądź też w przypadku uzasadnionej podstawy do przypuszczenia, że wezwany nie wydał wszystkich przedmiotów, CBA może przeprowadzić przeszukanie. Prokurator zlecił funkcjonariuszom CBA czynności, trzy z tych dokumentów dotyczyły osób zatrudnionych w Operze Lubelskiej - opisuje prokurator Waldemar Moncarzewski. - Zatrzymań w tej sprawie nie było, to były czynności związane wyłącznie z zabezpieczeniem materiału dowodowego, nikomu nie postawiono zarzutów.

Oświadczenie dyrektor

Jeszcze tego samego dnia na profilu Opery Lubelskiej na Facebooku opublikowano oświadczenie dyrektor Kamili Lendzion.

„(...) czynności przeprowadzone w siedzibie Opery Lubelskiej nie oznaczają, że postępowanie, w związku z którym zostały wykonane, jest prowadzone przeciwko Operze Lubelskiej. Nieuprawnione jest zatem przedstawianie tych czynności jako postępowania dotyczącego Opery Lubelskiej jako instytucji. Z uwagi na charakter prowadzonego postępowania nie będę ujawniać informacji objętych tajemnicą postępowania ani danych dotyczących osób lub podmiotów, których postępowanie dotyczy".

Opera Lubelska to samorządowa instytucja kultury w centrum Lublina, powstała w sierpniu 2023 roku w wyniku oficjalnego przekształcenia i zmiany nazwy dotychczasowego Teatru Muzycznego w Lublinie. Opera jest zarządzana przez dyrektor Kamilę Lendzion, która kieruje instytucją od września 2018 roku.

Dominik Smagała

eprasa.pl e2a75f15c3

Rodziny z powiatu ryckiego przeżyły dramatyczne chwile w Chorwacji.

„Na ucieczkę z pożaru mieliśmy kilka minut”

Miały być dwa tygodnie wypoczynku, słońca i zwiedzania chorwackiego wybrzeża. Zamiast tego dwie rodziny z powiatu ryckiego znalazły się w samym środku gwałtownie rozprzestrzeniającego się pożaru. Płomienie dotarły w okolice ich domu w miejscowości Stanići niedaleko Omiša. Na ucieczkę mieli zaledwie kilka minut. - Jak już wychodziliśmy, mieliśmy u sąsiada za płotem płomienie, które bardzo szybko leciały w naszą stronę - relacjonuje Paweł Warowny.



Paweł Warowny na tle szalejącego pożaru



- Weszliśmy do domu, zabraliśmy rzeczy i po pięciu minutach dosłownie, wychodząc już, płomienie były za płotem - opowiada mieszkaniec powiatu

Miały być zwyczajne rodzinne wakacje

Do Chorwacji pojechały dwie rodziny z powiatu ryckiego. W sumie osiem osób. Paweł Warowny wraz z żoną i dwójką dzieci oraz jego kuzyn z rodziną. Jedni pochodzą z Przykwy, drudzy z Leopoldowa. Wybrali się na wakacje samochodem, na własną rękę. - Pojechaliśmy na wakacje, głównie w celu wypoczynku i zwiedzania - opowiada Paweł.

Początek wyjazdu niczym nie zapowiadał dramatycznych wydarzeń. Rodziny wynajęły dom położony na wzgórzu, z widokiem na morze. Pogoda była typowa dla dalmatyńskiego lata: słoneczna i bardzo gorąca. - Była piękna pogoda, piękny dom na wzgórzu, piękny widok na morze. I wielki upał. 38-40 stopni. Tak było do pewnego momentu - wspomina Paweł. Tym momentem okazał się gwałtownie rozwijający się pożar.

Najpierw sygnały alarmowe

Rodziny znajdowały się w Omišu. Wieczorem wyszły na kolację. W pewnej chwili mieszkańcy i turyści zaczęli obserwować wzmożony ruch służb. - Nagle zaczęło jeździć mnóstwo wozów straży pożarnej, policji i wszystkiego innego. Dosłownie chwilę później dostałem filmik od kolegi z pytaniem, jak się trzymamy, bo całe miasto płonie - relacjonuje.

Wtedy sytuacja zaczęła wyglądać zupełnie inaczej niż jeszcze kilka godzin wcześniej. Rodziny próbowały wrócić w kierunku miejsca, w którym mieszkały, jednak droga została zamknięta przez policję.

Trzy kilometry pieszo po dokumenty

Powrót samochodem okazał się niemożliwy. Paweł i jego kuzyn zdecydowali się więc ruszyć pieszo. Ich celem było dotarcie do wynajmowanego domu i zabranie dokumentów oraz najpotrzebniejszych rzeczy. - Ostatnie trzy kilometry musieliśmy iść pieszo, żeby uratować dokumenty. Żona została w aucie na blokadzie policyjnej, a ja razem z kuzynem trzy kilometry pieszo, żeby dojść do domu, uratować dokumenty, jakieś najpotrzebniejsze rzeczy - opowiada.

Z każdym kolejnym metrem sytuacja stawała się coraz bardziej niebezpieczna. Na niebie pojawiała się coraz większa łuna.

- Im dalej szliśmy, tym większa była łuna pożaru na niebie. A jak przeszliśmy już te trzy kilometry, to płomienie były widoczne gołym okiem - wspomina.

Mężczyźni weszli do domu i w pośpiechu zaczęli zabierać najważniejsze rzeczy. Nie mieli czasu na zastanawianie się, co jeszcze można ocalić. - Weszliśmy do domu, zabraliśmy rzeczy i po pięciu minutach dosłownie, wychodząc już, płomienie były za płotem - mówi Paweł.

Zaczęliśmy biec w dół

Wtedy nie było już czasu na dalsze przygotowania. Liczyła się ucieczka.

- Zaczęliśmy biec w dół z tego wzgórza. No i zatrzymywać ludzi, którzy uciekali samochodami, by ktoś nas podrzucił. Jacyś Chorwaci się zatrzymali, wzięli nas do swojego auta, podrzucili połowę drogi. A potem pojechali dalej ratować jeszcze innych członków rodziny - opowiada.

Paweł i jego kuzyn musieli kontynuować ucieczkę pieszo. - Ogień już był tak potężny, że mieliśmy go dosłownie za plecami. Jak doszliśmy już do aut, to obydwaj z kuzynem byliśmy cali w dymie, popiele i we wszystkim, wymęczeni, osmaleni - wspomina.

W dramatycznych warunkach nie było możliwości spakowania bagaży czy ratowania rzeczy osobistych. Paweł zabrał jedynie plecak, dokumenty, laptop oraz ubrania dla dzieci na następny dzień. - Nawet nie zabrałem koszulki żadnej. Wziąłem tylko plecak, dokumenty, ubrania dla dzieci i w sumie nic więcej nie zdążyłem zabrać - mówi.

Jak dodaje, jego kuzyn zrobił dokładnie to samo. - Wziął plecak, dokumenty, jakieś podstawowe rzeczy do przetrwania kolejnego dnia. Więcej po prostu nie było czasu. Najważniejsze było to, byśmy wszyscy wydostali się z zagrożonego obszaru - dodaje.

Noc u rodziny. Osiem osób w jednym apartamencie

Po ewakuacji rodziny musiały znaleźć bezpieczne miejsce na noc. Z pomocą przyszli krewni mieszkający w miejscowości Promajna. - Jak dowiedzieli się, że jest pożar i że musieliśmy się ewakuować, to nas zaprosili do siebie - opowiada Paweł.

Problemem okazała się jednak podróż. Choć odległość wynosiła około 20 kilometrów, dotarcie na miejsce zajęło bardzo dużo czasu. - Dojechaliśmy dopiero na trzecią w nocy z tego względu, że były gigantyczne korki. Ruch tunelami w okolicy miasta Omiš był puszczony tylko w jedną stronę, czyli można było tylko wyjechać, nie dało się w ogóle wjechać - wyjaśnia Paweł

W niewielkim, czteroosobowym apartamencie musiało znaleźć miejsce aż osiem osób. - Spaliśmy na podłogach, dosłownie gdzie się dało. Jedna osoba spędziła noc na balkonie. Tak, żeby gdziekolwiek się przespać - mówi.

Największy strach dotyczył dzieci

Dramatyczne wydarzenia szczególnie mocno przeżywały dzieci. Znalazły się w sytuacji, której wcześniej zupełnie się nie spodziewały. Widziały ogień, dym i ludzi uciekających z zagrożonego terenu.

- Dzieciaki widziały to na własne oczy i martwiły się o to, co się wydarzy dalej. Czy zdążymy uciec, czy będziemy mieli do czego wracać, czy kolejnego dnia będziemy musieli skończyć wakacje po trzech dniach i od razu wracać do domu bez niczego dosłownie - mówi Paweł.

Dom ocalał. Dookoła spalony krajobraz

Po pewnym czasie służby pozwoliły rodzinom wrócić w okolice wynajmowanego domu. Najważniejsza informacja okazała się dobra - budynek przetrwał.

- Nie wiedzieliśmy, czy spłonął, czy nie. Jak pozwolili nam tam wrócić, okazało się, że dom stoi. Jest opalony z każdej strony praktycznie, osmalony, ale sam dom się nie spalił. Głównie ze względu na to, że to jest dom z kamienia, ma małe okna i tak dalej, więc pożar go nie dosięgnął - tłumaczy.



Krajobraz wokół domu trudno jednak nazwać wakacyjnym. Wszystko jest spalone, wszystkie drzewa, mnóstwo spalonych aut dookoła

Wakacje jednak trwają

Rodziny zdecydowały się pozostać w wynajmowanym domu. Choć otoczenie wygląda zupełnie inaczej niż przed pożarem, Paweł podkreśla, że nie chcą jeszcze wracać do Polski.

- Dalej zostajemy w tym domu, no bo w sumie drugi raz już się nie zapali. Na ten moment nie mamy prądu, nie mamy wody, ale mamy deklarację od służb lokalnych, że te wszystkie media zostaną przywrócone w ciągu najbliższej doby - relacjonuje.

Krajobraz wokół domu trudno jednak nazwać wakacyjnym.

- Wszystko jest spalone, wszystkie drzewa, mnóstwo spalonych aut dookoła. Ogólnie wygląda to średnio - mówi z wyraźnym dystansem, choć za tymi słowami kryją się dramatyczne doświadczenia.

Nikt się nie spodziewał pożaru

Dla rodziny pożary w Chorwacji nie były czymś zupełnie nieznanym. Wiedzieli, że w Dalmacji podczas upalnego lata takie zjawiska mogą się zdarzać. Nie przypuszczali jednak, że tym razem zagrożenie dotrze bezpośrednio do nich.

- Zdecydowanie liczyliśmy na to, że faktycznie będzie słońce, upał, ale nikt się nie spodziewał pożaru. Pożary to naturalna część pobytu w Dalmacji, w Chorwacji. Ciągle się zdarzają, ale zwykle dzieją się w bardzo odległych krańcach wysp, które są niezamieszkałe. Natomiast wczoraj pierwszy raz coś takiego nas dosięgnęło bezpośrednio na Wybrzeżu - mówi.

Dla dwóch rodzin z powiatu ryckiego miały to być zwyczajne, rodzinne wakacje nad Adriatykiem. Zamiast beztroskiego wypoczynku przyszła jednak walka z czasem, ewakuacja i noc spędzona wśród innych osób uciekających przed żywiołem. - Pierwszy raz coś takiego przeżyliśmy - podsumowuje Paweł.

mp

REG

eprasa.pl e2a75f15c3

Oliwia Jeżak będzie szukała miłości w Tajlandii

Pochodząca z gm. Puławy 26-latka została jedną z uczestniczek 13. edycji programu „Hotel Paradise", który od 29 sierpnia będzie można oglądać na antenie TVN7.



Oliwia Jeżak została jedną z uczestniczek 13. edycji programu "Hotel Paradise". Emisja z jej udziałem nastąpi 29 sierpnia na antenie TVN 7

fot. TVN

„Hotel Paradise" emitowany jest od 2020 roku. Do tej pory powstało 12 sezonów. Program przedstawia grupę singli w wieku od 18 do 30 lat, którzy przyjeżdżają na tropikalną wyspę (co roku zmienia się lokalizacja) w poszukiwaniu miłości. Uczestnicy mieszkają razem, bez telefonów i kontaktu z bliskimi, a podczas pobytu biorą udział w randkach, zadaniach i różnych wyzwaniach. Z czasem do grupy dołączają nowe osoby, a ci, którzy nie stworzą relacji, odpadają z programu. Po kilkunastu tygodniach para, która zdobędzie zwycięstwo, staje przed najważniejszą decyzją, może postawić na dalszy związek albo wybrać nagrodę pieniężną, która wynosi 200 tys. zł.

Teraz w 13. edycji ujrzymy Oliwię Jeżak. Uczestniczka w 2017 roku wzięła udział w konkursie Miss Lubelszczyzny Nastolatek, zdobywając tytuł Miss Publiczności. Uczęszczała do ZSO nr 2 im. F.D. Kniaźnina. Obecnie mieszka w Warszawie i studiuje prawo w biznesie oraz pracuje jako hostessa. Jej profil na Instagramie obserwuje prawie 20 tys. osób, a na TikToku ponad 156 tys. Jak można przeczytać na stronie internetowej TVN, Oliwia tworzyła wcześniej 9-letni związek, a jej typ mężczyzny, to brodaty brunet mający około 180 centymetrów wzrostu, choć twierdzi, że sam wygląd to za mało. Liczy się przede wszystkim wzajemne dopasowanie i relacja. Odcinki z Oliwią były nagrywane na przełomie lutego i marca w Tajlandii. Premierową emisję zaplanowano na 29 sierpnia na antenie TVN 7.

Dominik Kęsik

Skolim spadł ze sceny. Z szyną, ale będzie koncertował dalej!



Już 23 sierpnia wokalista ma pojawić się podczas dożynek w gminie Krzywda. Na razie nic nie wskazuje na to, aby czwartkowy wypadek w Rewalu miał doprowadzić do zmiany tych planów

Artysta doznał urazu stawu skokowego. Mimo wszystko nie zamierza na razie rezygnować z występów.

Do wypadku doszło 13 sierpnia podczas koncertu Skolima w Rewalu. W pewnym momencie wokalista stracił równowagę i wypadł poza scenę, w kierunku zgromadzonej publiczności. Moment zdarzenia został nagrany przez uczestników koncertu, a materiały szybko trafiły do mediów społecznościowych.

Skolim potrzebował pomocy przy wstawaniu, a następnie miał wyraźne trudności z poruszaniem się. Mimo tego nie zdecydował się przerwać koncertu. Wrócił na scenę, choć jego możliwości poruszania się były już mocno ograniczone.

Kilka godzin później wystąpił w Międzyzdrojach. Jeszcze tego samego dnia wokalista miał zaplanowany występ w Międzyzdrojach. Koncert rozpoczął się z opóźnieniem, a artysta zdecydował się zaśpiewać na siedząco.

Po wypadku Skolim trafił do jednej z klinik ortopedycznych w Szczecinie. Zdecydowano o założeniu artyście półszyny gipsowej. Jak przekazał gitarzysta Skolima, Łukasz Jurga, znany jako Luxon Git, u wokalisty stwierdzono uszkodzenie przedniego więzozrostu oraz skręcenie stawu skokowego.

Konrad Skolimowski urodził się w Łukowie, a pierwsze lata życia spędził w Hucie Dąbrowie w powiecie łukowskim. 23 sierpnia ma wystąpić podczas dożynek w gminie Krzywda.

mp

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 21 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Welon, fura i brawura **8.00** Serwis Info **8.15** Noce i dnie (1): Bogumił i Barbara **9.15** Ranczo (114): Zamrożony kapitał **10.10** Komisarz Alex (297): Podglądaczka **11.05** Ojciec Mateusz (238): Cud **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **13.00** Supermoce fluorescencji – film dok. Fr. 2025 **14.00** Splątane losy (28)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1008)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (939)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Ojciec Mateusz (448)
21.25 Drelich (5)
Drelich trafia w ręce Stryja, gangstera i dawnego znajomego, który stawia mu ultimatum: zdradź Kracha, a pomożemy ci w walce z Wójcikiem. Iza zmaga się z wyrzutami sumienia i popada w paranoję.
22.25 Fucking Bornholm
★★★ – dram. obycz. Polska 2022
Reż. Anna Kazejak, wyk. Agnieszka Grochowska, Maciej Stuhr, Grzegorz Damięcki
0.15 Szyfry wojny – dramat wojenny USA 2002 ★★★
2.35 Morderstwa w Arbois: Morderstwa w Arbois – film krym. Francja 2023 ★★★
4.10 Wykrywacz kłamstw

TVP 2

5.30 M jak miłość (1821) **6.20** Anna Dymna – spotkajmy się (442) **6.55** Barwy szczęścia (3380) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.35** Operacja zdrowie (79): Cukrzyca **12.10** Msza święta Kościoła starokatolickiego mariawitów w Płocku – transmisja **13.15** Panna młoda (176) **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (903): Co robisz, Janku?

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (460)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (177)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3381) (odcinek powtórkowy)
20.00 Kabaretowa Noc pod Gwiazdami – Kogo tu nie było! – transmisja z Lidzbarka Warmińskiego
23.05 To jest grane: Wakacyjnie – prog. Marka Sierockiego
23.45 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Radom (powt.)
0.50 Kung-fu joga – film przygodowy Chiny/Indie/USA/Nepal/Hongkong/Emiraty Arabskie/Islandia/Korea Pd. 2017 ★★
Jack, chiński profesor archeologii, i jego koleżanka po fachu z Indii, Ashmita, wyruszają na poszukiwania zaginionego tybetańskiego skarbu. Jednak nie tylko oni chcą go odnaleźć.
2.50 Szukając cudów
★★★ – dramat obyczaj. W. Bryt./Australia 2020

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (399, 401): Miłość bez zasad / Tajemnicza klepsydra **10.20** Trudne sprawy (963): Kinga myśli, że szef ją podrywa **11.20** Dlaczego ja? (1562, 1563): Wynocha / Popularna dziewczyna **13.20** Gliniarze (932, 933): Zbuntowane anioły / Towar z drugiej ręki

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Milionerzy – teleturniej
16.35 Gliniarze (1131, 1132): Nieszczęśliwy los / Ostra jazda – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
20.00 Predator: Prey
★★★★ – horror USA 2022
Reż. Dan Trachtenberg, wyk. Amber Midthunder, Dakota Beavers, Dane DiLiegro
22.10 Morbius
★★★ – film akcji USA 2022
Reż. Daniel Espinosa, wyk. Jared Leto, Matt Smith, Adria Arjona
Morbius jest chory na rzadką chorobę krwi i zdeterminowany, by pomagać innym. Zyskuje nadludzkie zdolności i musi zmierzyć się ze swoją nową naturą.
0.20 Dlaczego on? – komedia USA/Kambodża 2016 ★★★
Reż John Hamburg, wyk. James Franco, Bryan Cranston, Zoey Deutch
2.55 Nasz nowy dom
4.00 Ewa gotuje

TVN

5.05 Nauka jazdy (13) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1736) **6.50** Kuchenne rewolucje: Biedrusko, Restauracja „Czterej Pancerni" **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Babski biznes (3) **12.35** Kuchenne rewolucje: Bistro „Tarta poducha", Wrocław **13.40** Ukryta prawda (1537-1538, 1590) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023

16.50 Szpital św. Anny (95)
Maciek Bilewicz otrzymuje wezwanie do szkoły w sprawie zachowania Olka. Okazuje się, że chłopiec jest agresywny wobec kolegów i przeszkadza w trakcie zajęć. Maćkowi trudno jest w to uwierzyć.
17.55 Detektywi (266)
19.00 Fakty
19.50 Uwaga! – magazyn
20.00 Assassin's Creed
★★★ – film przygodowy USA/Francja/Wielka Brytania/Hongkong/Tajwan/Malta/Hiszpania/Kanada 2016
Reż. Justin Kurzel, wyk. Michael Fassbender, Marion Cotillard, Jeremy Irons
22.30 Ciche miejsce
★★★★ – horror USA 2018
Reż. John Krasinski, wyk. Emily Blunt, John Krasinski, Millicent Simmonds
0.15 Bumblebee
★★★ – film sf USA/Chiny 2018
Reż. Travis Knight, wyk. Hailee Steinfeld, John Cena, Jorge Lendeborg Jr.
2.40 Kuba Wojewódzki
3.55 Uwaga! – magazyn

TVN 7

6.50 Szkoł (391, 292) **8.45** Ukryta prawda (1368, 1505, 1506) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (631-633) **13.55** Kryminalni (9) **15.00** Szpital (842, 843) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (537) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (48) **19.00** Młode gliny (5) **20.00** ★★ After IV: Bez siebie nie przetrwamy – melodr. USA 2022, reż. Castille Landon, wyk. Josephine Langford **22.10** ★★★★ Głupi i głupszy – kom. USA 1994, reż. Peter Farrelly, Bobby Farrelly, wyk. Jim Carrey **0.25** ★★ Zaufanie – dramat USA 2021, reż. Brian DeCubellis, wyk. Victoria Justice

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (19, 20) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (117) **8.55** Policjantki i policjanci (570, 571) **10.55** Na ratunek 112 (1168, 1169) **11.55** Dlaczego ja? (817, 818) **13.55** Trudne sprawy (848-850) **16.55** Policjantki i policjanci (1429) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (547) **19.00** Policjantki i policjanci (1430) **20.00** Gwiazdy kabaretu (181, 88) **22.05** ★★★ Rycerz króla Artura – film przyg. USA /W. Bryt. 1995, reż. Jerry Zucker, wyk. Sean Connery, Richard Gere, Julia Ormond **0.55** STOP Drogówka (333) **1.55** Hardkorowy lombard (45)

TVP Kultura

8.35 Kolekcja **8.55** Gruby (1) **9.35** ★★★★ Cyrk – komedia USA 1928 **11.00** ★★★★ Konnica – film przygod. USA 1959 **13.05** Enzo Ferrari. Czerwony i czarny **14.10** Soyka Kolektyw – W hołdzie mistrzowi **15.15** ★★★★ Pies Baskerville'ów – film W. Bryt. 1988 **17.10** Gruby (2, 3) **18.25** Mistrzowie wideo **18.55** Rawhide (42) **20.00** ★★★★ Cały ten zgiełk – musical USA 1979 **22.15** ★★★★ Sprawa Kramerów – dramat USA 1979 **0.10** ★★★ Ella i John – film przygod. Wł./Fr. 2017 **2.10** Ewa – film anim.

TV Trwam

11.25 Kartka z kalendarza – Powstanie Warszawskie **11.35** Natura et Homo **12.20** Głos serca (87) **13.05** Bazylika Bożego Ciała w Krakowie **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Drzwi do lasu **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.35** Kapłani zesłanych **17.30** Łączy nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **19.30** Historie Starego Testamentu **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci

TVP Sport

8.15 Retransmisja sportowa **10.25** Rajd samochodowy: – MARMA Rajd Rzeszowski **11.05** Piłka nożna: Arsenal FC – Manchester City **13.20** Ring TVP Sport **14.20** Piotr Małachowski – człowiek z diamentu **15.30** Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał Kamili Skolimowskiej **17.55** **(L)** Piłka nożna: 5. kolejka: Sandecja Nowy Sącz – Górnik Łęczna **20.00** Studio **20.30** **(L)** Piłka nożna: 5. kolejka: Lechia Gdańsk – Pogoń Siedlce **23.00** Sportowy wieczór – wiad. sport.

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (12, 13) **8.00** Kobra – oddział specjalny (10, 11) **10.00** Zaklinaczka duchów (74) **11.00** Kotka (13) **12.00** Nie igraj z aniołem (144) **13.00** Wspaniałe stulecie (78) **14.00** Kurierzy (63) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (598, 599) **17.00** Kurierzy (64) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1003, 1004) **20.00** ★★★ Krwawa zemsta – film akcji W. Bryt. 2019 **21.55** ★★★★ Champion IV: Walka o honor – film sens. USA/Bułg. 2016 **23.45** ★★★ American Fighter – film sens. USA 2019

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl e2a75f15c3

SOBOTA 22 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni (666) **8.55** Ranczo (115) **9.50** Komisarz Alex (298): Bez winy **10.50** Ojciec Mateusz (239): Hipisi **11.50** Skrzydła i sieci. Niezwykły taniec w powietrzu: Opowieść o biedronkach **12.55** ★★★ Siedmiu wspaniałych nadjeźdźca – western USA 1972 **14.45** Dobre strony (13) – felieton Polska 2025

15.10 Okrasa łamie przepisy: Wielkopolskie kluchy na łachu – magazyn kulinarny
15.45 Przed ekranem – magazyn
16.00 Dziedzictwo (1009)
17.00 Teleexpress
17.35 Rolnik szuka żony (11)
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Gra z Cieniem (10) Po pożarze więzienia, w którym zginęli naczelnik i jego żona, Kosek ucieka. Planuje ze Ślimakiem uwolnienie więźniarek. Tropiony przez UB Tomasz znajduje schronienie u pielęgniarki Dziuni.
21.20 Greenland – film sensac. ★★★ USA/W. Bryt. 2020 Reż. Ric Roman Waugh, wyk. Gerard Butler, Morena Baccarin, Scott Glenn
23.30 Kill Bill ★★★★ – film sensac. USA 2003 Reż. Quentin Tarantino, wyk. Uma Thurman, Vivica A. Fox, Lucy Liu
1.30 Fucking Bornholm ★★★ – dram. obycz. Polska 2022
3.15 La Gomera – kom. krym. ★★★ munia/Francja/Niemcy/2019

TVP 2

5.15 Barwy szczęścia (3378, 3379) **6.25** M jak miłość (1931) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Górna półka smaku (8) – magazyn **12.00** Zmiennicy (13): Spotkania z Temidą – serial komediowy Polska 1986 **13.05** Panna młoda (177) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Koło fortuny – teleturniej Polska 2025

15.15 Szansa na sukces. Opole 2026: Piosenki Danuty Rinn i Danuty Błażejczyk
16.20 Na dobre i na złe (993): Poczucie obowiązku
17.15 Panna młoda (178)
18.10 Va banque – teleturniej
18.40 Słowo na niedzielę
18.50 Rodzinka.pl (313, 314): Babie Doły / Supermoce
20.00 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Tarnów – koncert
22.10 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Poddębice (powt.)
22.45 Męskie Granie Orkiestra 2026 – koncert Polska 2026 Igor Herbut, Zalia i Vito Bambino wystąpią razem podczas koncertu Męskie Granie Orkiestra 2026. Wspólnie wykonają hymn tegorocznej edycji, utwór „Nareszcie", który szybko zdobył popularność wśród słuchaczy.
0.20 Rodziny się nie wybiera ★★★ – komedia Francja 2018
2.15 Pod Mocnym Aniołem ★★★★ – dramat obyczajowy Węgry/Polska 2014 Reż. Wojciech Smarzowski, wyk. Robert Więckiewicz, Julia Kijowska

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Farma (157-160 – odcinki powtórkowe) – reality show Polska 2025, reż. Joanna Sikora, Joanna Żebrowska-Ostolska, Rajmund Gierszewski, prow. Marcelina Zawadzka, Ilona Krawczyńska, Milena Krawczyńska

15.40 Aniołki Charliego: Zawrotna szybkość ★★ – komedia USA 2003 Reż. Joseph McGinty Nichol, wyk. Cameron Diaz, Drew Barrymore, Lucy Liu
17.55 (L) Siatkówka: Mistrzostwa Europy kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Węgry – Polska
20.25 Kabaret na żywo. Chyba Czesuaf – prog. rozrywk.
22.30 Barry Seal: Król przemytu ★★★★ – film sensac. USA 2017 Reż. Doug Liman, wyk. Tom Cruise, Domhnall Gleeson, Sarah Wright
0.50 Inwazja: Bitwa o Los Angeles ★★★ – film sf USA 2011 Reż. Jonathan Liebesman, wyk. Aaron Eckhart, Ramon Rodriguez, Michelle Rodriguez, Michael Peña Obcy zniszczyli największe miasta. Nantz i jego żołnierze chcą uratować szukających schronienia cywilów i ocalić Los Angeles, nim zostanie zrównane z ziemią.
3.25 Świat według Kiepskich (400, 401) – serial kom.

TVN

5.05 Nauka jazdy (14) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1737) **6.50** Kuchenne rewolucje: Warszawa – Bistro „2020" **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Dobrze zrobione w domu (1) **11.35** Na Wspólnej (4264-4267) **13.35** Młode gliny (49) **14.40** ★★★ Dora i Miasto Złota – film przygodowy USA/Australia/Wielka Brytania 2019

16.50 Galimatias, czyli kogel-mogel II ★★★ – komedia Polska 1988 Reż. Roman Załuski, wyk. Grażyna Błęcka-Kolska, Dariusz Siatkowski, Katarzyna Łaniewska Kasia wraca na wieś już jako żona Pawła. Kłopot w tym, że dziewczyna nie myśli na razie o dzieciach, chce skończyć studia. Z tego powodu kłóci się z mężem, który bardzo pragnie potomka.
19.00 Fakty
19.45 Uwaga! – magazyn
20.00 Kac Vegas w Bangkoku ★★★ – komedia USA 2011 Reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Ed Helms, Zach Galifianakis
22.15 Polowanie na druhny ★★★ – komedia rom. USA 2005 Reż. David Dobkin, wyk. Owen Wilson, Vince Vaughn, Christopher Walken
0.45 Green Lantern ★★★ – film sf USA 2011 Reż. Martin Campbell, wyk. Ryan Reynolds, Blake Lively, Peter Sarsgaard
3.10 Uwaga! – magazyn

TVN 7

6.00 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (15) **6.55** New Looney Tunes (27, 28) **7.25** ★★★ Tysiąc słów – komedia USA 2012 **9.20** Ukryta prawda (1505, 1497-1499) **14.40** Szpital św. Anny (45, 46) **16.50** Detektywi (13) **17.50** ★★★ Córka prezydenta – komedia rom. USA/W. Bryt./Czechy/Wł. 2004, reż. Andy Cadiff, wyk. Mandy Moore **20.00** ★★★ Mission: Impossible III – film sens. USA 2006, reż. J.J. Abrams, wyk. Tom Cruise **22.45** ★★★ Nieuchwytny – film sens. USA 1996 **0.50** ★★★ Nie bój się ciemności – horror USA/Australia 2010

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (205) – reality show Polska 2023 **7.00** Galileo (1143, 1144) **9.05** #JesteśmyDlaDzieci (341) – magazyn **9.30** Galileo (1190, 1191) **11.30** Mini Galileo (70, 115) **12.30** ★★★★ Spider-Man 2 – film sens. USA 2004, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst, James Franco, Alfred Molina **15.00** Policjantki i policjanci (1416-1420) – serial obyczajowy Polska 2026 **20.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (149-152) – serial kryminalny Polska 2026 **0.00** Gwiazdy kabaretu (54, 55)

TVP Kultura

8.20 ★★★ Awantura o Basię – film dla dzieci Polska 1995 **10.15** Kosmos 1999 (23) **11.20** Petra: tajemnice starożytnych budowniczych **12.15** ★★★ Wyjazd służbowy – film obyczaj. Polska 1976 **13.10** ★★★★ O północy w Paryżu – kom. USA/Hiszp./Fr. 2011 **14.55** ★★★★ Gangsterzy i filantropi – komedia Polska 1962 **16.30** Barbara i Jan (7) **17.10** Hania Rani: 3 Koncerty **17.50** ★★★★ Konnica – film przygod. USA 1959 **20.00** ★★★★ Wieloryb – dramat USA 2022 **22.05** Muzyka na dobry wieczór

TV Trwam

12.20 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **12.50** Natura obiektywnie **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielna niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Kolonie Miłosierdzia Bożego **17.30** Przełamując bariery **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Warto być ojcem

TVP Sport

8.15 Piłka nożna: Lechia Gdańsk – Pogoń Siedlce **10.20** Reportaż **10.55 (L)** Piłka nożna: ORLEN Ekstraliga kobiet: Lech Poznań UAM – GKS Górnik Łęczna **13.15** Puchar Polski Strongman w Szczytnie **14.15 (L)** Lekkoatletyka: Studio Memoriału K. Skolimowskiej **14.30 (L)** Lekkoatletyka: Memoriał K. Skolimowskiej na Śląsku **17.05** Studio **17.30 (L)** Piłka nożna: Piast Gliwice – Legia Warszawa **20.10** Studio **20.15 (L)** Żużel: Finał Drużynowych Mistrzostw Europy

TV Puls

5.00 Dyżur (34, 35) **6.00** Kobra – oddział specjalny (7-9): Udawany związek / Amnezja / Noc kobiet **9.00** Taki jest świat (33, 77) **9.25** Boso przez świat **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (591, 593, 595, 597, 599, 1000-1004) **20.00** ★★ Czarny lotos – film sens. Hol./USA 2023 **21.55** ★★★ W obronie własnej – film sens. USA 2013, reż. Gary Fleder, wyk. Jason Statham, Winona Ryder **23.55** ★★ Król zabójców – film sens. USA/Kan. 2023 **2.00** Dyżur (36, 37) **3.00** Taki jest świat (33) **3.35** Menu na miarę (3-5)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 23 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień (1095) **8.35** Kariera Nikodema Dyzmy (4, 5) **10.55** Ojciec Mateusz (240): Bezpieczna odległość **11.35** Przed ekranem – magazyn **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** W głąb Jasnogórskiej Ikony **13.10** Małe wielkie podróże (1) – serial dok. Wielka Brytania 2023

15.05 Parada oszustów (3) – serial sens. Polska 1977
16.00 Dziedzictwo (1010)
17.00 Teleexpress
17.35 Emisjonariusze – reportaż
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Gra z Cieniem (11)
21.20 W deszczowy dzień w Nowym Jorku ★★★ – komedia rom. USA 2019 Reż. Woody Allen, wyk. Timothée Chalamet, Elle Fanning, Selena Gomez
23.05 Dewajtis (5) Mimo interwencji Marka żandarmeria przyznaje drwalom prawo do wycinki drzew. Gierasimow kupił od Witolda okoliczny las. Czertwanowa wydaje przyjęcie ku pamięci męża.
0.00 Greenland – film sensac. ★★★ USA/W. Bryt. 2020 Reż. Ric Roman Waugh, wyk. Gerard Butler, Morena Baccarin, Scott Glenn
2.10 Kill Bill ★★★★ – film sensac. USA 2003 Reż. Quentin Tarantino, wyk. Uma Thurman, Vivica A. Fox

TVP 2

5.20 Barwy szczęścia (3380, 3381) **6.25** M jak miłość (1932) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Porozmawiajmy szczerze (4): Magdalena Zawadzka **11.50** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Tarnów – powtórka transmisji koncertu **14.00** Familiada – teleturniej, prowadzenie Karol Strasburger **14.35** Koło fortuny – teleturniej

15.10 Szansa na sukces. Opole 2026: Łukasz Zagrobelny
16.20 Cud (nie) pamięci – Stanisław Soyka – program rozrywkowy
17.15 Akwen Eldorado (3) – serial sens. Polska 1988
18.20 Rodzinka.pl (298): Zęby – serial kom. Polska 2025
18.55 Kocham Cię, Polsko!
20.20 Postaw na milion
21.20 Międzynarodowy Festiwal Zespołów Cygańskich Romane Dyvesa. Gorzów Wielkopolski – koncert Festiwal Romane Dyvesa – Cygańskie Dni to najstarsza tego typu impreza w Europie, od lat budująca swoją markę. Odbywa się w Gorzowie Wielkopolskim, gromadząc w amfiteatrze dużą widownię.
22.50 Harry Wild (7-opis, 8) – serial kryminalny W. Bryt./Niemcy 2022
1.00 Król (7)
2.20 Kung-fu joga – film przyg. ★★ Chiny/Indie/USA/Nepal/Islandia/Arabia Saud. 2017 Reż. Stanley Tong, wyk. Jackie Chan

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Nasz nowy dom (364) **12.30** Krudowie 2 – film animowany USA 2020, dub. Piotr Grabowski, Lesław Żurek, Anna Guzik-Tylka **14.35** ★★ Sam w domu – komedia sensacyjna USA 1997, reż. Raja Gosnell, wyk. Alex D. Linz, Haviland Morris, Olek Krupa, Rya Kihlstedt

16.45 Evan Wszechmogący ★★★ – komedia USA 2007 Reż. Tom Shadyac, wyk. Steve Carell, Morgan Freeman, Lauren Graham Pewnego dnia życzenie kongresmana Evana Bastera zostało usłyszane przez Boga. Mężczyzna został zobligowany do zbudowania kolejnej arki, a jego świat stanął do góry nogami.
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.55 Robin Hood ★★★ – film przygodowy USA/W. Bryt. 2010 Reż. Ridley Scott, wyk. Russell Crowe, Cate Blanchett, Max von Sydow
22.55 Bez urazy ★★★ – komedia USA 2023 Reż. Gene Stupnitsky, wyk. Jennifer Lawrence, Andrew Barth Feldman, Matthew Broderick
1.05 Rok pierwszy ★★ – komedia USA 2009 Reż. Harold Ramis, wyk. Jack Black
3.20 Świat według Kiepskich (402, 403)

TVN

5.15 Zamieszkać na plaży (5) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1738) **6.50** Kuchenne rewolucje: Czarna Dąbrówka, „Cooking and events" **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny Polska 2026 **11.25** Co za tydzień **12.00** Ugotowani (12) **13.05** Liga Potworów – film animowany USA 2021, dub. Marianna Zydek, Przemysław Bluszcz, Konrad Darocha

15.10 Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć ★★★★ – film przygodowy W. Bryt./USA/Kanada 2016 Reż. David Yates, wyk. Eddie Redmayne, Katherine Waterston, Alison Sudol Scamander ma walizkę pełnej magicznych stworzeń. Gdy Jacob przypadkiem wypuszcza z niej kilka zwierząt, bohaterowie łączą siły, by je złapać.
17.55 Kuchenne rewolucje: Wisła
19.00 Fakty
19.25 Top of the Top Sopot Festival – relacja
19.45 Na skraju jutra ★★★★ – film sf USA 2014 Reż. Doug Liman, wyk. Tom Cruise, Emily Blunt, Brendan Gleeson
22.10 Kaganiec ★★★ – thriller USA 2023 Reż. John Stalberg jr., wyk. Aaron Eckhart, Penelope Mitchell, Diego Tinoco
0.10 Och, Karol ★★★ – komedia Polska 1985
2.20 Uwaga! – magazyn
2.40 Herkules (5, 6) – serial kryminalny Polska 2022

TVN 7

6.05 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (16) **7.05** New Looney Tunes (29-31) **7.50** ★★★ Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów – film przygod. W. Bryt./USA 2020 **9.45** Ukryta prawda (1500-1504) **14.55** Szpital św. Anny (47, 48) **16.55** Detektywi (14) **17.55** ★★★ Karol. Człowiek, który został papieżem (2) – film biograf. Polska/Włochy 2005, reż. Giacomo Battiato, wyk. Piotr Adamczyk **20.00** ★★★★ Mission: Impossible IV – Protokół duchów – film USA 2011, reż. Brad Bird **22.55** ★★★ Nie martw się, kochanie – thriller USA 2022

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (206) **7.00** Ewa gotuje (479) **7.30** Powrót do przeszłości (3-6) **9.20** Galileo (1192, 1193) **11.20** Mini Galileo (104) **11.40** Astérix w Brytanii – film anim. Fr. 1986 **13.25** ★★★ Rycerz króla Artura – film przyg. USA/W. Bryt. 1995, reż. Jerry Zucker, wyk. Sean Connery, Richard Gere, Julia Ormond **16.00** ★★★ Spider-Man 3 – film akcji USA 2007, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst **18.55** Uroczysko (195, 196) **20.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1032-1035) **0.00** STOP Drogówka (361)

TVP Kultura

9.00 Przystań nad Biblią **9.20** Młodzi mariawici **9.55** Petra: tajemnice starożytnych budowniczych **10.50** Kosmos 1999 (24) **11.55** Opole – koncertowe wspomnienia **12.20** 18 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '80. Galowy koncert laureatów **14.00** ★★★★ Wczoraj, dziś, jutro – kom. Wł./Fr. 1963 **16.05** Alternatywy 4 (1) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.10** ★★ Hi way – kom. Polska 2006 **20.00** ★★★ Tesla – film biograf. USA 2020 **21.50** Kulturalni **22.45** Człowiek z blizną: historia Ala Capone

TV Trwam

9.30 Msza święta z Jasnej Góry **10.30** Lubieszów **11.00** Głos serca (88) **11.45** Muzyczne chwile **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **12.45** Medjugorje **15.00** Wieś to też Polska **16.00** Informacje **16.10** Koncert życzeń **16.50** Mateczniki polskości **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.05** Informacje **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Od Lutra do Marksa – Historia Kościoła

TVP Sport

8.05 Piłka nożna: Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Polonia Warszawa **10.15** Puchar Polski Strongman w Szczytnie **11.15** Lekkoatletyka: ME w Birmingham **13.35 (L)** Lekkoatletyka: Studio Memoriału K. Skolimowskiej **14.00 (L)** Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej na Śląsku **18.30** Reportaż **18.55 (L)** Piłka nożna: ŁKS Łódź – FKS Stal Mielec **21.00** Sportowy wieczór **21.30** Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej **23.55** Żużel

TV Puls

5.00 Dyżur (38, 39) **6.00** Taki jest świat (33) **6.35** Kobra – oddział specjalny (10) **7.40** Don Matteo: Boski detektyw (11, 12) **10.05** Kurierzy (60, 61) **11.55** ★★★ Niania – kom. USA/W. Bryt./Fr. 2005 **14.00** ★★★ Hudson Hawk – komedia USA 1991 **16.05** ★★★ Kuloodporny – film fant. USA/Kan. 2003 **18.25** ★★★ Johnny English – kom. W. Bryt./Fr. 2003 **20.00** ★★★ Strefa wroga – film sens. USA/Australia 2024 **22.15** ★★★ Przynęta – kom. Kan./USA 2000 **0.50** ★★★★ Bez twarzy – film sens. USA 1997

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl e2a75f15c3

PONIEDZIAŁEK 24 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.15** Noce i dnie (2): Piotruś i Teresa **9.20** Ranczo (116): Grzechy miłości **10.10** Komisarz Alex (299): Ostatni protest **11.00** Ojciec Mateusz (241): Remont **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.55** Małe wielkie podróże (1) – serial dok. Wielka Brytania 2023 **14.00** Splątane losy (29)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1011)
– serial obycz. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (940)
– serial obycz. Hiszp. 2018
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 07 zgłoś się (15): Skok śmierci – serial kryminalny Polska 1984
W kilku miejscowościach w Polsce dokonywane są napady na zamożnych ludzi, które pozornie nie mają ze sobą nic wspólnego. Ślad prowadzi do cyrku. Śledztwo demaskuje powiązania wewnątrz trupy cyrkowców.
21.50 Złodziejski kodeks
★★★ – film sensacyjny USA/Niemcy 2009
Reż. Mimi Leder, wyk. Morgan Freeman, Antonio Banderas, Radha Mitchell
23.45 Marlon Brando – tahitańska uluda
– film dok. Francja 2024

TVP 2

5.30 M jak miłość (1822) **6.25** Rodzina (nie od) święta **6.55** Barwy szczęścia (3381) **7.30** Pytanie na śniadanie – program inf.-publicyst. **11.30** Okrasa łamie przepisy (256): Wielkopolskie kluchy na łachu **12.00** Rodzinka.pl (81): Pytania egzystencjalne **12.35** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (178) **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (904): I kto teraz nie pasuje do obrazka

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (461)
– telenowela Hiszpania
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (179)
– serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3381, 3382) (odcinki powtórkowe)
20.35 Kulisy „M jak miłość"
20.45 M jak miłość (1933) (odcinek powtórkowy)
21.45 Na sygnale (903, 904): Co robisz, Janku? / I kto teraz nie pasuje do obrazka
– serial obycz. Polska 2026
22.50 Matlock (7, 8): Brzuch bestii / Nie ma potworów
– serial krym. USA 2024
0.30 Karol, władca Hiszpanii (24)
– serial kostiumowy Hiszpania 2015
1.25 W cieniu śmierci (7): Korzenie – serial krym. Finlandia/Niemcy 2018
2.20 Rodziny się nie wybiera
★★★ – komedia Francja 2018
Reż. Dany Boon, wyk. Dany Boon, Line Renaud, Laurence Arné

Polsat

6.00 Nowy dzień – magazyn inf. **9.15** Malanowski i Partnerzy (403, 405): W czterech ścianach / Ojciec nieznany **10.20** Trudne sprawy (964) **11.20** Dlaczego ja? (1564, 1565): Wyimaginowane życie / Od przybytku głowa nie boli **13.25** Gliniarze (934): Urodzinowy prezent **14.50 (L)** Siatkówka: ME kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Polska – Łotwa

17.40 Gliniarze (1133)
– serial fab.-dok. Polska 2025
Żona Krystiana po potrąceniu trafia w ciężkim stanie do szpitala. Wszystko wskazuje na to, że było to celowe działanie. Krystian zostaje odsunięty od śledztwa, a Olgierd i Roksana szukają sprawcy.
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
20.00 Bez litości
★★★★ – film sensac. USA 2014
Reż. Antoine Fuqua, wyk. Denzel Washington, Marton Csokas
Robert McCall był agentem amerykańskiego wywiadu. Pewnego dnia jego przyjaciółka zostaje pobita przez rosyjskich gangsterów. McCall postanawia wymierzyć sprawiedliwość i zabija członków gangu.
22.50 Szklana pułapka
★★★★ – film akcji USA 1988
Reż. John McTiernan, wyk. Bruce Willis
1.45 Wodny świat
★★★ – film sf USA 1995
Reż. Kevin Reynolds

TVN

5.55 Ukryta prawda (1739) **6.50** Kuchenne rewolucje: Mielec, Restauracja „Vis a Vis" **7.45** Dzień dobry wakacje **11.20** Doradca smaku **11.25** Kuchenne rewolucje: Wisła **12.30** Top of the Top Sopot Festival **12.35** Kuchenne rewolucje: Bistro „Galancie", Łódź **13.40** Ukryta prawda (1539) **14.40** Top of the Top Sopot Festival **14.45** Ukryta prawda (1540, 1591) – serial fab.-dok. Polska 2023

16.45 Top of the Top Sopot Festival – relacja
16.50 Szpital św. Anny (96)
– serial obycz. Polska 2026
Znany śląski profesor oraz Łukasz Wroński zajmują się pacjentem, u którego po założeniu pompy wspomagającej serce wytworzyła się skrzeplina. Po operacji zbiera się konsylium.
17.55 Detektywi (267)
– serial fab.-dokumentalny Polska 2025
18.55 Top of the Top Sopot Festival – relacja
19.00 Fakty
19.35 Top of the Top Sopot Festival – relacja
23.25 Polowanie na druhny
★★★ – komedia romantyczna USA 2005
Reż. David Dobkin, wyk. Owen Wilson, Vince Vaughn, Christopher Walken
John i Jeremy wpraszają się na przyjęcia weselne, by uwodzić kobiety. Gdy Jeremy dowiaduje się, że córka ministra skarbu ma wyjść za mąż, obaj mężczyźni ruszają do akcji.

TVN 7

6.50 Szkoła (396, 397) **8.45** Ukryta prawda (1369, 1507, 1508) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (634-636) **13.55** Kryminalni (10) **15.00** Szpital (844, 845) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (538) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (49) **19.00** Młode gliny (6) **20.00** ★★★★ Karol – papież, który pozostał człowiekiem (1/2) – film biograf. Wł./Polska/Kan. 2006 **22.05** Bez kompleksów (8) **23.05** ★★★ Gliniarz z Beverly Hills II – kom. sens. USA 1987 **1.10** ★★ After IV: Bez siebie nie przetrwamy – melodr. USA 2022 **4.15** Fachowcy (13) **5.20** Ten moment (27)

TVP Kultura

8.35 Dede nie żyje **8.40** Uśmiech – film anim. **9.00** Gruby (2, 3) **10.15** ★★★★ Krwawe gody – melodr. Hiszp./Fr. 1981 **11.40** Julie Mehretu: Palimpsest **12.45** Kosmos 1999 (23) **13.50** ★★★★ Gangsterzy i filantropi – komedia Polska 1962 **15.25** ★★★ Dziewczyna szuka miłości – film obyczaj. Polska 1938 **17.00** Gruby (4, 5) **18.10** Dźwięk Nowego Jorku **18.55** Rawhide (44) **20.00** ★★★ Żegnaj, przyjacielu – film sens. Fr./Wł. 1968 **22.05** ★★★★ Wybuch – thriller USA 1981, reż. Brian De Palma

TVP Sport

8.15 Lekkoatletyka: – Memoriał Kamili Skolimowskiej na Śląsku: 2. dzień na Superauto.pl Stadionie Śląskim w Chorzowie **10.40** Żużel: Finał Drużynowych Mistrzostw Europy do lat 24 w Grudziądzu **12.40** Piłka nożna: 5. kolejka: Miedź Legnica – Arka Gdynia **14.45** Piłka nożna: GKS Tychy – Śląsk II Wrocław **16.50** Magazyn Betclic 2. Ligi **17.30** Magazyn Betclic 1. Ligi **18.55 (L)** Piłka nożna: Stal Rzeszów – Ruch Chorzów **21.00** Magazyn Betclic 1. Ligi **21.35** Gol

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (21, 22) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (118) **8.55** Policjantki i policjanci (572, 573) **10.55** Na ratunek 112 (1170, 1171) **11.55** Policjantki i policjanci (13, 14) **13.55** Trudne sprawy (851-853) **16.55** Policjantki i policjanci (1430) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (548) **19.00** Policjantki i policjanci (1431) **20.00** Uroczysko (253, 254) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (153) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1036) **23.10** ★★★ Człowiek z Rzymu – thriller

TV Trwam

10.15 Rozmowy niedokończone **11.20** Stan bezpieczeństwa państwa **11.30** Warto być ojcem **11.45** Muzyczne chwile **12.20** Polskie ślady w Ziemi Świętej **13.10** Albertynki **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Wykłady z kongresu „Katolicy a cielesność" **15.00** Powstańczym śladem **16.10** Sanktuaria polskie **16.30** Porady medyczne bonifratrów **17.00** Świadkowie **17.30** Moja parafia **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Poznajemy Polskę **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (13, 14) **8.00** Kobra – oddział specjalny (11, 12) **10.00** Zaklinaczka duchów (75) **11.00** Kotka (14) **12.00** Nie igraj z aniołem (145) **13.00** Wspaniałe stulecie (79) **14.00** Kurierzy (64) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (605, 606) **17.00** Kurierzy (65) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1004, 1005) **20.00** ★★ Ocalić córkę – film sens. USA 2023 **21.55** ★★★ Krwawa zemsta – film akcji W. Bryt. 2019 **23.45** ★★ Zderzenie – thriller Francja 2013 **2.00** Dzielnica strachu (458)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 25 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.15** Noce i dnie (3): Babcia **9.15** Ranczo (117): Złoty róg **10.10** Komisarz Alex (300): Śmierć influencerki **11.05** Ojciec Mateusz (242): Filmowcy **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Ningaloo – oceaniczny cud Australii – film dokumentalny **14.00** Splątane losy (30)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1012)
– serial obycz. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (941)
– serial obycz. Hiszp. 2018
Flora niecierpliwi się faktem, że El Pena wciąż nie poprosił jej, by zostali parą. Lolita ma żal do Antonita, który podczas przyjęcia w klubie ją ignorował. Riera planuje odbić Moisesa.
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 07 zgłoś się (16): Ślad rękawiczki – serial kryminalny Polska 1984
21.55 Misery – thriller
★★★★ psychologiczny USA 1990
Reż. Rob Reiner, wyk. James Caan, Kathy Bates
23.50 Mosty, drogi i tory – Stany Zjednoczone w ruinie – film dokumentalny Francja 2024
0.55 Złodziejski kodeks
★★★ – film sensacyjny USA/Niemcy 2009

TVP 2

5.35 M jak miłość (1823) **6.25** Wybieram metodyzm **6.55** Barwy szczęścia (3382) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (82, 83): Idzie lato / Orzeł czy pilot **12.35** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (179) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (905): Gabryś, gdzie jesteś

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (462)
– telenowela Hiszpania
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (180)
– serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3382, 3383) (odcinki powtórkowe)
20.35 Kulisy „M jak miłość"
20.45 M jak miłość (1934) (odcinek powtórkowy)
21.45 Na sygnale (905, 906): Gabryś, gdzie jesteś / Medycyna kwantowa
– serial obycz. Polska 2026
22.50 Ku'damm 63 (3)
– miniserial Niemcy 2016
Joachim zachowuje się w sposób niezrozumiały dla Moniki. Nie wraca do domu, zamyka się w sobie, aż wreszcie postanawia wrócić do zakładów zbrojeniowych, zwątpiwszy w swój talent pisarski.
23.40 Pitbull (26) – serial sensacyjny Polska 2008
0.40 Karol, władca Hiszpanii (25) – serial kostium. Hiszp. 2015

Polsat

6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (406, 407): Śmiertelna zabawa / Artystyczny trójkąt **10.20** Trudne sprawy (965): Tajemnica mamy **11.20** Dlaczego ja? (1566, 1567): Drugi oddech / Pozdrowienia z przeszłości **13.20** Gliniarze (935, 936): Nie pękaj, synu / Wszystkie kobiety – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Milionerzy – teleturniej
16.35 Gliniarze (1134)
– serial fabularno-dokumentalny Polska 2025
17.50 (L) Siatkówka: Mistrzostwa Europy kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Polska – Słowenia
20.20 Szybcy i wściekli – Tokio
★★★ **Drift** – film sensacyjny USA/Niemcy/Japonia 2006
Reż. Justin Lin, wyk. Lucas Black, Shad Moss, Nathalie Kelley
Sean Boswell uwielbia wyścigi samochodowe. Ale poznaje smak dorosłego życia, kiedy uczestniczy w wypadku. By uniknąć więzienia, zamieszkuje u ojca na obrzeżach Tokio. Tam kolega pokazuje mu środowisko nielegalnych wyścigów nocnych.
22.45 Creed II
★★★★ – dramat obyczajowy USA 2018
Reż. Steven Caple Jr., wyk. Michael B. Jordan,Tessa Thompson Sylvester Stallone

TVN

6.50 Kuchenne rewolucje: Wrocław **7.45** Dzień dobry wakacje – magazyn **11.20** Doradca smaku (13) **11.25** Kuchenne rewolucje: Czeladź – Dobre Jadło **12.30** Top of the Top Sopot Festival **12.35** Kuchenne rewolucje: Gospoda „Pod zachrypniętym kogutem", Glewo **13.40** Ukryta prawda (1541) **14.40** Top of the Top Sopot Festival **14.45** Ukryta prawda (1542, 1592)

16.45 Top of the Top Sopot Festival – relacja
16.50 Szpital św. Anny (97)
– serial obycz. Polska 2026
Doktor Rogowski zajmuje się trzynastolatkiem, który ma skaleczenia na stopach, ponieważ wszedł na potłuczone szkło. Kaśka odbiera telefon od mecenas Rataj, która nie ma dla niej dobrych wieści.
17.55 Detektywi (268)
18.55 Top of the Top Sopot Festival – relacja
19.00 Fakty
19.35 Top of the Top Sopot Festival – relacja
23.25 Kac Vegas w Bangkoku
★★★ – komedia USA 2011
Reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Ed Helms, Zach Galifianakis
Phil, Stu, Alan i Doug wyjeżdżają do egzotycznej Tajlandii na ślub Stu. Bohater zaplanował przed weselem bezpieczne i spokojne późne śniadanie. Jednak życie nie zawsze układa się zgodnie z planem.
1.35 Kuba Wojewódzki

TVN 7

6.50 Szkoła (399, 400) **8.45** Ukryta prawda (1370, 1509, 1510) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (637-639) **13.55** Kryminalni (11) **15.00** Szpital (846, 847) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (539) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (50) **19.00** Młode gliny (7) **20.00** ★★★ Ocaleni – film sens. Tajland./Irl. 2019, reż. Tom Waller, wyk. Jim Warny **22.15** ★★★ Nie bój się ciemności – horror USA/Australia/Meksyk 2010, reż. Troy Nixey, wyk. Katie Holmes **0.15** ★★ Zaufanie – dramat USA 2021, reż. Brian DeCubellis, wyk. Victoria Justice **2.25** Miasta, w których straszy (6)

TVP Kultura

8.25 Hania Rani: 3 Koncerty **9.00** Gruby (4, 5) **10.15** ★★★ Tesla – film biograf. USA 2020 **12.10** Mistrz. Jan Matejko znany i nieznany **13.50** Kosmos 1999 (24) **14.50** ★★★★ Wczoraj, dziś, jutro – komedia rom. Wł./Fr. 1963 **17.00** Gruby (6, 7) **18.10** Fajna dziewczyna! Simona Kossak we wspomnieniach leśników **18.55** Rawhide (46) **20.00** Teatr „Kobra": Dzień słodkiej śmierci – spektakl Polska 1975 **21.20** ★★★ Nauczyciel – komedia Fr. 2017 **23.20** Pasikowski & Linda – W Czerwonym Kręgu – film dok. Polska

TVP Sport

9.55 Magazyn Betclic 1. Ligi **11.25** Piłka nożna: Betclic 1. Liga: 5. kolejka: Stal Rzeszów – Ruch Chorzów **13.35** Magazyn Betclic 1. Ligi **14.10** Piłka nożna: Piast Gliwice – Legia Warszawa **16.15** Gol **17.40** Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej **20.00** Retransmisja sportowa **22.00** Sportowy wieczór **22.30** Fabian Urbański – nowy Andrzej Gołota **23.15** Boks: Badou Jack – Noel Mikaelian **0.20** Boks: Chris Billam-Smith – Ryan Rozicki

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (23, 24) **8.00** Bogaty dom – biedny dom (119) **8.55** Policjantki i policjanci (574, 575) **10.55** Na ratunek 112 (1172, 1173) **11.55** Policjantki i policjanci (15, 16) **13.55** Trudne sprawy (854-856) **16.55** Policjantki i policjanci (1431) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (549) **19.00** Policjantki i policjanci (1432) **20.00** Uroczysko (255, 256) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (154) **22.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1037) **23.05** ★★ Artur i Merlin: rycerze Kamelotu – film przyg. W. Bryt. 2020

TV Trwam

12.03 Informacje **12.20** Sumienie Hioba – rzecz o ks. Bolesławie Stefańskim **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Ocalałam z rzezi **15.00** Sybiraczka **16.10** Jestem mamą **16.25** Przyroda w obiektywie **16.40** Zdrowie z Bożej apteki **17.00** Wierzę w Boga **17.30** Burza w okręgu krakowskim **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (14, 15) **8.00** Kobra – oddział specjalny (12, 13) **10.00** Zaklinaczka duchów (76) **11.00** Kotka (15) **12.00** Nie igraj z aniołem (146) **13.00** Wspaniałe stulecie (80) **14.00** Kurierzy (65) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (607, 608) **17.00** Kurierzy (66) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1005, 1006) **20.00** ★★ Krwawa pogoń – film sens. USA/Malta 2024 **22.00** ★★★ Braven – film sens. Kan./USA 2018 **23.50** ★★ Na tropie zabójcy – film sens. USA/W. Bryt. 2024 **2.00** Dzielnica strachu (459): Miłość bez granic

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

eprasa.pl e2a75f15c3

ŚRODA 26 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.40** Magnificat – ukryte serce gór **8.00** Serwis Info **8.15** Noce i dnie (4): Wieczne zmartwienia **9.15** Ranczo (118): Kto tu rządzi **10.10** Komisarz Alex (301): Idzie kominiarz po drabinie **11.05** Ojciec Mateusz (244): Sparring **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **13.00** Podróż przez życie (1): Początek życia – serial dok. Kanada 2017 **14.00** Splątane losy (31)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1013)
– serial obycz. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (942)
– serial obycz. Hiszp. 2018
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 07 zgłoś się (17):
Morderca działa nocą
– serial krym. Polska 1984
21.55 Londyński bulwar
★★★ – dramat kryminalny
W. Bryt./USA 2010
23.50 Człowiek z żelaza
★★★★ – dramat obycz. Polska 1981
Reż. Andrzej Wajda,
Kontynuacja losów rodziny Birkutów, przedstawionych w filmie „Człowiek z marmuru". Syn Mateusza Birkuta, Maciek Tomczyk, jest aktywnym działaczem komitetu strajkowego Stoczni Gdańskiej.
2.30 Wyszyński – zemsta czy przebaczenie
★★★ – film biograf. Polska 2021

TVP 2

5.30 M jak miłość (1824) **6.20** Pożyteczni.pl (380) **6.55** Barwy szczęścia (3383) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (84, 85): W jakim wieku? / Praca Tomka **12.35** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (180) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (906): Medycyna kwantowa

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (463)
– telenowela Hiszpania
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (181)
– serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3383, 3384) (odcinki powtórkowe)
20.30 Przepis dnia – magazyn
20.45 Na dobre i na złe (994)
(odcinek powtórkowy)
21.45 Na sygnale (907, 908):
Julian! Ratunku! / Strefa śmierci – serial obyczaj. Polska 2026
22.50 Ku'damm 63 (4)
– miniserial Niemcy 2016
23.45 Pitbull (27) – serial
sensacyjny Polska 2008
Reż. Kasia Adamik
Policjanci zajmują się sprawą syna pani Deckiej. Okazuje się, że jest on zastraszany przez grupę młodych ludzi. Artak chce wyeliminować nielojalnych podwładnych.
0.45 Karol, władca Hiszpanii (26)
– serial kostiumowy Hiszpania 2015

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn **9.15** Malanowski i Partnerzy (408, 409): Głowa rodziny / Zabójcza korespondencja **10.20** Trudne sprawy (966): Magiczny rytuał **11.20** Dlaczego ja? (1568, 1569): Studentka: Pomysł na biznes **13.20** Gliniarze (937, 938): Handlarze: /Dwanaście życzeń Pani – Game Over – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Milionerzy – teleturniej
16.35 Gliniarze (1135-opis, 1136)
– serial Polska 2025
Znalezione zostają zwłoki znanego influencera, który przez swoje kontrowersyjne żarty miał wielu wrogów w sieci. Natalia i Kuba trafiają na trop ofiary jego żartów, która mogła szukać zemsty.
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.55 Polsat Hit Festiwal 2025:
Sopocki Hit Kabaretowy 2025 – festiwal Polska
23.25 American Pie:
★★★ **Zjazd absolwentów**
– komedia USA 2012
Reż. Jon Hurwitz, Hayden Schlossberg, wyk. Jason Biggs, Alyson Hannigan,
Po latach bohaterowie „American Pie" spotykają się na zjeździe absolwentów. Szybko odkrywają, że mimo dorosłego życia ich dawna natura nie zniknęła, a zjazd przeradza się w imprezę w starym stylu.

TVN

6.50 Kuchenne rewolucje: Witnica, Restauracja „Witnica" **7.45** Dzień dobry wakacje **11.20** Doradca smaku **11.25** Kuchenne rewolucje: Wrocław – American Dream **12.30** Top of the Top Sopot Festival **12.35** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Ukradli talerze", Prudnik **13.40** Ukryta prawda (1543) **14.40** Top of the Top Sopot Festival **14.45** Ukryta prawda (1544, 1593)

16.45 Top of the Top Sopot Festival – relacja
16.50 Szpital św. Anny (98)
– serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (269)
18.55 Top of the Top Sopot Festival – relacja
19.00 Fakty
19.35 Top of the Top Sopot Festival – relacja
23.25 Assassin's Creed
★★★ – film przygodowy USA/Francja/W. Bryt./Hongkong/Tajwan/Malta/Hiszpania/Kanada 2016
Reż. Justin Kurzel, wyk. Michael Fassbender, Marion Cotillard, Jeremy Irons
Dzięki nowoczesnej technice Callum Lynch może przeżywać przygody swojego przodka z Hiszpanii okresu wielkiej inkwizycji. Zdobywa umiejętności, które pozwalają mu stawić czoła organizacji templariuszy.
1.40 Wallander (3):
Zdrada – serial kryminalny Szwecja/Niemcy/Dania 2013
3.45 Uwaga! – magazyn
4.05 Detektywi (268): To jeszcze nie koniec, część 2.

TVN 7

6.50 Szkoła (402, 403) **8.45** Ukryta prawda (1371, 1511, 1512) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (640-642) **13.55** Kryminalni (12) **15.00** Szpital (848, 849) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (540) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (51) **19.00** Młode gliny (8) **20.00** ★★★ Nie martw się, kochanie – thriller USA 2022, reż. Olivia Wilde, wyk. Florence Pugh **22.45** ★★★ Mission: Impossible III – film sens. USA 2006, reż. J.J. Abrams, wyk. Tom Cruise **1.20** ★★ Głupcy – dramat Polska/Rum./Niemcy 2022, **3.40** Miasta, w których straszy (7) **4.35** Dorota was urządzi (13)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (1, 2) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (120) **8.55** Policjantki i policjanci (576, 577) **10.55** Na ratunek 112 (1065, 1066) **11.55** Policjantki i policjanci (17, 18) **13.55** Trudne sprawy (857-859) **17.00** Policjantki i policjanci (1432) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (550) **19.00** Policjantki i policjanci (1433) **20.00** Uroczysko (257, 258) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (155) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1038) **23.05** ★★★ Quest – film sensacyjny USA/Kanada 1996

TVP Kultura

7.30 Rawhide (47) **8.35** Rzecz Polska **9.00** Gruby (6, 7) **10.10** ★★★ Kontrakt – film obyczajowy Polska 1980 **12.15** Giganci sztuki **13.20** TBA **14.05** Barbara i Jan (7) **14.40** ★★★★★ Pora umierać – dramat obycz. Polska 2007, reż. Dorota Kędzierzawska, wyk. Danuta Szaflarska **16.35** Polskie drogi (1) **18.15** Muzeum polskiej piosenki **18.30** Informacje kulturalne **18.55** Rawhide (48) **20.00** Akta Sherlocka Holmesa (1) **21.00** ★★★ Przedwiośnie – dramat Polska/Fr. 2001 **23.35** Informacje kulturalne

TV Trwam

10.00 Audiencja Generalna Ojca Świętego Leona XIV z Watykanu **11.00** Odpust ku czci NMP Częstochowskiej **13.00** Muzyczne chwile **13.10** Odnaleźć siebie **13.20** Błogosławiona, która zaufała **14.10** Przebudzenie giganta – św. Weronika Giuliani **15.50** Ma się rozumieć **16.00** Informacje **16.10** Na zdrowie **16.30** Rozmowy o edukacji **17.00** Po stronie prawdy **18.05** Informacje **18.15** Rozmowy niedokończone **19.20** Odnaleźć siebie **19.30** Bóg z nami **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TVP Sport

10.20 Piłka nożna: Lech Poznań UAM – GKS Górnik Łęczna **12.25** Koszykówka: Eliminacje MŚ mężczyzn: Polska – Holandia **14.30** Retransmisja sportowa **16.30** Pełnosprawni **17.00** **(L)** Lekkoatletyka: Memoriał Wiesława Maniaka w Szczecinie **20.05** Żużel: Finał Drużynowych Mistrzostw Europy do lat 24 w Grudziądzu **22.00** Sportowy wieczór **22.45** Lekkoatletyka: Memoriał K. Skolimowskiej na Śląsku: 2. dzień na Superauto.pl Stadionie Śląskim w Chorzowie

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (15, 16) **8.00** Kobra – oddział specjalny (13, 14) **10.00** Zaklinaczka duchów (77) **11.00** Kotka (16) **12.00** Nie igraj z aniołem (147) **13.00** Wspaniałe stulecie (81) **14.00** Kurierzy (66) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (609, 610) **17.00** Kurierzy (67) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1006, 1007) **20.00** ★★★ Amber Alert – thriller USA 2024 **21.50** ★★★ Porwany – thriller USA 2017 **23.45** ★★★ Conan Barbarzyńca – film przygodowy USA/Bułgaria/Niemcy/Indie 2011

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

CZWARTEK 27 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Pełnia wiary **8.00** Serwis Info **8.15** Noce i dnie (5): Uśmiechy losu **9.15** Ranczo (119): Partyzancka dola **10.10** Komisarz Alex (302): Idzie kominiarz po drabinie **11.05** Ojciec Mateusz (244): Sparring **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **13.00** Podróż przez życie (2): Życiowe lekcje – serial dok. Kanada **14.00** Splątane losy (32)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1014)
– serial obycz. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (943)
– serial obycz. Hiszp. 2018
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Ojciec Mateusz (449)
– serial krym. Polska 2026
21.25 Sprawa dla reportera
22.25 Taylor Swift – amerykańska supergwiazda
– film dokumentalny Belgia/Francja 2024
Taylor Swift, światowa ikona popu, z prowincjonalnej dziewczyny stała się jedną z najbardziej wpływowych artystek XXI wieku. Dokument pokazuje jej karierę i fenomen popularności.
23.30 Morderstwa w Nimes
★★★ – dramat kryminalny Francja 2024
Reż. Anne Péjean, wyk. Tiphaine Daviot, Juliette Plumecocq-Mech

TVP 2

5.30 M jak miłość (1825) **6.20** Operacja zdrowie (67) **6.55** Barwy szczęścia (3384) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (86, 87): Dziewczyna Kuby / O szkole i kobietach **12.35** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (181) – serial obyczaj. Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (907): Julian! Ratunku! – serial obyczaj. Polska

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (464)
– telenowela Hiszp. 2023
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (182)
– serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3384, 3385) (odcinki powtórkowe)
20.40 Kocham Cię, Polsko!
– quiz Polska 2026
W drużynie Michała Koterskiego zagrają Kasia Moś, Zygmunt Kukla, Magdalena Smalara. Drużyna Filipa Gurłacza będzie składać się z Kasi Pakosińskej, Andrzeja Krzywego i Grażyny Wolszczak. Gościem muzycznym będzie Halina Mlynkova.
22.10 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Ełk (powtórka)
22.45 Czas honoru. Powstanie (9, 10): Noc poślubna / Szyfr Inżyniera – serial wojenny Polska 2014
0.30 Pitbull (28)
– serial sens. Polska 2008
1.30 E = mc2 – komedia Polska
★★★ 2002

Polsat

6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (410, 411) **10.20** Trudne sprawy (967): Ojciec Szymona **11.25** Dlaczego ja? (1570, 1571): Utracone zaufanie / Najlepsza terapia **13.25** Gliniarze (939): Stalker **14.50** **(L)** Siatkówka: Mistrzostwa Europy kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji 2026: Polska – Niemcy

17.40 Gliniarze (1137)
– serial fabularno-dokumentalny Polska 2025
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
20.00 Wyjdź za mnie
★★★ – komedia romantyczna USA/Chiny/Japonia 2022
Reż. Kat Coiro,
wyk. Jennifer Lopez, Owen Wilson, John Bradley
22.30 Misie
★★ – komedia Polska 2025
Reż. Mariusz Malec,
wyk. Krzysztof Zalewski, Małgorzata Mikołajczak, Paulina Gałązka
Po rozstaniu z dziewczyną niedojrzały muzyk trafia w śpiączce do czyśćca dla egoistów. W świecie realnym jego była partnerka poznaje idealnego mężczyznę i zamierza wyjść za mąż.
0.40 Spadaj, tato
★★★ – komedia USA 2012
Reż. Sean Anders, wyk. Adam Sandler, Andy Samberg, Leighton Meester
3.10 Nasz nowy dom
4.15 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

6.50 Kuchenne rewolucje: Karczma „Pod Dębami", Komorniki **7.45** Dzień dobry wakacje **11.20** Doradca smaku (9) **11.25** Kuchenne rewolucje: Opole – Caverna Cafe **12.30** Top of the Top Sopot Festival **12.35** Kuchenne rewolucje: Restauracja „U Mariusza", Płock **13.40** Ukryta prawda (1545) **14.40** Top of the Top Sopot Festival **14.45** Ukryta prawda (1546, 1594)

16.45 Top of the Top Sopot Festival – relacja
16.50 Szpital św. Anny (99)
– serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (329):
Tylko śmierć nas rozłączy cz. 1 – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
18.55 Top of the Top Sopot Festival – relacja
19.00 Fakty
19.35 Top of the Top Sopot Festival – relacja
23.25 Och, Karol
★★★ – komedia Polska 1985
Reż. Roman Załuski, wyk. Jan Piechociński, Dorota Kamińska, Marta Klubowicz
Karol Gierski lubuje się w grach miłosnych. Chociaż ma atrakcyjną żonę, nie przepuści żadnej okazji, by spotkać się z inną. A to rodzi coraz większe komplikacje.
1.30 Kuchenne rewolucje:
Wrocław – Bistro „Zapętlone"
2.40 Uwaga! – magazyn
2.55 Kwatery Hitlera: Pociąg Amerika – serial dok. Polska 2019
3.55 Detektywi (269)

TVN 7

6.50 Szkoła (405, 406) **8.45** Ukryta prawda (1372, 1513, 1514) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (643-645) **13.55** Kryminalni (1) **15.00** Szpital (850, 851) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (541) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (52) **19.00** Młode gliny (9) **20.00** ★★★ Gliniarz z Beverly Hills III – komedia sensacyjna USA 1994, reż. John Landis, wyk. Eddie Murphy **22.15** ★★★★ Mission: Impossible IV – Protokół duchów – film sens. USA 2011 **0.55** ★★★ Córka prezydenta – komedia rom. USA/W. Bryt./Czechy/Włochy 2004 **3.15** Miasta, w których straszy (8)

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (3, 4) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (121) **8.55** Policjantki i policjanci (578, 579) **10.55** Na ratunek 112 (1067, 1068) **11.55** Policjantki i policjanci (19, 20) **14.00** Trudne sprawy (860-862) **17.00** Policjantki i policjanci (1433) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (551) **19.00** Policjantki i policjanci (1434) **20.00** Uroczysko (259, 260) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (156) **22.10** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1039) **23.10** ★★★ Zawodowcy – thriller USA 2008

TVP Kultura

7.25 Rawhide (49) **8.30** Informacje kulturalne **9.00** Polskie drogi (1) **10.40** ★★★ Wenecja – film obyczaj. Polska 2010 **12.50** Reżyserzy **13.45** Alternatywy 4 (1) **14.55** ★★★ W deszczowy dzień w Nowym Jorku – kom. rom. USA 2019 **16.40** Polskie drogi (2) **18.15** Dzień, w którym umarła gwiazda rocka **18.55** Rawhide (50) **20.00** ★★★★ Fisher King – kom. USA 1991, reż. Terry Gilliam, wyk. Robin Williams **22.25** Liam Gallagher – 48 godzin w Rockfield **23.25** ★★★ Przedwiośnie – dramat Polska/Fr. 2001

TV Trwam

11.35 Przyroda i ludzie **12.20** Wykłady naukowe **12.50** Mateczniki polskości **13.00** Znak nadziei **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Pędzelkiem z ogona wiewiórki pisane **15.00** Po stronie prawdy **16.00** Informacje **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i świat **16.35** Sól Ziemi **17.15** Muzyczne chwile **17.30** Odpowiedzialni za Kościół **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Rodzinny Ogród Zoologiczny „Królestwo Stworzenia" **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TVP Sport

8.00 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: Na bis – skróty meczów fazy finałowej **10.35** Piłka nożna **11.30** Retransmisja sportowa **12.40** Reportaż **13.20** Lekkoatletyka: Memoriał Wiesława Maniaka w Szczecinie **15.30** Motocross: MP w Chełmnie **16.05** Studio **16.20** **(L)** Wioślarstwo: MŚ w Amsterdamie **18.15** Reportaż **19.15** Studio **19.50** **(L)** Koszykówka: Eliminacje MŚ mężczyzn: Izrael – Polska **22.30** Sportowy wieczór **23.00** Retransmisja sportowa

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (16, 17) **8.00** Kobra – oddział specjalny (14, 15) **10.00** Zaklinaczka duchów (78) **11.00** Kotka (17) **12.00** Nie igraj z aniołem (148) **13.00** Wspaniałe stulecie (82) **14.00** Kurierzy (67) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (611, 612) **17.00** Kurierzy (68) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1007, 1008) **20.00** ★★ Moonfall – film sf USA/W. Bryt./Kan. 2022 **22.25** ★★ Łowcy burz – film przyg. USA 2023 **0.20** ★★★ Wędrująca Ziemia 2 – film sf Chiny 2023 **4.05** Dzielnica strachu (461)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl e2a75f15c3

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie



»Punkty ogłoszeń blisko Ciebie

POWIAT ŁUKOWSKI

Łuków
- Redakcja ul. Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

Trzebieszów
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

Serokomla
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

POWIAT RADZYŃSKI

Radzyń:
- Redakcja Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

Wohyń
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna ul. Średnia 28

POWIAT PARCZEWSKI

Parczew
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

Milanów
- Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów
- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka
- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski
- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek
- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany
- Dom Handlowy Anna Blicharz ul. Rynek 24

Michów
- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek I 21

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

ŁĘCZNA
- BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14

Cyców
- Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI

Biała Podl.
- Punkt Opłat Mariusz Maksymiuk ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec
- Sklep papierniczo-zabawkowy Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6 (hala targowa)
- Ubezpieczenia JAKAR Tomasz Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI

Opole Lubelskie
- MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska 16/11 (obok PKO S.A.)
- RS Control Stacja Kontroli Pojazdów ul. Willowa 22 (obok mleczarni)

Poniatowa
- MiR Ubezpieczenia ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI

Kurów
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI

Biłgoraj
- "Pikul Media" Przemysław Pakuła, ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN
Odkryjesz w sobie większą cierpliwość, niż dotąd przypuszczałeś. To właśnie spokój pozwoli Ci wygrać ważną rozmowę lub zakończyć zawodowy spór. W uczuciach nie szukaj idealnych słów – liczyć się będą szczere intencje.

BLIŹNIĘTA
Rozpoczniesz tydzień z pomysłem, który szybko zyska zainteresowanie. Nie bój się przedstawić własnego zdania podczas ważnego spotkania. W miłości pojawi się okazja do odświeżenia relacji poprzez wspólne plany i spontaniczny gest.

LEW
Obronisz swoje stanowisko bez niepotrzebnych konfliktów. Twoja pewność siebie zrobi dobre wrażenie na osobach decyzyjnych. W sprawach serca warto pozwolić drugiej stronie wykazać inicjatywę.

WAGA
Zmienisz sposób myślenia o sprawie, która wydawała się zamknięta. Los podsunie nowe możliwości rozwoju w sferze zawodowej. W uczuciach szczera rozmowa okaże się początkiem korzystnych zmian i większego zaufania.

STRZELEC
Wybierzesz drogę, która początkowo wyda się trudniejsza, lecz przyniesie więcej satysfakcji. To dobry czas na zdobywanie nowych umiejętności i odważne decyzje. W relacjach postaw na autentyczność zamiast pozorów.

WODNIK
Przekonasz się, że nietypowe rozwiązania przynoszą najlepsze efekty. Kreatywność pomoże Ci wyróżnić się w ważnym projekcie, a życie towarzyskie nabierze tempa. Nie odrzucaj zaproszenia na spontaniczne spotkanie.

BYK
Uwolnisz się od niepotrzebnych zobowiązań i poczujesz, że odzyskujesz kontrolę nad własnym czasem. Korzystnie zapowiadają się sprawy finansowe, zwłaszcza jeśli zrezygnujesz z impulsywnych wydatków.

RAK
Zatrzymasz się na chwilę, by spojrzeć na wydarzenia z większego dystansu. Dzięki temu uniknięsz błędnej decyzji i dostrzeżesz rozwiązanie, którego wcześniej nie widziałeś. Dom stanie się miejscem odpoczynku i dobrych rozmów.

PANNA
Wyjaśnisz nieporozumienie, które od pewnego czasu wpływało na atmosferę wokół Ciebie. W pracy dokładność zostanie zauważona, a wolny czas najlepiej wykorzystać na regenerację i kontakt z naturą.

SKORPION
Umocnisz swoją pozycję dzięki konsekwencji i opanowaniu. Nie daj się sprowokować osobom, które będą próbowały narzucić Ci własne zdanie. Finanse sprzyjają rozsądnemu planowaniu, a nie ryzykownym eksperymentom.

KOZIOROŻEC
Uspokoisz napiętą sytuację dzięki swojej rozwadze. W pracy warto skupić się na jednym celu zamiast rozpraszać energię. Bliska osoba podzieli się z Tobą wiadomością, która pozytywnie wpłynie na wspólne plany.

RYBY
Zaufasz własnej intuicji i trafnie odczytasz czyjeś zamiary. To odpowiedni moment na zamknięcie dawnych spraw oraz rozpoczęcie czegoś, co od dawna odkładałeś. W miłości czeka Cię więcej ciepła i wzajemnego zrozumienia.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT	ŚR	CZW	PT	SOB	NIEDZ	PN
22 13	22 14	25 13	24 13	26 14	26 14	26 14
11 km/h	7 km/h	18 km/h	4 km/h	9 km/h	11 km/h	9 km/h
1014 hPa	1015 hPa	1012 hPa	1015 hPa	1018 hPa	1016 hPa	1018 hPa

WTOREK 18 SIERPNIA — godz. 05:20 / godz. 19:45

PONIEDZIAŁEK 24 SIERPNIA — godz. 5:30 / godz. 19:33

REG

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł,** w przypadku usług **15 zł.**

3 SMS
Wyślij sms na numer 79567
w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia.
Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

(ważny do 31 . 08. 2026 r.)

Dotyczy sprzadaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: ..... treść: .....

.....

.....

Cena ..... miejscowość ..... tel.: .....

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

eprasa.pl e2a75f15c3



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

DZIAŁKA budowlana 51a, szer. 27m i dł. 202m. Działka budowlana szer. 9m i dł. 120m. Wólka Zawieprzycka. Cena do uzgodnienia. Tel. 884 377 129

SPRZEDAM działkę budowlaną w Andrzejówce, z pozwoleniem na budowę, 68 ar. Tel. 535009331, 665490932

SPRZEDAM gospodarstwo rolne ,budynki,pole,łąka,lasTel. 516074160

SPRZEDAM posesję rolną .Kownatki 58. Tel. 509 194 366

SPRZEDAM działkę budowlaną w centrum Wohynia 37 arów.Tel. 668632773

SPRZEDAM działkę rolno-budowlana o pow 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel Tel. 667799205

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona , szybki dojazd ul Lubelską. C 44 zł/ m2 C 535 tysTel. 662 220 861

LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

HALA 500m² + 100 m² socjal na działce 70 ar, MPZP. Trafo 170 kW, dojazd TIR, brak sąsiadów. Możliwość dokupienia działki obok, 460 tyś - cena do neg. Pow. Biłgorajski. Tel. 573039434

SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM budynek usługowo - mieszkalny przy ul. Lubelskiej w Lubartowie, ok. 1000 mkw Tel. 791 737 982

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działka 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garażeTel. 519 320 457

SPRZEDAM DOM z budynkami gospodarczymi w Michowie, ul, Zasadnia 41, działka 0,72 haTel. 63 544 057

SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM mieszkanie 72m2 parter z ogrodem Międzyrzec PodlaskiTel. 509346538

SPRZEDAM kawalerkę o pow. 33m2, Lubartów, ul. Mickiewicza 8A, III piętro. Mieszkanie tylko do odświeżenia. 290 000zł. Tel. 733684705

MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ lub sprzedam dom, na wsi (Majdan Nowy) o powierzchni 70 m2 Tel. 607251120

NIERUCHOMOŚCI

WYKOŃCZENIE wnętrz od a do z mieszkań i domów jednorodzinnych Tel. 519 136 225



MOTORYZACJA

PRZYCZEPKI

SPRZEDAM przyczepę 3,5 t., miska sztywna, stan idealny, cena 2950 zł, oraz dwókółkę z beczką 1100 L., cena 700 zł. Kowala Pierwsza 63ATel. 505087540

PRZYCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

CITROEN

SPRZEDAM AUTO CITROEN PICASSO CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

FIAT

SPRZEDAM AUTO FIAT STILO KOMBI CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

HYUNDAI

SPRZEDAM, HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2013, biała perła, dach panorama z szyberdachem, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka. Cena 19500zł Tel. 662 993 814

KIA

SPRZEDAM samochód osobowy Kia z 2007 roku-Tel. 510017732

MOTOCYKLE/ SKUTERY

SPRZEDAM rower elektryczny Holenderski w bardzo dobrym stanie, „damka", mało używany. Lubartów. 2000zł-do uzgodn. Tel. 693 822 887

JAWA 1962r. Wersja szwedzka militarna. Tel. 789244885

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789244885

SKODA

SPRZEDAM AUTO SKODA CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

RENAULT

SPRZEDAM RENAULT / Megane IV Grandtour, kombi / 2021 / benzyna, wersja INTENS automat. Pojemność / Moc silnika 1332 cm3 / 103 kW (140 kM). Serwisowany, bezwypadkowy, gwarancja. Przebieg 98300 km. w ciągłym użyciu może się zmienić. Cena 65 tys. Łuków.Tel. 604067981

RENAULT TWINGO 2014r. 1,2 benzyna, przebieg 55000 km, biały, cena 14500zł Tel. 662993814

RENAULT SCENIC, 2014, benzyna. Bezwypadkowy. Kamera cofania, nawigacja. Bogate wyposażenie, Czarny. Cena 22000zł Tel. 662 993 814

PEUGEOT

SPRZEDAM Peugeota 206 B+G. Cena do uzgodnienia Pługi obrotowe 2ki cena do uzgodnienia Tel. 600119470

KUPIĘ

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ Tel. 511 925 566Tel. 511 925 566

CZĘŚCI

SPRZEDAM fotele do busa, resory do busa, szyba przednia i tylnia do Fata 125 p, ramę do Lincolna. Tel. 504 173 243

BURTY aluminiowe 350x40 i 180x40 komplet Tel. 692220500

INNE

SPRZEDAM AUTO TRABANT CENA 1000ZŁTel. 602571846

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789244885

STÓŁ probierczy pomp wtryskowych Mirkosz Star 12 F sprzedam. Cena do uzgodnienia. Radzyń Podlaski Tel. 507179991

MEBLE

SPRZEDAM biurko białe, stan bardzo dobry. Krzesło obrotowe szare z dodatkiem różu. Zdjęcie na telefon. Lubartów. 130zł.Tel. 516032112

ŁÓŻKO sypialne 140x200, Parczew tel. 606-926-084Tel. 606926084

SPRZEDAM drzwi kuchenne, łazienkowe, wejściowe. Tel. 504 173 243



ROLNICZE

INNE

SPRZEDAM skrzynki jedynki 2zł/szt. Gmina Serniki. Tel. 605950240

OPONA 16" do samochodu ciężarowego nowa 195/60R Cena 250 zł Wohyń Tel. 504814703

SPRZEDAM przedłużacz siłowy o dł 14m z mufinami okrągłymi 32 amper cena 200zł ParczewTel. 609215242

SPAWARKA typ- SPB-315. Elektrody- symbol ER346-5mmTel. 517961403

POJEMNIKI NA OWOCE miękkie 500g. 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

KUPIĘ

KUPIE w rozsadnej cenie uzywane zbiorniki do mleka o pojemnosci od 150-800l z agregatem 1 fazowymTel. 601 051 417

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijarkę do bel Tel. 503 643 162

PŁODY ROLNE

SPRZEDAM 1100 szt słomy kostki, siano w kostkach. Wola Osowińska Tel. 667525598

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysoko białkową, dobre do pieczenia i gotowania oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon. SamoklęskiTel. 506196863

SPRZEDAM zboże na siew jesienny rok po CN pszenica „Provision" i „Gentleman" wys. białkowa oraz pszenżyto „Bekanto". SamoklęskiTel. 506196863

SPRZĘT

SPRZEDAM piłę spalinową Husgvarna 450. Do remontu, brak wolnych obrotów. Okolice Kamionki. 400zł. Tel. 727 510 935

OPRYSKIWACZ sadowniczy zawieszany 300l. 800zł. Kosiarka samojezdna typ MTD (do naprawy). Gmina Serniki. Tel. 605950240

SPRZEDAM wóz konny w dobrym stanie. Gmina Serniki. 1200zł. Tel. 605 950 240

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r. Pałecznica Kolonia. Tel. 508173571

SPRZEDAM maszynę szerokomłotną Kutnowianka stan dobry, przetrząsacz konny, przyczepa zbierająca 10/1 górny zaczep, cegłę białą pojedynczą ok. 2 tys.szt Tel. 81 857 41 49 lub 667 668 575

SPRZEDAM ciągnik sam silnik na s SiemieńTel. 724532990

SPRZEDAM BRONY TRÓJKI POLSKIE FABRYCZNE CENA 620ZŁTel. 502243030

SPRZEDAM PAJĄKA DO SIANA POLSKI FABRYCZNY CENA 420ZŁTel. 502243030

SPRZEDAM PŁUGI TRÓJKI POLSKIE FABRYCZNE CENA 880ZŁTel. 502243030

KABINA do Fergusona , do C330 Chojnice, kabina kompletna C 360 stary typ. Wohyń Tel. 504314703

KOŁO zamachowe C330 nowy typ, sprzęgła nowe, koło zamachowe C 360 3P Perkins nowe i inne koła Cena 1000 zł Wohyń Tel. 504314703

OBUDOWA koła zamachowego C 330 nowa 1977 r. obudowa koła zamachowego C 328 Cena 1000 zł / szt Wohyń Tel. 504 314 703

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13Tel. 885 906 421

SPRZEDAM tależówkę BONED szer 3 m z wałkiem strunowym, stan b. dobry, opryskiwacz PILNET 600 L.stan b. dobryTel. 609078023

SPRZEDAM glebogryzarkę grudziądz, rozsiewacz nawozu moty, rozrzutnik Tel. 506646298

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnik obornika, brony, kombajn Anna, owijarkę, agregat pościerniskowy, Cyklop tur do C360 Tel. 667 799 205

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360,C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsiewny. Przyczepa 6 tonowa Tel. 667 799 205

SPRZEDAM ciągnik 330 M rocznik 1991 r , talerzówkę 16kę, pługi 2ki Tel. 661617651

ROZSIEWACZ nawozów Motyl do poprawek przekładnia rcw, mieszalnik pasz ze śrutownikiem, tel 500027799,pług 3 skibowy unia- grudziądz cena 900 zł,kręgi zbrojone tel-502398044Tel. 500027799

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. Tel. 665 207 084

SPRZEDAM ROZRZUTNIK OBORNIKA JEDNOOSIOWYTel. 698001820

SPRZEDAM BRONĘ TALERZOWĄ 1.5MTel. 698001820

SPRZEDAM pługi grudziądz dwójki, rozsiewacz do nawozu lejek strumyk 400. Tel. 503 313 845

SPRZEDAM przyczepę jednoosiową do ciągnika. ŁUKÓWTel. 605286738

SPRZEDAM ciągnik C360 rok produkcji 80. Ładowacz obornika, wysięg ramienia 4,5m i rozrzutnik obornika.Cena do uzgodnienia. Gmina Niemce.Tel. 693101506

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu motyl, kopaczka, żmijka do zbożaTel. 505 071 250

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat uprawowo siewny, owijarka do bel, kosiarka dyskowaTel. 661 899 344

SPRZEDAM siewnik nadbudowany Amazone AD-P303 Specjal 3 m wraz z broną aktywną KG 3000 Specjal z 2013 r stan jak nowy. Bliższe informacje pod nr Tel. 500486025

SPRZEDAM opryskiwacz 400L, talerzówka 18, Władymirec T25, kopaczka, rozrzutnik jednoosiowy, glebogryzarka 1,65mTel. 509832339

PRZYCZEPA rolnicza wywrotka IFA THK 5 wchodzi 7 ton pszenżyta, zarejestrowana, nowa, ; opryskiwacze ciągane i zawieszane, pługi obrotowe. Maszyny świeżo sprowadzone. Tel. 575 287 336

URSUS C330, z kabiną, zarejestrowany, ubezpieczony, cena 16 tys., okolice Parczewa, tel. 501-417-269Tel. 501417269

SPRZEDAM przetrząsacz karuzelowy, przetrząsacz-zgrabiarkę gwiazdowa, pług 3 skibowy, agregat uprawowy kultywator+ wał kruszący, kosiarka rotacyjna, siewnik nawozowy i do zboża oraz inne drobne narzędzia. Tel. 530065300

SPRZEDAM SPRAWNE SPRZĘTY : BIZON 56 KABINA SIECZKARNIA, BIAŁURUŚ JUMS3 6KN 1993 ROK, TALERZÓWKA 24 TALERZE, PRASA KOSTKA SIPMA, PŁUG 4 SKIBOWY, SIEWNIK POZNANIAK Z GRUBEREM. OKOLICE ŁĘCZNEJ, WOJ. LUBELSKIETel. 518494522

REG

eprasa.pl e2a75f15c3

PMN AGRO
Stępków 137, gm Dębowa Kłoda
Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl
SKUP ZBÓŻ
GĘŚ tel. 500 088 916
STĘPKÓW tel. 783 639 042
ŁYNIEW tel. 661 410 023

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO.O.
B.M. DOBROWOLSKIE
✗ skup bydła ✗ dorosłe
✗ byki ✗ skup koni
✗ jałówki
Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od rękiTel. 576 922 246



CIĄGNIK SAM na podzespołach Lublina, silnik z motopompy + wóz, 2500 zł do uzgodnienia, dzwonić po godz. 15 Tel. 885 906 421

WL,SPRZEDAM,BECZKOWQZ,SILNIK,5,KW,PRZYCZEPKE,SAMOCHODOWO,PALECIAK,DO,CIAGNIKA,PIELACZ,TRUSKAWEKTEL. 503 678 795

SPRZEDAM cebulki zonkili. Okolice MilejowaTel. 783761064

SPRZEDAM silnik PERKINS, betoniarka, silnik PERKINS 3 na części, łuparka hydrauliczna, obrotnica do przyczepy nowa, siłowniki wywrotu. Tel. 607388176

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM prosiaki Tel. 501 956 111

SPRZEDAM króle,kaczki-,gęsi ,ok Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

WL Oddam za darmo dwie suczki rasy kundelek sredni czarna i brazowa ur 5maja mozliwy dowoz gratisTel. 885138505

TANIO sprzedam pszczoły warszawskie zwykłe. Powiat radzyński. Tel. 507 083 298

SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia, Ryki. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

SPRZEDAM konia wałacha 9 lat rasa małopolska może być pod siodło . Radzyń Podlaski Tel. 604 948 681

KROWA mleczna HF po pierwszym cielaku, cielna 3 miesiące dużaTel. 507580109

SPRZEDAM tuczniki oraz rozrzutnik 2-osiowy w dobrym stanie Tel. 886244028

SUCZKA kundelek sredni jasny braz ur.5maja odrobaczona i zaszczepiona.Oddam w dobre rece Tel. 885 138 505

ODDAM 2 małe pieski szczeniaczki odrobaczone JabłońTel. 796247804

MEDYCZNE

SPRZEDAM nowy elektryczny wózek inwalidzki. 2500zł. Tel. 889 088 977

ART. DZIECIĘCE

SPRZEDAM zabawkę--kuchnię drewnianą. Nowa, nie rozpakowana. Lubartów. 250zł. Tel. 601761535

PRACA

DAM PRACĘ

POSZUKUJĘ opiekunki do osoby starszej Tel. 605 949 009

SALON „Beauty Studio Ewelina Wierzchowska" poszukuje stylistki paznokci. Adres Mailowy: ewelinan@onet.pl

STAŁA praca dla mężczyzny w rolnictwie i ogrodnictwie, zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie. Tel. 500204533

EMERYTKA lat 74 szuka spokojnej, samotnej osoby bez nałogów, niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym Tel. 887 826 493

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA zatrudni zbrojarzy i osoby do przyuczenia zawodu. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364

SZUKAM PRACY

RENCISTKA lat 55 orzeczenie w stopniu lekkim, prawo jazdy kat B, obsługa kasy fiskalnej podejmie pracę na 1/2 etatu. Radzyń PodlaskiTel. 606 132 731

INNE

SPRZEDAM deski półtorówki sosnowe i dębowe (suche), drzewo w dłużycy sosnowe i drewno kominkowe (grab).Tel. 668632773

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

MALOWANIE i mycie elewacji, dachów i kostki brukowej Tel. 722 722 404

CYKLINOWANIE bezpyłowe,Tel. 605660777

UKŁADANIE kostki brukowejTel. 501 956 111

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj . lubelskie Tel. 663 633 165

MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

TRANSPORT

PRZEPROWADZKI, transport aut, maszyn i innych rzeczy Tel. 511 925 566

SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

AGD

KUCHNIA gazowa Radzyń PodlTel. 503650709

URZĄDZENIA

SPRZEDAM bojler 140l Tel. 504 173 243

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeżny meblowych EKONO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

SPRZEDAM spawarkę 1 faz , krajzegę bez silnika , cena do uzgod , ok. Lubartowa Tel. 505 861 164

DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE

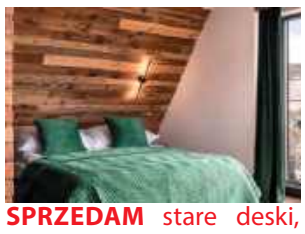
SPRZEDAM tarcicę sosnową sezonowaną i nieobrzynaną (dwucalówka, calówka) większa ilość. Okolice Kocka Tel. 600 035 040

SPRZEDAM skrzydła drzwiowe wewnętrzne, przeszklone, szer. 80cm. 50zł/szt. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM sztachety zaimpregnowane, 1,20 m wysokościTel. 795 441 056

ROZMAITOŚCI

FIRMA PHU „Zieliński" Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik: -grab 270 zł -dąb 250 zł -brzoza 240 zł -olcha 230 zł -sosna 200 zł -osika 180 zł Tel. 81 857 51 33



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dodrodrew.pl Kontakt FB dobrodrew

R E K L A M A

CONTINENTAL Travel
Biuro Podróży
Galeria Olimp,
Al. Spółdzielczości Pracy 34/40
TEL./FAX 81 532 46 63 | WWW.CONTINENTAL-TRAVEL.PL
REG

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska
Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska
Psychoterapia indywidulana:
- depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:
- doświadczenie kryzysu w relacji
- częste konflikty
- zdrada
- poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38
tel. 660 667 093
www.gabinetyterapii.pl

eprasa.pl e2a75f15c3

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM DREWNO OPŁAOWE BUKOWE TANIO Dowóz Gratis !! Okolice BiłgorajaTel. 515129213

SPRZEDAM suche drzewo opałoweTel. 501 956 111

SPRZEDAM wysięgnik budowlany Tel. 504 173 243

ODDAM czyste słoiki z nakrętkami za darmo, duża ilość, różna pojemność. Lubartów

SPRZEDAM klimatyzator Adler Europe stan bardzo dobry, mało używany, hulajnogę elektryczną KuKirin G2 Max. Bliższe informacje pod nr Tel. 883759001

NAJTAŃSZY OPAŁ
Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla od 1200 zł/t
Brykiet drzewny RUF od 1499 zł/t
Pellet od 1500 zł/t
DOSTĘPNY CAŁY CZAS
504 458 111
www.zradzynia.pl
W ofercie folia stretch i bale do budowy domów
Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

STUDNIE
Mirosław Izdebski
Dąbrówka Stany 74
608 046 239 504 320 592
✓ STUDNIE WIERCONE ✓ DESZCZOWNIE
✓ POMPY CIEPŁA ✓ NAWODNIENIA

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne
WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrębkowanie gałęzi
PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)
MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.
ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu
CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

W
To jest miejsce na Twoją reklamę

Media System
ALARMY I MONITORING
doradzamy
montujemy
serwisujemy
83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl
ul. Pocztowa 4 Radzyń Poddlaski

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m³, 8 m³, 10 m³
Z ATESTEM
Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

NADAJ OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU



Wyślij SMS pod numer: 79567
o treści: **WL.treść ogłoszenia**
np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz
Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl

REG

eprasa.pl e2a75f15c3

Afrykańska misja ojca Adama Chomy

Zanim ojciec Adam Choma stał się rozpoznawalną postacią na misyjnej mapie Afryki Zachodniej, przez lata dorastał w Łęcznej.

Duchowny od lat posługujący na misjach w Afryce Zachodniej kilkanaście dni lipca spędził w rodzinnej Łęcznej. Kapłan świętował w rodzinnym mieście 12. rocznicę przyjęcia święceń kapłańskich, spotkał się z parafianami i zbierał fundusze na edukację młodzieży w Burkina Faso, po czym pod koniec lipca wyruszył w drogę powrotną na Czarny Ląd.



Ojciec Adam Choma w dniu wylotu do Afryki


Ojciec Adam Choma przy parafii pw. św. Józefa w Łęcznej

Świętowanie w rodzinnych stronach i modlitwa z parafianami

Dokładnie w miejscu, gdzie rozpoczynała się jego kapłańska droga, misjonarz dzielił się z mieszkańcami swoimi doświadczeniami z pracy na kontynencie afrykańskim.

– W tym kościele 12 lat temu przeżywałem święcenia. W waszej obecności raduję się z 12 lat kapłaństwa. Dziękuję za podjęte wsparcie finansowe, bo zbierałem i zbieram na naszą szkołę, aby pomóc zapewnić młodym ludziom edukację i przyszłość – mówił ojciec Adam Choma przed kościołem św. Józefa w Łęcznej.

We wtorek, 28 lipca, w Parafii św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej odbyło się oficjalne pożegnanie zakonnika. Przedstawiciele parafialnej wspólnoty dziękowali misjonarzowi za obecność, posługę duszpasterską, wspólną modlitwę oraz każde przeprowadzone spotkanie, życząc mu bezpiecznej podróży i potrzebnych łask w dalszej pracy duszpasterskiej na ziemi afrykańskiej. Z Łęcznej duchowny udał się w drogę powrotną do Burkina Faso.

Droga z Łęcznej na krańce świata

Zanim ojciec Adam Choma stał się rozpoznawalną postacią na misyjnej mapie Afryki Zachodniej, przez lata dorastał w Łęcznej.

Decyzja o wyborze drogi zakonnej wiązała się ze wstąpieniem do Zgromadzenia Misjonarzy Afryki, których powszechnie określa się mianem Ojców Białych. Ta powołana do życia w XIX wieku wspólnota zakonna od ponad 150 lat prowadzi wszechstronną działalność ewangelizacyjną, oświatową i społeczną na obszarze całego kontynentu afrykańskiego. Pierwszym przystankiem na szlaku misyjnym łęcznianina było Wybrzeże Kości Słoniowej. W miejscowości Korhogo zapisał się w lokalnej pamięci jako pierwszy polski misjonarz posługujący w tym konkretnym rejonie. Następnie los skierował go do Mali, aż wreszcie osiadł w stolicy Burkina Faso – Ouagadougou, gdzie posługuje od kilku lat.

Współczesny misjonarz: duszpasterz, zarządca i student

Obecny zakres obowiązków ojca Adama Chomy znacząco wykracza poza tradycyjne wyobrażenie o pracy duchownego na misjach. Łęcznianin stoi na czele międzynarodowej wspólnoty zakonnej, pełni funkcję ekonomisty domu prowincjalnego, wspiera duszpasterstwo w stołecznych parafiach, a jednocześnie kontynuuje naukę na kierunku rachunkowym. Jak sam zauważa, we współczesnym świecie misjonarz musi mieć wszechstronne kompetencje, gdyż sprawne prowadzenie placówek wymaga nie tylko gorliwości duchowej, ale też twardych umiejętności menedżerskich.

Misjonarz tłumaczy, że dzisiejsze misje to skomplikowane przedsięwzięcie organizacyjne, wymagające profesjonalnego zarządzania projektami, pozyskiwania funduszy oraz rzetelnego rozliczania każdej przekazanej złotówki czy euro. Bez sprawnej księgowości i struktury organizacyjnej niemożliwe byłoby utrzymanie szkół, placówek medycznych czy centrów pomocy społecznej.

Życie w cieniu konfliktu zbrojnego i pasywnej wojny

Realia, w jakich na co dzień funkcjonuje duchowny z Łęcznej, odbiegają od europejskich standardów. Burkina Faso od dłuższego czasu zmaga się z falą terroryzmu dżihadystycznego, a niestabilną sytuację wewnętrzną pogłębiły dwa przewroty wojskowe. Krajobraz społeczny i polityczny tego państwa przesiąknięty jest niepewnością, którą misjonarz określa mianem specyficznego stanu wojennego.

– W kraju trwa pasywna wojna. Ataki nie są codziennością w samej stolicy, ale w wielu regionach ludzie żyją w ogromnym strachu – relacjonuje ojciec Adam Choma.

Przedłużający się konflikt wywołał kryzys humanitarny na ogromną skalę. Liczba wewnętrznych przesiedleńców przekroczyła już poziom 2,5 miliona osób. Mieszkańcy masowo opuszczają zagrożone tereny, co prowadzi do wyludnienia całych wiosek, zamykania placówek oświatowych i paraliżu komunikacyjnego, gdyż liczne szlaki drogowe stały się zbyt niebezpieczne dla ruchu cywilnego.

– Kontrole wojskowe to codzienność. Podobnie jak tak zwany podatek od wojny, czyli obowiązkowa opłata nakładana przez rząd wojskowy na obywateli. Wpływy te mają finansować armię, choć wielu mieszkańców wątpi, czy środki są odpowiednio wykorzystywane – wyjaśnia łęczyński kapłan.

Geopolityczna gra i rosnące wpływy Rosji

Na ulicach stolicy coraz mocniej daje o sobie znać obecność Federacji Rosyjskiej, z którą wojskowe władze Burkina Faso nawiązały ścisłą współpracę. W przestrzeni miejskiej funkcjonują struktury powiązane z tzw. Grupą Wagnera, co przekłada się również na ograniczenia w swobodzie przekazu medialnego.

– Nagrywanie w wielu częściach miasta jest utrudnione. Nie chcą, żeby zewnętrzne media pokazały, że tutaj jest obecna Rosja – opowiada misjonarz z Łęcznej.

Kryzys w ochronie zdrowia i przeludnione szkoły

Codzienność obywateli Burkina Faso determinują także potężne trudności ekonomiczne i socjalne. Zderzenie z systemem opieki zdrowotnej bywa dla wielu rodzin nie do przejścia ze względu na w pełni odpłatny charakter usług medycznych.

– Podstawowa wizyta medyczna to koszt około 70–80 złotych, podczas gdy minimalna pensja wynosi zaledwie 300–350 złotych. To doskonale pokazuje skalę trudności, z jakimi mierzą się mieszkańcy – wylicza ojciec Adam Choma.

Sytuacja staje się dramatyczna w przypadku powszechnie występujących schorzeń, takich jak malaria. Wysokie ceny leków sprawiają, że znaczna część społeczeństwa nie jest w stanie podjąć leczenia we właściwym czasie. Misjonarz przypomina przy tym, że cała historia szkolnictwa i ochrony zdrowia w tej części Afryki jest nierozerwalnie związana z działalnością kościelną, gdyż to właśnie misjonarze zakładali pierwsze instytuty, szkoły i punkty medyczne. Państwo, mimo podejmowanych prób, nie jest w stanie nadążyć za gwałtownym przyrostem demograficznym.

Równie skomplikowanie wygląda sytuacja w dziedzinie edukacji. Przeludnienie placówek oświatowych sięga granic możliwości infrastrukturalnych, a w poszczególnych klasach nauki pobiera nierzadko nawet po 100 uczniów równocześnie. Dodatkowym problemem jest brak perspektyw dla absolwentów.

– Młodzi ludzie kończą studia i mają ogromne poczucie frustracji, bo później i tak nie ma dla nich pracy – zauważa duchowny.

Rozważania o naturze ubóstwa i krytyka zachodnich schematów

W swoich wypowiedziach misjonarz odrzuca proste schematy i powierzchowne diagnozy, wskazując na mentalne źródła trudności regionalnych.

– Bieda to nie jest kwestia materialna. Bieda zaczyna się w głowie. Jeśli człowiek jest niewykształcony, niedoświadczony, nie ma możliwości refleksji, analizowania, to on jest biedny. I nawet jeśli ma dużo pieniędzy, on nigdy ich dobrze nie wykorzysta – twierdzi kategorycznie duchowny pochodzący z Łęcznej.

Kapłan zwraca uwagę na odmienność kulturową oraz inne postrzeganie hierarchii wartości. Dla wielu mieszkańców Afryki kluczowe znaczenie ma budowanie relacji, przebywanie we wspólnocie oraz skupienie się na teraźniejszości, a nie kumulowanie dóbr materialnych czy planowanie odległej przyszłości. Postawy te wynikają ze złożonych procesów historycznych, w tym z długotrwałego wpływu systemu kolonialnego, który skutecznie ograniczał samodzielność decyzyjną lokalnych społeczności.

Z tych doświadczeń wynika również krytyczny stosunek misjonarza do wielu tradycyjnych programów pomocowych kierowanych z Europy. Zdaniem kapłana, przenoszenie gotowych, zachodnich rozwiązań na grunt afrykański nierzadko przynosi skutki odwrotne do zamierzonych.

– Najlepszym rozwiązaniem dla Afrykańczyków jest po prostu dać im wolność. Żeby sami rozwiązywali swoje problemy. A nie żebyśmy przyjeżdżali z pieniędzmi i z własnymi pomysłami dla nich – podkreśla ojciec Adam Choma.

Centrum Edukacyjne Pelikan i misyjne wyzwania

W ocenie duchownego mądra pomoc musi opierać się na wzmacnianiu kompetencji, edukacji oraz budowaniu poczucia odpowiedzialności. Przykładem takiego działania jest Centrum Edukacyjne Pelikan funkcjonujące w stolicy Burkina Faso. W placówce tej wspólną naukę podejmują dzieci i młodzież różnorodnych wyznań – zarówno chrześcijanie, jak i muzułmanie, w tym liczne sieroty oraz dzieci z rodzin przesiedlonych w wyniku działań wojennych.

To właśnie na potrzeby tej i podobnych inicjatyw oświatowych ojciec Adam Choma zbierał środki finansowe podczas lipcowego pobytu w Łęcznej. Odpowiednie zaplecze edukacyjne pozwala młodemu pokoleniu uzyskać konkretne umiejętności zawodowe, co stanowi jedyną trwałą przepustkę do poprawy warunków życiowych.

Grzegorz Kuczyński

REG

eprasa.pl e2a75f15c3

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie CCIV

Węgierki są dobre na wszystko. Zwłaszcza w occie

W sierpniu się nie gotuje. W sierpniu idzie się do ogródka, zrywa pomidora albo ogórka i po prostu zjada. Ale to nie znaczy, że się nie działa w kuchni.

Zaoszczędzony w ten sposób czas poświęca się na robienie przetworów. Zamykanie lata w słoikach, tak, żeby cieszyć się do czerwca. Najwięcej roboty mam ze śliwkami. Węgierkami zwłaszcza. Jako człek doświadczony i bywały powiadam Wam: z nimi można wszystko.

Nie ma chyba bardziej uniwersalnego owocu. Z węgierek zawsze robię dwa rodzaje konfitury. Z tej słodkiej Małgosia, jak będę grzeczny, zrobi mi zimą ciasto „pleśniak". Wytrawną, z czerwonym pieprzem, będę dodawał do różnych pieczeni. Podobnie z nalewkami: jedna męska, do zabrania w Bieszczady, druga, lżejsza z kardamonem, cynamonem, anyżem i cukrem trzcinowym swoją chwilę świetności będzie miała w Boże Narodzenie. Rześkie kompoty z dodatkiem mirabelek. Suszone do bigosu i nie tylko.

No i wreszcie moje ulubione. **Śliwki w occie.** Cudowne połączenie słodkiego z kwaśnym, pikantnym i mocno korzennym. Już mówię, co i jak. Proces będzie trwał **dwa dni**, ale warto się przyłożyć.

Zaczynamy od **opłukania śliwek**. Niektórzy do wody dodają odrobinkę sody, żeby zlikwidować biały nalot, ale sam uważam to za zbędne. Każdy owoc przecinamy **na pół, ale nie do końca**, tylko tyle, żeby swobodnie wydobyć pestkę. Robaczywe oczywiście bezwzględnie odrzucamy. Układamy je w słoju, **ile wlezie, ale bez dociskania**. Przykrywamy, bo jak meszki się zwiedzą, to nie daj Boże...

Teraz zalewa. Do garnka wlewamy **szklankę jasnego octu winnego albo jabłkowego oraz tyleż wody**. Jeżeli akurat mamy pod ręką tylko ocet spirytusowy, to ilość wody podwajamy. Do tego **kilogram cukru**, płaską łyżkę soli i korzenie. **Laska cynamonu, łyżka ziaren kardamonu, gwiazdka anyżu, goździki, kilka ziaren ziela angielskiego i listek laurowy.** Zagotowujemy, aż cukier się rozpuści. A potem studzimy do temperatury pokojowej.

Zalewamy owoce, przykrywamy, **odstawiamy na 12 godzin** (kuchnia to nie apteka, tak mniej-więcej...).

Teraz zlewamy cały płyn (w międzyczasie nabierze przyjemnego, czerwonego koloru) i **zagotowujemy go ponownie**. Tym razem zalewamy gorącym syropem i **znowu odstawiamy na kilkanaście godzin**. A potem po kolejnych 12 godzinach **trzeci raz** powtarzamy zabieg.

W międzyczasie szykujemy **słoiki**. Zarówno one, jak i zakrętki, muszą być **sterylnie czyste**.

Śliwki i syrop zagotowujemy jeszcze raz razem, **gotujemy dosłownie minutę** (powolutku, żeby się rozpadły...) i układamy w słoikach. Zalewamy, uważając, żeby wszystkie owoce były zakryte. Zakręcamy i na chwilę ustawiamy **denkiem do góry**. Pasteryzować nie ma potrzeby. Pełnej „mocy urzędowej" nabierają po dwóch miesiącach. Podaję jako dodatek do mięs. Ale zdarza mi się wyżerać i same, tak z łakomstwa.

Zbigniew Smółko

Ile będzie na koniec? Z dwóch kilogramów świeżych węgierek otrzymamy trzy albo cztery słoiki o pojemności 0,5 litra.

Proporcja na 3-4 słoiki 500 ml
2 kg węgierek
300 ml octu winnego albo jabłkowego
300 ml wody
kilogram cukru
kardamon, cynamon, ziele angielskie, goździki, anyż, liść laurowy



KRZYŻÓWKA

G³osi wiarê w Allaha		Wsparcie, zasi³ek		Szkocki zwi¹zek rodowy		Czêœæ trójk¹ta Ubija nartostradê			Ty³ ³odzi Ob³ok kurzu za bryczk¹		Kraj Inków Tajniki	Wœród S³owian		Gest, skinienie		Starsza od waleta	
Gnilec inaczej		8							13	S¹dowe stanowisko			18				
Zabawka dla dzieci		10				12	Tytu³ Adolfa Hitlera					3		D¹¿ysz do niego		Cruise z ekranu	
	16	4		Pi³karska dru¿yna		6	22			Czêœæ koœcio³a Koncert							
NiedŸwiedzia noga							Koñ rasowy Straszny film	Idea³, wzór					Gor¹cy napój matrosa	14	Dawny dozorca w polu		Afisz na s³upie
Organizacja Kotañskiego Wy¿yna w Azji			Janne, rywal Ma³ysza ... polo, muzyka	£up Apacza		20			9		19	Prymas Polski Psikus					
Taneczny podryg									Kraj z Nikozj¹ G³os zazuli					Eugeniusz z ekranu		Coœ do udowodnienia	17
				15	Buty taternika						Zawsze po pi¹tku						
Iluzjonista Ogromna iloœæ czegoœ			21		Pi³k¹ do kosza	7					Trzyma liœæ na ³odydze				1	25	
Planowana laba		Model Renault	24		2		Trzyma siê spodni						Dawka, porcja	11			
	23				Gwiazda Realu						Zapach œwie¿ej kawy					5	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

REG

eprasa.pl e2a75f15c3